



Politechnika Wroclawska

Pismo Informacyjne
Politechniki Wroclawskiej
nr 216, grudzień 2007

pryzmat

■ Chińskie inspiracje w architekturze krajobrazu

■ W głąb ziemi – co kryją dawne kopalnie uranu na Dolnym Śląsku

■ Rekrutacja w liczbach i opiniach władz PWR

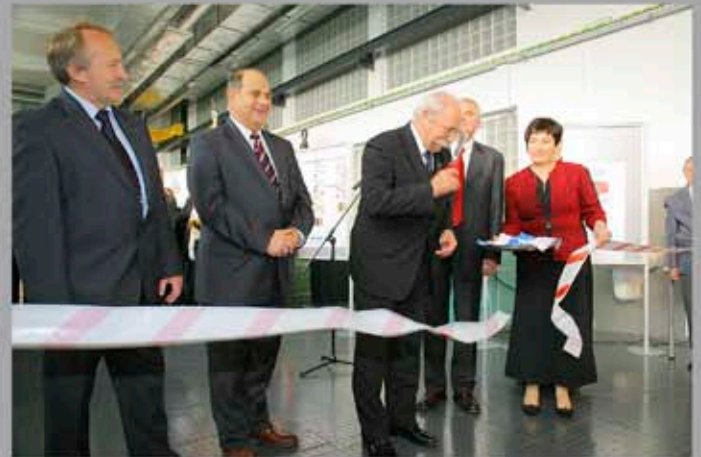
■ Nowoczesne studiowanie spod znaku e-learningu

Święto Politechniki i Nauki Wroclawskiej

15 LISTOPADA 2007



Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii Profesorów Lwowskich



Otwarcie nowej siedziby Laboratorium Badawczego Obiektów Infrastruktury Transportowej



Dostojny Senat PWr podczas uroczystości w auli



Wystąpienie JM Rektora prof. Tadeusza Lutego



Gość specjalny prof. Yuriy Bobalo, rektor Politechniki Lwowskiej



Eurodeputowani – prof. Barbara Kudrycka (nowa minister NiSW) i Jacek Protasiewicz



Nowo promowani doktorzy habilitowani



Przed startem do biegu ulicznego o Nagrodę Rektora PWr

WYDARZENIA

- Niech żyje Politechnika!
Obchody Święta Nauki Wrocławskiej..... 4
Prof. K. Wilk i prof. W. Witkiewicz
nagrodzeni przez KRUiO.....9

KONFERENCJE

- O autonomii szkół wyższych i zarządzaniu na uczelni
na EUA Autumn Conference.....10
Czy w parku Szczytnickim
powstanie ogród chińskich cesarzy?.....13
WROLOG-2007, czyli teoria i praktyka
inżynierii procesów logistycznych.....16
Kobiety naukowcy są przedsiębiorcze
– głosy w dyskusji podczas FemStart.....18
Niechciane dziedzictwo Dolnego Śląska.
Stare kopalnie uranowe wciąż niebezpieczne.....19

BADANIA

- Szeroka działalność badawczo-wdrożeniowa
Laboratorium Szybkiego Rozwoju Produktów.....22

NAGRODY MINISTRA

- Nauczyciele akademicy Politechniki
docenieni za całokształt osiągnięć.....24

ROZMOWY PRYZMATU

- ...z prorektor ds. organizacji prof. M. Hardygóra
o rekrutacji działaniach promocyjnych na PWr.....25

SPRAWY UCZELNI

- Pierwszy raz zaśpiewali Gaudeamus
– inauguracja roku akademickiego na wydziałach.....26
Nie wszyscy kończą studia w rytmie cza-czy,
tak jak tegoroczni absolwenci WPPT.....28
Studenci trzeciego stopnia
– coraz większa rola doktorantów na uczelni.....29

GREMIA

- Relacja z październikowego posiedzenia
Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.....30
XXIV posiedzenie Senatu PWR
– wyniki rekrutacji 2007/2008.....31

PRAWO

- Poszkodowani i represjonowani w stanie wojennym
mogą ubiegać się o zadośćuczynienie.....34

WSPOMNIENIA

- Żegnamy ludzi związanych z Politechniką:
Jana Karczmarska i Jadwigę Łozińską.....36

WSPÓŁPRACA

- 250 imprez X Festiwalu Nauki w Regionie
wzbudziło wielkie zainteresowanie widzów.....38

- Wybrali uczelnie w naszym mieście
i wygrali w Internecie studia za darmo.....40
Znane firmy zapraszają kreatywnych studentów,
oferują praktyki i atrakcyjne nagrody.....41

DYDAKTYKA

- O paliwach alternatywnych i układach napędowych
w ramach Intensive Sokrates-Erasmus Programme.....42
Magister inżynier elektryk poliglota poszukiwany?
Najlepszy adres: Wydział Elektryczny PWr.....44
Technologia internetowa w nauczaniu
– studenci SKP piszą sprawdziany na portalu.....45

ROZMAITOŚCI

- Podtrzymywanie więzi i przyjaźni,
– odbyły się uroczyste obchody 31. Dnia Seniora.....46
Życie społeczności akademickich na łamach,
czyli spotkanie redaktorów pism uczelnianych.....47
Czuwa nad naszym bezpieczeństwem w kampusie.
Zadania i obowiązki Działu BHP i PPOŻ.....48
Studencki Klub Tańca Towarzyskiego „Iskra”
zaprasza na parkiet nie tylko w karnawale.....49

CZAS WOLNY

- Świąteczne klimaty we wrocławskiej kulturze
– melomani nie będą zawiedzeni.....50

Po święcie i przed świętami

Ważne wydarzenia ostatnich tygodni, które miały miejsce na Politechnice, wracając na naszych łamach, i to w sporej dawce, o czym Czytelnicy przekonają się już, oglądając okładki tego wydania „Pryzmatu”.

Nasza uczelnia świętowała kolejny raz z całym środowiskiem naukowym Wrocławia. Mimo że uroczystości 15 listopada od wielu lat mają podobny scenariusz, to przecież każdorazowo wiążą się z nie mniejszymi emocjami, zwłaszcza wśród osób, które przy tej okazji zostają uhonorowane za swoje osiągnięcia naukowe i wkład w rozwój i pomyślność Politechniki. Przedstawiamy nagrodzonych i oczywiście także gratulujemy. Teraz gdy stan „najwyższej gotowości” związany z konferencją EUA minął, możemy poinformować o jej przebiegu i owocach, zasięgając opinii u samego źródła, czyli w rozmowie z prof. Tadeuszem Lutym. Dołączając do tego obszerny fotoreportaż z przebiegu spotkania rektorów europejskich uniwersytetów, mamy nadzieję, że uda nam się po części utrwalić w uczelnianych archiwach to szczególne dla uczelni, Wrocławia i Polski wydarzenie.

Wśród artykułów, które znajdują Państwo w ostatnim, sygnowanym tegoroczną datą numerze, są także relacje z konferencji (polecamy szczególnie artykuł o planach architektów dotyczących parku Szczytnickiego, s. 13, oraz rzecz o sztolniach uranowych, s. 19).

Wierzmy, że wiele osób związanych z PWr – teraz i w przeszłości – zaangażowanych w walkę z komunistycznym reżimem w czasie stanu wojennego zainteresuje informacja, którą podajemy w dziale Prawo (s. 34). Jednocześnie prosimy o rozpropagowanie jej wśród Państwa znajomych, którzy być może nie wiedzą jeszcze o nowej ustawie rządu RP, wychodzącej naprzeciw słusznym żądaniom internowanych i represjonowanych w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

W miesiącu, który przynosi ciepło i radość świąt Bożego Narodzenia, w imieniu całego zespołu redakcyjnego składam Państwu najlepsze życzenia. Niechaj czas spędzony w rodzinnym gronie znowu okaże się najpiękniejszy, a marzenia i plany spełnią się z nawiązką. Dziękujemy za kolejny rok współpracy z tytułem i za to, że byli Państwo naszymi najwierniejszymi Czytelnikami i recenzentami. Dużo zdrowia!

Małgorzata Wieliczko

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

pryzmat

Politechnika Wroclawska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław, budynek D-5

Skład redakcji: Małgorzata Wieliczko (red. nac.) – tel. 071 320 21 17, Maria Kiszka – tel. 071 320 22 89, Maria Lewowska – tel. (fax): 071 320 27 63, Adam Kisielnicki – tel. 071 320 22 89, Krystyna Malkiewicz – tel. 071 320 40 67.

Redakcja techniczna, skład, DTP: Adam Kisielnicki.

e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl

http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr, nakład: 1700 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, zmiany ich tytułów oraz nie zwraca materiałów niezamówionych. Ponadto nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Święto Nauki Wrocławskiej

15 listopada stał się dla Politechniki dniem szczególnym w jej historii. W bieżącym roku obchodziliśmy 62. rocznicę pierwszego wykładu, wygłoszonego na naszej uczelni przez prof. Kazimierza Idaszewskiego.

Tegoroczne obchody rozpoczęła msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa – konselebrowana przez duszpasterzy akademickich pod przewodnictwem ks. prof. Waldemara Irka, rektora PWT we Wrocławiu – w intencji wrocławskiego środowiska akademickiego. Ksiądz prof. W. Irek nawiązał w homilii do średniowiecznej historii Europy, wspominając patrona 15 listopada – św. Alberta Wielkiego, doktora Kościoła, który żył i działał w XIII w. na uniwersytetach w Niemczech i we Francji i jako pierwszy próbował stworzyć syntezę wszystkich nauk. Po kanonizacji (w XX wieku) został ogłoszony patronem studiujących nauki przyrodnicze, jest więc właściwym patronem Święta Nauki, zwłaszcza dla Politechniki.

W homilii wspomniano także korzenie akademickiego Wrocławia: pionierów, którzy po wojnie odbudowywali uczelnię, oraz profesorów lwowskich, którzy przeżyli i pracowali później w naszym mieście, a zwłaszcza tych, którzy zginęli na Wzgórzach Wuleckich.

W hołdzie profesorom lwowskim...

...jak co roku, złożono kwiaty pod ich pomnikiem. W ceremonii uczestniczyły delegacje władz miasta, regionu, wrocławskich uczelni oraz organizacji pracowników i studentów, a także goście specjalni: eurodeputowana prof. Barbara Kudrycka, rektorka – Politechniki Lwowskiej prof. Yuriy Bobalo i Politechniki Śląskiej prof. Wojciech Zieliński.

JM Rektor prof. T. Luty mówił o faktach związanych z martyrologią polskiej elity intelektualnej, która zaczęła się w listopadzie 1939 r. za sprawą *Sonderaktion Krakau*, i o hołdzie, oddawanym corocznie przez środowisko akademickie pod tablicą przy ul. Sądowej – w miejscu uwięzienia krakowskich profesorów. Rektor podkreślił także, że żywa jest pamięć o dorobku naukowym i kulturalnym lwowskich uczonych, o ogromie zniszczeń i cierpień za-

danych Lwowowi przez dwa systemy totalitarne i o martyrologii profesorów i ich bliskich w lipcu 1941 r. Wyrazem tego jest tablica w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego z nazwiskami pomordowanych profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i urny z ziemią ze Wzgórz Wuleckich, wmurowane w nowej siedzibie Akademii Medycznej, oraz pomnik na pl. Grunwaldzkim. Prof. T. Luty przypomniał, że inicjatorem wzniesienia pomnika – oddanego pod opiekę władz miasta oraz środowiska naukowego Wrocławia – był prof. Henryk Mierzecki, a twórcą artysta rzeźbiarz Borys Michałowski. Pomnik powstał dzięki składkom uczelni i społeczeństwa. Aktu odsłonięcia dokonał prof. Stanisław Kulczyński 3 października 1964 r.

Rektor wyraził nadzieję, że tragedia lwowskich profesorów zostanie także upamiętniona pomnikiem we Lwowie, i powierzył tę myśl obecnemu rektorowi tamtejszej Politechniki, oferując jednocześnie pomoc ze strony PWr, władz i środowiska akademickiego Wrocławia.

Laboratoria dla inwestycji drogowych

Święto Nauki stało się też okazją do uroczystego otwarcia niedawno przebudowanego budynku H-3 Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego, w którym mieszczą się laboratoria Instytutu Inżynierii Lądowej.

Dziekan Wydziału prof. Cezary Madryas dziękował wszystkim, którzy życzliwością i zaangażowaniem przyczynili się do realizacji tego obiektu, a zwłaszcza JM Rektorowi, prorektorowi prof. Ernestowi Kubicy, projektantowi znakomitej architektury budynku dr. Bogusławowi Wowrzeczce, inspektorom nadzoru i wykonawcy – firmie budowlanej Stalbud, a także dyrektorowi I-14 prof. Janowi Biliszczukowi oraz seniorowi budowy prof. Antoniemu Szydło.

Senior budowy omówił – na podstawie przezroczy – kolejne etapy przebudowy obiektu, który z niepozornego budynku

z lat 70. stał się przykładem architektury XXI w. (jego powierzchnia została powiększona dwukrotnie, a kubatura 25-krotnie). Prof. Szydło wyraził nadzieję, że z tych laboratoriów wyjdzie „iskra”, która pozwoli na realizację prac badawczych z zakresu infrastruktury transportowej dróg, lotnisk, mostów, kolei i budownictwa podziemnego. Na te inwestycje, na lata 2008-2013, przyznano niebagatelne kwoty, także w związku z planowanymi mistrzostwami Euro 2012.

O podobnych nadziejach mówił prof. Jan Biliszczuk, podkreślając, że prace w tych laboratoriach (gdzie mieści się głównie sprzęt do badań drogowych) przyczynią się do rozwoju i poprawy jakości polskiego budownictwa, zwłaszcza komunikacyjnego, i będą dobrze służyć nowym inwestycjom.

Otwarte posiedzenie Senatu

W takiej konwencji, w Auli PWr, odbyła się główna część uroczystości z okazji święta naszej uczelni. Zaszczycili ją swoją obecnością m.in. JE ks. abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski, oraz ks. biskup Ryszard Bogusz, ordynariusz Diecezji Wrocławskiej Kościoła ewangelicko-anglikańskiego; marszałek województwa Andrzej Łoś i kurator oświaty Beaty Pawłowicz; senator Władysław Sidorowicz oraz eurodeputowani Barbara Kudrycka i Jacek Protasiewicz. Prof. T. Luty powitał też gości specjalnych: rektora Politechniki Lwowskiej prof. Yuriya Bobalo i jej prorektora prof. Jurija Raszkiewicza, oraz rektora PŚ w Gliwicach prof. Wojciecha Zielińskiego, a także rektorów PWr ubiegłych kadencji, profesorów: Tadeusza Zipsera, Waclawa Kasprzaka, Andrzeja Wiszniewskiego, Andrzeja Mulaka oraz Jana Kmitę (doktor h.c. PWr, honorowy przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów PWr) oraz członków Konwentu Godności Honorowych PWr, na czele z prof. Henrykiem Hawrylakiem (doktor h.c. PWr), prof. Wojciecha Witkiewicza, dyrektora Woj. Szpitala Specjalistycznego (laureat nagrody rektorów uczelni Wrocławia i Opola w 2007 r.) oraz prezesa Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej dr. Jerzego Woźniaka.

Na uroczystość przybyli także prorektorzy szkół wyższych i rektorzy szkół niepublicznych Wrocławia oraz szkół zawodowych z regionu, przedstawiciele instytucji naukowych i firm, które współpracują z naszą uczelnią, pracownicy, studenci oraz emeryci PWr.

(km, mw)

Główna część uroczystości w auli stała pod znakiem promocji, nagród, wyróżnień, życzeń i gratulacji – zarówno dla pracowników Politechniki, jak i jej absolwentów z minionych lat.

Już w przeddzień uroczystości, 14 października, JM Rektor wręczył kilkanaście pierwszych wyróżnień – Złotych Odznak Politechniki Wrocławskiej.

Natomiast pozostali laureaci odbierali nagrody w dniu Święta Politechniki. Najpierw dokonano jednak promocji nowych doktorów habilitowanych, których przedstawił prorektor prof. Tadeusz Więtkowski, a dyplomy wręczali JM Rektor PWr wraz z dziekanami poszczególnych wydziałów. Specjalne gratulacje rektor Luty przekazał dr hab. inż. Helenie Teterycz – jako laureatce nagrody ministra. Następnie przystąpiono do odznaczeń Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Nagrodzonych przedstawił prorektor prof. Janusz Szafran, a medale wręczali kurator oświaty Beata Pawłowicz i prof. T. Luty.

Senat Politechniki również w tym roku przyznał Złote Odznaki Politechniki Wrocławskiej z Brylantem. Uhonorowanych zaanonsował prorektor prof. Ernest Kubica, a odznaki siedmiu laureatom wręczył prof. T. Luty.

Aż 18 prac doktorskich zasłużyło na specjalne wyróżnienie. Ich autorzy odbierali nagrody i gratulacje od prof. J. Szafrana i prof. T. Lutego.

ZŁOTA ODZNAKA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ



Laureaci Złotej Odznaki PWr 2007

dr inż. arch. Izabela Mironowicz, W-1
dr inż. arch. Magdalena Belof, W-1
dr inż. Waldemar Bober, W-1
dr inż. arch. Grzegorz Wasyluk, W-1
dr inż. arch. Piotr Furmanek, W-1
dr inż. arch. Maciej Małachowicz, W-1
dr inż. Romuald Tarczewski, W-1
dr inż. arch. Przemysław Nowakowski, W-1
mgr inż. Andrzej Katulski, KGHM Polska Miedź S.A.

Po raz pierwszy w dziejach naszej uczelni przyznano specjalne, prestiżowe nagrody naukowe imienia profesorów, którzy zapisali się wspaniałą kartą w historii PWr. Otrzymali je: im. Mariana Suskiego – prof. Krzysztof Abramski; im. Hugo Steinhausa – prof. Lucjan Jacak; im. Włodzimierza Trzebiatowskiego – prof. Paweł Kafarski; im. Igora Kisiela – dr hab. inż. Jan Bień.

„Chcemy w politechnicznej rodzinie honorować i dbać o absolwentów” – powiedział prof. Luty i dlatego ustanowiono Odznakę Wybitnego Absolwenta Politechniki Wrocławskiej. Laureatów przedstawiła prorektor prof. Monika Hardygóra, a odznaczenia wręczył prof. Jan Kmita, honorowy przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów PWr.

Uroczystość w auli uświetnił występ Chóru Kameralnego AXION przy ZOD



Duże brawa dla laureatów nagród specjalnych



w Legnicy oraz Orkiestra Kameralna Akademii Muzycznej we Wrocławiu pod dyrekcją Jarosława Lewkowa.

Małgorzata Wieliczko

mgr inż. Krzysztof Kalitka, Uzdrawisko-wne Zakłady Górnicze
dr inż. Przemysław Kobylański, W-11
dr inż. Maciej Lewandowski, W-11
dr Stanisław Roguski, W-11
mgr Elżbieta Książek, Biblioteka Główna i OINT
Halina Grodzińska, Biblioteka Główna i OINT
Dominik Kołcio, Biblioteka Główna i OINT
Roman Jaworski, ZOD Wałbrzych
Ewa Pszczółkowska, ZOD Wałbrzych

PROMOCJA DOKTORÓW HABILITOWANYCH

dr hab. inż. arch. Krystyna Pokrzywnicka
diedzina: nauki techniczne, dyscyplina: architektura i urbanistyka
dr hab. Jakub Aleksander Lewicki
nauki techniczne: architektura i urbanistyka
dr hab. inż. arch. Lucyna Nyka



Dyplom wręcza dziekan Wydziału Chemicznego prof. Ludwik Komorowski

nauki techniczne: architektura i urbanistyka
dr hab. inż. Stanisław Klin
nauki techniczne: budownictwo
dr hab. inż. Marcin Kamiński
nauki techniczne: budownictwo
dr hab. inż. Barbara Rymśza
nauki techniczne: budownictwo
dr hab. inż. Stanisław Żukowski
nauki techniczne: budownictwo
dr hab. inż. Piotr Falewicz
nauki techniczne: technologia chemiczna

WYDARZENIA

dr hab. inż. Jerzy Zoń

nauki chemiczne: chemia

dr hab. Ewa Matczak-Jon

nauki chemiczne: chemia

dr hab. inż. Michał Woźniak

nauki techniczne: informatyka

dr hab. inż. Mirosław Pawlak

nauki techniczne: informatyka

dr hab. inż. Antoni Klajn

nauki techniczne: elektrotechnika

dr hab. inż. Jacek Adam Wiśniewski

nauki techniczne: inżynieria środowiska

dr hab. Andrzej Szczurek

nauki techniczne: inżynieria środowiska

dr hab. inż. Grażyna Piąza

nauki techniczne: inżynieria środowiska

dr hab. inż. Helena Teterycz

nauki techniczne: elektronika

dr hab. inż. Marek Zajac

nauki fizyczne: fizyka

dr hab. inż. Paweł Machnikowski

nauki fizyczne: fizyka

dr hab. inż. Agnieszka Jurlewicz

nauki matematyczne: matematyka

ZŁOTA ODZNAKA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ Z BRYLANTEM



Złote Odznaki z Brylantem PWr wręczył rektor uczelni

prof. dr hab. inż. Henryk Górecki,

Wydz. Chemiczny

prof. dr hab. inż. Jacek Młochowski,

Wydz. Chemiczny

prof. dr hab. inż. Janusz Mroczka,

Wydz. Elektroniki

prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta Trocka-Leszczczyńska,

Wydz. Architektury

mgr Łucja Talarczyk-Malcher,

Biblioteka Główna i OINT

prof. dr inż. Zbigniew Lawrowski,

Wydz. Mechaniczny

prof. dr hab. Aleksander Weron,

Wydz. Podstawowych Problemów Techniki

WYRÓŻNIONY ABSOLWENT POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ 2007

Ryszard Barski (W. Elektroniki, 1972)

Waldemar Bicz (W. Inżynierii Sanitarnej, 1975)



Prof. Jan Kmita honoruje wyróżnionych absolwentów PWr

Eugeniusz Bilkowski (W. Mechaniczno-Energetyczny, 1963)

Andrzej Dziuba (W. Górniczy, 1980)

Maciej Lenartowski (W. Inżynierii Sanitarnej, 1958)

Leszek Rutkowski (W. Elektroniki, 1977)

Zbigniew Sacharuk (W. Budownictwa Lądowego i Wodnego, 1977)

Krzysztof Samotij (W. Podstawowych Problemów Techniki, 1976)

Zbigniew Szurlej (W. Inżynierii Sanitarnej, 1962)

Krzysztof Wielicki (W. Elektroniki, 1972)

MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ 2007



Medale KEN 2007 wręczała kurator oświaty Beata Pawłowicz

prof. dr hab. inż. arch. Grażyna Balińska, W-1

prof. dr hab. inż. Antoni Szydło, W-2

doc. dr inż. Bożena Ziótek, W-3

prof. dr hab. inż. Ewaryst Rafajłowicz, W-4

dr inż. Leszek Koszałka, W-4

dr hab. inż. Ignacy Dudzikowski,

prof. nadzw. PWr, W-5

dr hab. inż. Wojciech Ciężkowski,

prof. nadzw. PWr, W-6

dr hab. inż. Michał Głomba, W-7

prof. dr hab. Tadeusz Galanc, W-8

dr hab. inż. Halina Kruczek, W-9

dr hab. inż. Włodzimierz Dudziński,

prof. nadzw. PWr, W-10

dr hab. inż. Piotr Cichosz,

prof. nadzw. PWr, W-10

prof. dr hab. Ryszard Poprawski, W-11

prof. dr hab. Bogdan Węglorz, W-11

prof. dr hab. inż. Witold Słowko, W-12
dr Helena Kajetanowicz, SJO

NAGRODA REKTORA ZA NAJLEPSZE PRACE DOKTORSKIE



Prof. Luty i nagrodzeni autorzy doktoratów

dr inż. arch. Przemysław Stobiecki, W-1

dr Borys Szewczyk, W-2

dr Rafał Kowalczyk, W-2

dr Tomasz Olszewski, W-2

dr Krzysztof Kierze, W-2

dr Marcin Sieńczyk, W-2

dr Izabela Pawlaczy, W-2

dr inż. Andrzej Kozik, W-4

dr inż. Marek Skowron, W-4

dr inż. Adam Tyński, W-4

dr inż. Grzegorz Bartnicki, W-7

dr inż. Piotr Jadwiszczak, W-7

dr inż. Marcin Klimczok, W-7

dr Tomasz Jakubowski, W-11

dr inż. Sławomir Drobczyński, W-11

dr inż. Wojciech Rudno-Rudziński, W-11

dr inż. Adam Sieradzki, W-11

dr inż. Marcin Szpulak, W-11

W dniu Święta Politechniki przyznano **jeszcze jedną nagrodę**. Otrzymał ją zwycięzca Biegu Ulicznego o Puchar JM Rektora Politechniki Wrocławskiej – Włodimir Timaszow z Leszna (na zdjęciu), który wyprzedził na trasie 185 uczestników wyścigu. Najlepszy z naszej uczelni – Miłosz Kuszczak zajął 9. pozycję.



Fot. Krzysztof Mazur

Niech żyje Politechnika!

Wystąpienie JM Rektora PWr prof. Tadeusza Lutego w czasie Święta Nauki Wrocławskiej (Aula PWr, 15 listopada 2007)

Szanowny Panie Marszałku, Ekszelencjo, najdosłójniejszy Księżę Arcybiskupie, Ekszelencjo, Księżę Biskupie, szanowni Państwo

Wrocławskie środowisko akademickie obchodzi swe doroczne święto, ustanowione dla upamiętnienia pierwszych wykładów akademickich w powojennym Wrocławiu. Obchodząc to święto wraz z innym uczelniami, Politechnika Wrocławska akcentuje wspólne korzenie, przywiązanie do wartości akademickich oraz stałą potrzebę służenia społeczeństwu.

Nieodzwownie, w święto środowiska, a Politechniki w szczególności, pragniemy odwoływać się i identyfikować jako akademicka, politechniczna rodzina. Jest to okazja, aby uświadamiać sobie, jaką niesiemy ze sobą tradycję, jaka spoczywa na nas odpowiedzialność za kontynuowanie dzieła ojców założycieli, ale przede wszystkim odpowiedzialność za przyszłość środowiska akademickiego, a Politechniki w szczególności.

Wielce szanowni Państwo

W konwencji rodzinnego święta winniśmy myśleć nad naszą przyszłością, nad wyzwaniem, które stawia przed nami szybko zmieniający się świat – ten najbliższy i ten dalszy. I jak przystało na rodzinę, rodzinę akademicką, winniśmy naszą troskliwość zwrócić ku seniorom, jak i ku najmłodszemu pokoleniu – naszym studentom.

Jako rodzina politechniczna oddajemy też hołd członkom społeczności akademickiej, którzy opuścili nas na zawsze. W okresie święta zmarłych, modliliśmy się wraz ze studentami w kościele Redemptorystów, a w minioną sobotę w kościele Uniwersyteckim w intencji zmarłych profesorów i pracowników wrocławskiego środowiska akademickiego. Dziś rano ksiądz rektor prof. Waldemar Irek przewodniczył liturgii w intencji pracowników i studentów Politechniki Wrocławskiej.

Pamięć o naszych profesorach staramy się zachować w aktach nadawaniu

ich imion budynkom i salom wykładowym. W tym roku wystąpiłem do Wysokiego Senatu, aby ustanowić nagrody naukowe, którym patronowałyby znakomite postaci profesorów z przeszłości Politechniki. Dzisiaj wręczę pierwsze nagrody, z ufnością, że prestiż tych nagród, postaci, które tym nagrodom patronują, pobudzi ambicje młodych uczonych naszej uczelni.



Nasi seniorzy – profesorowie i pracownicy uczelni, doświadczeni w wypełnianiu swych obowiązków i misji uczelni w niełatwych warunkach, pozostali jej wierni i swym życiem najczęściej dali przykład do naśladowania. Winniśmy im szacunek i wdzięczność za ich poświęcenie i pracę, a nade wszystko starania, aby zapewnić godniejsze warunki okresu emerytalnego. Czynimy wiele, a w imieniu Konferencji Rektorów – muszę powiedzieć: bardzo wiele, aby rząd i parlament Rzeczypospolitej uznał za pilną potrzebę ustanowienie stanu spoczynku dla profesorów – dał tym samym dowód, że w okresie gdy cały świat tworzy społeczeństwo wiedzy, również i w Polsce szanuje się ludzi nauki.

Przezacni Zebrani

Jak wspominałem, w naszych zamierzeniach musimy pamiętać, że ponosimy wielką odpowiedzialność za młode pokolenie. Największe wyzwanie, jakie stoi przed nami, to tworzenie takiej atmosfery, warunków i zachęty, aby młodzi, zdolni Polacy wybierali nasze uczelnie dla zdobywania wiedzy i przyszłych karier naukowych. W powodzi różnych rozważań nad emigracją polskiej młodzieży gubi się często świadomość, że wyjaz-

dy z kraju na cały okres studiów są stokroć groźniejsze dla naszej przyszłości niż wyjazdy dla poprawy materialnego bytu. Ta młodzież, po ciężkiej pracy i doświadczeniach, często ze znajomością języków obcych i oby z oszczędnościami – wróci, prędzej czy później. Młodzi, zdolni Polacy wyjeżdżający z Polski w poszukiwaniu lepszych warunków kształcenia, z dużą

pewnością nie wrócą. Czekają na nich spragnione zdolnych umysłów społeczeństwa Zachodu, umiejące tworzyć atmosferę doceniania ludzi nauki, ludzi kreatywnych. Jeżeli rząd Rzeczypospolitej nie uzna najwyższego priorytetu dla spraw edukacji akademickiej i nauki, nie wspomże polskich uczelni w tworzeniu coraz lepszych warunków studiowania pod opieką coraz lepszej kadry akademickiej, to straty dla społeczeństwa będą stokroć bardziej bolesne niż emigracja z powodów ekonomicznych.

Prześwietny Senacie Politechniki, zacni Goście

Jako środowisko naukowe i akademickie żyjemy w strukturze przeszłości. Twierdzę, że utrudniającej nam współpracę i wykorzystanie intelektualnego potencjału. Nasze uczelnie wymagają modernizacji, bowiem modernizuje się nasz kraj i modernizuje się Europa. Tempo tych zmian już nas przegania i musimy zdawać sobie z tego sprawę. Wrocławskie środowisko akademickie i naukowe jest jedynym, które może i powinno wskazać nowe formy instytucjonalnej współpracy i strukturalnych zmian.

Jedyna w swoim rodzaju inicjatywa – projekt EIT+, o którym szerzej mówiłem przy okazji ubiegłorocznego święta – staje się realnością. Dziś podpiszemy umowę notarialną o utworzeniu podmiotu stanowiącego załączek Wrocławskiego Instytutu Technologicznego. Włączenie się Polski, a szczególnie Wrocławia, do realizacji koncepcji utworzenia EIT podyktowane jest nie tylko chęcią pozyskania dla Polski prestiżowej instytucji europejskiej, ale przede wszystkim bezwzględną koniecznością przyspieszenia kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr dla kra-

ju na obecnym etapie rozwoju. Twierdzą, że środowisko akademickie i naukowe naszego miasta, a Politechnika Wrocławska w szczególności, nie miały w przeszłości nigdy tak wielkiej szansy rozwoju, kreowania pomysłów i wykazania swej wartości. Nadchodzą czasy – za sprawą Europejskiego Instytutu Technologicznego i projektu EIT+ oraz zabezpieczenia finansowego z funduszy strukturalnych – kiedy pomysły, aktywność naukowa i innowacyjność będą w cenie, a ich braków nie będziemy mogli usprawiedliwić niemożnością ich realizacji.

Szanowni Państwo

Przyroda i polityka jest pełna przykładów, gdzie konkurencja i współpraca przynosi korzyści synergii i prowadzi do nowych, lepszych struktur na wyższym poziomie organizacji. W materii nieożywionej nazywa się to procesem samoorganizacji, jest skutkiem działania praw natury. W książce Roberta Laughlina, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, pod tytułem *A Different Universe*, można przeczytać, że prawa organizacji materii samoorganizują się w nowe prawa i prowadzą do nowych struktur. W społeczności akademickiej pewnie jest podobnie – lokalne prawa organizacji łączą się i prowadzą do większych struktur. Jednak w naszej społeczności postrzegamy to jako efekt przystosowania się inteligentnego organizmu do warunków zewnętrznych. Projekt EIT+ jest, w moim przekonaniu, przykładem takiego przystosowania i oby wykorzystania szansy.

Chciałbym w tym miejscu stwierdzić, że środowisko akademickie Wrocławia stać na więcej; na środowiskowe multidyscyplinarne studia doktoranckie, na międzyuczelniane studia w zakresie wielu nauk, technologii i sztuki, na pełniejsze wykorzystanie potencjału intelektualnego miasta. Dla tych inicjatyw potrzebna jest środowiskowa solidarność, współpraca i sensowne konkurowanie. Musimy się nauczyć jako całe środowisko akademickie, poczynając od środowisk wewnątrzuczelnianych, a na międzyuczelnianych kończąc, jak promować najlepszych spośród nas.

Szanowni Państwo

Przygotowany plan rozwoju Politechniki jest obecnie dyskutowany w gremiach komisji senackich. Ufam, że udoskonalony mądrością Senatu zostanie wnet przyjęty jako dokument stanowiący podstawę dla rysowania planów wydziałów i jednostek organizacyjnych. Politechnika stoi przed pilną potrzebą umocnienia jej jako uczel-

ni badawczej. Nasze badania naukowe winny być prowadzone z myślą o ich wykorzystaniu, a podejmowane ekspertyzy z intencją pomnożenia wiedzy. Wskazujemy, co nasza uczelnia może zaoferować społeczeństwu i gospodarce. Zaczniemy mierzyć sukces uczelni również i miejscami pracy, jakie powstają dzięki innowacjom powstałym na Politechnice. We współczesnym świecie trzeba się nauczyć, jak pokazywać społeczną misję uczelni – jak najprzystępniej wskazywać na społeczną użyteczność. Nie ma nic złego w „byciu użytecznym”, nie ma nic złego w dobrze robionym i dobrze pojętym marketingu uczelni akademickich. Nie wystarczy bowiem starać się o finansowanie, trzeba pokazać, co społeczeństwo uzyska z tego wsparcia – i to należy pokazać najpierw, zanim zwrócimy się o pieniądze.

Szanowni Państwo, droga społeczności akademicka Politechniki

Tak jak w przeszłości, wypełnianie naszej misji oraz pozycja Politechniki zależą od woli i wysiłku całej społeczności, zjednoczonej wokół idei traktowania Politechniki jako wspólnego dobra. Przyszłość zależą będzie, jak szybko i jak intensywnie wprowadzimy do naszego życia wspólne cele i w jakim stopniu potrafimy się dookoła nich zjednoczyć. Każdy, komu leży na sercu dobro uczelni, musi myśleć i działać z perspektywą wielu lat, a nie pod wpływem terażniejszych, chwilowych bodźców czy argumentów. Zwracam się z apelem do społeczności Politechniki o poczucie rodzinnej lojalności wobec Almae Matris, o identyfikowanie się z misją uczelni. Proszę, aby przy okazji naszego święta towarzyszyła nam wszystkim refleksja nad codziennością, nad naszym postępowaniem wobec uczelni jako wspólnego dobra, nad naszymi słabościami, często prowadzącymi do działalności konkurencyjnej. Czy nie lepiej przysparzać Politechnice chwały przez intensywną i w pełni oddaną działalność badawczą, dydaktyczną i innowacyjną?

Wiele mamy za złe politykom, że dają złe przykłady, że deprecjonują wartości, że niszczą autorytety. A my, w naszym środowisku, czy jesteśmy bez winy? Popatrzcie, Państwo, na liczne gremia naukowe: z jakim trudem rodzi się lider, z jakim trudem stajemy się członkami różnych korporacji, a wybór często nie zależy od zasług. Musimy się nauczyć promowania ludzi twórczych, poprzez podkreślanie ich wartości, a nie wad.

Z dużą rozważą korzystajmy z doświadczeń akademickiej samorząd-

ności, świadomi, że swym przykładem stanowimy wzorce zachowań naszych studentów, przyszłej przecież elity kraju i Europy. Z dużą wyobraźnią korzystajmy z autonomii, choć ograniczonej warunkami materialnymi, ale dającej nam jednak przywilej ustanawiania kierunków rozwoju. Autonomia nakłada na nas odpowiedzialność za dobór wyzwań badawczych, formowanie wzorców postępowania oraz rangę nadawanych dyplomów. Kieruję ten apel do liderów naukowych, profesorów i adiunktów, całej kadry akademickiej, z gorącą prośbą, aby wasze decyzje, preferencje badawcze i wysiłek dydaktyczny odpowiadały ambicjom Politechniki.

Drodzy Państwo

Świadczenie to przywilej nierozdzielnie związany z umiejętnością okazywania szacunku i wdzięczności. Wręczmy dziś dyplomy doktorom habilitowanym, którzy osiągnęli najwyższy stopień naukowy na naszej uczelni. Jest to też okazja do wręczenia nagród i wyróżnień naszym pracownikom.

Z okazji Święta Politechniki wyrażamy nasze podziękowania pracownikom uczelni. Składam serdeczne gratulacje pracownikom i przyjaciółom Politechniki, którym mogłem wręczyć Złote Odznaki Politechniki, symbol przywiązania do politechnicznej rodziny i uznania za pracę.

Szanowni Państwo

W tym odświętnym dniu chciałbym przekazać również najserdeczniejsze pozdrowienia i podziękowania dla rektorów i społeczności akademickiej uczelni środowiska Wrocławia i Opola. Życzę wszystkim, aby wspólna troska o najwyższe wartości – kształtowania szlachetnych charakterów, wykształconych i światłych obywateli Europy przyświecała ich misji.

Pozdrawiam bardzo serdecznie całą społeczność akademicką Politechniki, profesorów, młodszych pracowników nauki, pracowników obsługi administracyjnej i technicznej, całą brać studencką. Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia pomyślności, osobistego szczęścia i powodzenia we wspólnych wysiłkach w badaniach naukowych, nauczaniu i uczeniu się. Niech nam przyświeca myśl, aby wypełnianie naszej misji przyniosło każdemu z nas wiele satysfakcji, a Politechnice chwałę.

Proszę Państwa, zakończmy tradycyjnie: poświęcamy Politechnice całe swoje życie, a Politechnika ma być tutaj na zawsze! Niech żyje!



Umocnieni wiedzą

W Auli Leopoldinie członkowie Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola wraz z laudatorami (pierwsi po lewej: ks. prof. Józef Pater i prof. Aleksandra Kubicz), laureatami i ks. kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem

Droczna nagroda Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola przypadła aż dwóm osobom: prof. Kazimierze A. Wilk z PWr, jako koordynatorce DFN, i prof. Wojciechowi Witkiewiczowi, dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu.

Laureaci zostali zaprezentowani jako entuzjaści, którzy oprócz licznych zadań

Prof. Kazimiera A. Wilk



zawodowych podejmują pracę na rzecz społeczeństwa.

Prof. Aleksandra Kubicz (twórczyni pierwszych festiwali) przedstawiła prof. Kazimierę Wilk jako osobę umiejętnie łączącą zadania naukowca, matki i społeczniczki. Nieustanne zaangażowanie laureatki w poszerzanie formuły Dolnośląskiego Festiwalu podnosi prestiż środowiska naukowego, zachęca młodzież

Prof. Wojciech Witkiewicz



do wysiłku intelektualnego i sprzyja rozwojowi Wrocławia jako europejskiego ośrodka badawczego.

Wystąpienie prof. Kazimierzy Wilk było koncertem podziękowań wobec wszystkich osób i instytucji, które wspomagają ją w realizacji tego celu.

Kolejny laureat, prof. Wojciech Witkiewicz w opinii swego laudatora ks. prof. Józefa Patera (PWT) to człowiek bez reszty poświęcający się misji lekarza, którą wybrał ze względu na powojenne trudne doświadczenia swojej rodziny. Jako chorowite dziecko był przez swoich rodziców poświęcony Bogu, zatem wahał się nad wyborem drogi życiowej. W wybranej ostatecznie dziedzinie zgłębiał różne zagadnienia, szczególnie jednak ważne z punktu widzenia nagradzających są badania nad niedokrwieniami zmianami w mózgu.

Tradycyjne nagrody przyznawane przez Kolegium Rektorów to prace plastyczne autorstwa samych rektorów. Na szczęście chodzi o rektora ASP. Pani prof. K.A. Wilk otrzymała grafikę – dzieło prof. Jacka Szewczyka, zaś prof. Wojciech Witkiewicz – wykonane w szkłe dzieło prof. Zbigniewa Horbowego.

Licznie uczestniczący w uroczystości goście mogli sprawdzić cytowane przez panią prof. Wilk słowa Georges'a Braque'a: *Sztuka jest po to, by niepokoić. Wiedza umacnia.*

Maria Kiszka

Fot. Krzysztof Mazur



Akademicka Europa we Wrocławiu

Po raz pierwszy w historii sesja European University Association odbyła się w Polsce. 25–27 października 2007 r. Politechnika Wrocławska była organizatorem Autumn Conference 2007 oraz posiedzeń organów Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów (EUA) – EUA Council oraz EUA General Assembly.

Około 300 rektorów szkół akademickich z całej Europy obradowało na naszej uczelni. Oprócz nich przyjechali do Wrocławia przewodniczący i sekretarze generalni krajowych konferencji rektorów, a także goście specjalni, w tym m.in. prof. Michał Seweryński – minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Jerzy Buzek – deputowany do Parlamentu Europejskiego i były premier

oraz prof. Norman Davies – znany popularyzator historii Polski.

Dyskusje toczyły się wokół tematów związanych z różnymi elementami autonomii akademickiej, z finansowaniem uczelni oraz stosunkami między uniwersytetami a władzami państwowymi. W większości krajów naszego kontynentu te relacje ostatnio szybko się zmieniają i ma to znaczący wpływ na zarządzanie uczelniami.

European University Association zrzesza i reprezentuje instytucje szkolnictwa wyższego 46 krajów, jest dla nich unikalnym forum współpracy, umożliwiając poszukiwanie rozwiązań najbardziej aktualnych problemów związanych ze szkolnictwem wyższym i sektorem badań naukowych. Dzięki dużej różnorodności składu tego gremium i jego wyjątkowemu merytorycznemu przygotowaniu, EUA odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu wizerunku i charakteru szkolnictwa wyższego i sektora badań w Europie. Współdziała z organami UE, organizacjami międzyrządowymi i instytucjami międzynarodowymi na rzecz realizacji Procesu Bolońskiego i polityki Unii, dotyczącej badań naukowych i innowacji.

EUA powstała w 2001 r. w wyniku połączenia CRE (Association of European Universities) i Konfederacji Europejskiego Związku Konferencji Rektorów (Confederation of European Union Rectors Conferences). Jej członkowie spotykają się dwa razy do roku, na sesjach wiosennej i jesiennej.



W konferencji prasowej, którą prowadziła pani Lesley Wilson, sekretarz generalny EUA, udział wzięli: prof. Georg Winckler – przewodniczący EUA, rektor Uniwersytetu Wiedeńskiego, prof. Michał Seweryński – minister NiSW oraz gospodarz spotkania – prof. Tadeusz Luty, przewodniczący KRASP i rektor PWR.

Prof. Tadeusz Luty zaznaczył, że zjazd EUA we Wrocławiu odbył się w dobrym czasie i w dobrym miejscu – Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich świętuje w tym roku swoje dziesięciolecie. Ponadto w Polsce od kilku lat wprowadza się ważne zmiany systemu szkolnictwa wyższego, które będą spójne z rozwiązaniami zalecanymi w Europie. Prof. T. Luty zauważył, że polskie uniwersytety potrzebują wsparcia EUA w prowadzonych reformach systemu, zwłaszcza w działaniach mających na celu podniesienie rangi badań naukowych, w sprawach



Prof. T. Luty zabiera głos w czasie posiedzenia prezydium EUA (Aula PWr)



Prof. T. Luty, prof. M. Hardygóra i L. Wilson (sekretarz generalny EUA) w czasie sesji plenarnej w centrum kongresowym



Posiedzenie przewodniczących i sekretarzy generalnych krajowych konferencji rektorów

dotyczących szkolnictwa zawodowego oraz wewnętrznego ustroju uczelni.

Prof. Georg Winckler przypomniał, że EUA, zrzeszająca ok. 800 uczelni, jest znaczącym głosem środowisk akademickich naszego kontynentu. Uniwersytety zmieniają się, zmieniają się także oczekiwania społeczne wobec nich. Powinny szkolić coraz więcej studentów, a dzięki badaniom naukowym – w powiązaniu z gospodarką – tworzyć więcej innowacyjnych rozwiązań. Muszą przy tym być odpowiednio finansowane i właściwie zarządzane, by dobrze wypełniać swoją misję. Obrady EUA mają służyć poszukiwaniu sposobów, jak sprostać tym wymaganiom.

Minister M. Seweryński podkreślał trudności pogodzenia autonomii uczelni z za-

rządzeniem dużymi przedsiębiorstwami, jakimi stały się uniwersytety, a także gwarancji konstytucyjnych bezpłatnego szkolnictwa z koniecznością poszukiwania kompromisowego rozwiązania kwestii odpłatności za studia (dziś w naszym kraju już znaczna część studentów płaci za studia).

Jest to problem nie tylko polski i dlatego EUA apeluje, by rozpocząć debatę na ten temat. Prof. M. Seweryński przypomniał także raport OECD na temat szkolnictwa wyższego w Polsce, który zwracał uwagę na wysoką autonomię uniwersytetów przy jednoczesnym braku silniejszych więzi między uczelniami a potencjalnymi pracodawcami i potrzebami rynku pracy. Wspomniał też o zjawisku tzw. drenażu mózgow, które sprawia, że zdolna mł-

dziez emigruje poza Europę, szukając lepszych warunków pracy. Minister apelował o poszukiwanie sposobów przeciwdziałania temu zjawisku.

Prof. Luty wśród najważniejszych zagadnień do dyskusji podczas zjazdu wymienił kwestie pogodzenia autonomii uczelni z jej przejrzystością finansową oraz zmiany obecnego systemu odpłatności za studia, gdyż ten obecnie funkcjonujący w Polsce jest oceniany jako najbardziej niedemokratyczny w Europie. Proponowane zmiany mogłyby polegać na wprowadzeniu częściowej odpłatności w powiązaniu z rozbudowanym systemem kredytów studenckich, spłacanych już po ukończeniu nauki i po znalezieniu pracy przez absolwenta. **(km)**



Obrady odbywały się m.in. w budynku ZCS. Na zdjęciu ściśle kierownictwo EUA



W starej sali Senatu zebrał się Board



Dobrze zdaliśmy ten egzamin

O zakończonej konferencji EUA we Wrocławiu rozmawiamy z JM Rektorem Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeuszem Lutym

Jak Pan Rektor ocenia konferencję merytorycznie i organizacyjnie? Jakie były wrażenia gości?

Trudno być recenzentem własnych działań, dlatego też odeślę Państwu do listu, jaki otrzymałem od prezydenta EUA prof. Georga Wincklera, w którym wyraża podziękowania i gratulacje za poziom organizacyjny konferencji. Wiele ciepłych słów usłyszałem też od uczestników spotkania. Niektórzy zaznaczali nawet, że bardzo wysoko podnieśliśmy poprzeczkę kolejnym organizatorom. Cieszą mnie te opinie, bowiem niewątpliwie wpłyną na wizerunek naszej uczelni, miasta i kraju w oczach ludzi świata akademickiego, którzy, w wielu przypadkach, byli w Polsce po raz pierwszy, a od których decyzji i opinii wiele zależy w ważnych dla nas sprawach współpracy międzynarodowej, wspólnych badań i realizacji dużych projektów. Dłate-

go też jeszcze raz chciałbym gorąco podziękować wszystkim, którzy brali udział w pracach przy przygotowaniu i obsłudze konferencji – pracownikom Politechniki Wrocławskiej, naszym studentom, sponsorom i firmom, a szczególnie koordynatorowi całości – prof. Monice Hardygórze. Co do programu merytorycznego spotkania, to jak zawsze poruszane były kluczowe sprawy dla przyszłości szkolnictwa wyższego w Europie i dla wypracowania modelu ułatwiającego współpracę uniwersytetów w europejskiej przestrzeni badawczej.

Chcę też wyrazić rozczarowanie, że pomimo mojego zaproszenia wygłoszonego na posiedzeniu Senatu, dziekani i profesorowie naszej uczelni nie wykazali zainteresowania dyskusją i obradami tak prestiżowej konferencji.

Jakie wnioski przyniosły dyskusje, jakie podjęto uchwały?

Za najważniejszy uznałbym fakt, że konferencja ta była pierwszym krokiem na drodze do ujednoczenia definicji autonomii szkół wyższych, gdyż jak dotąd, to pojęcie rozumiane jest odmiennie w różnych krajach. Jest powszechna zgoda, że autonomia musi być nierozdzielnie związana z przejrzystością wy-

datkowania publicznych pieniędzy. Prace w tym zakresie kontynuowane będą w Barcelonie. Poza tym prowadzone były bardzo ciekawe dyskusje i warsztaty na temat wyzwań, jakie przed rektorami stawiają kwestie związane z nowoczesnym zarządzaniem uczelniami, formami przejrzystości finansowej i odpowiedzialnością wobec społeczeństwa w tym zakresie. Jestem przekonany, że wynikiem tej pracy będą propozycje nowych rozwiązań prawnych dotyczących kierowania uczelniami i transparentności działań w zakresie finansów.

Czy to spotkanie przybliżyło nas do EIT we Wrocławiu?

Na to pytanie bardzo trudno odpowiedzieć, bowiem to nie do rektorów europejskich uczelni należy podjęcie decyzji w tej sprawie. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowią oni bardzo ważny i silny głos w swoich krajach i wiadomo, że politycy właśnie ze środowiskiem akademickim będą konsultować tę decyzję. Dlatego też zrobiliśmy, co w naszej mocy, by przekonać ich do lokalizacji dyrektoriatu i któregoś z węzłów wiedzy we Wrocławiu.

Przez cały czas trwania konferencji funkcjonowało stoisko informacyjne poświęcone temu zagadnieniu, a każdy z naszych gości otrzymał w torbie materiały o projekcie EIT w naszym mieście. Przeprowadziłem też wiele rozmów na ten temat i wynika z nich, że duża część środowiska jest nam przychylna. Pamiętajmy, że o tę prestiżową instytucję ubiegać się będzie wiele ważnych, europejskich ośrodków naukowych.

Dziękujemy za rozmowę.



Trochę zmęczeni i oniemiałymi przedstawiciele komitetu organizacyjnego odebrali zasłużone podziękowania

Fot. Krzysztof Mazur

W ogrodzie chińskich cesarzy

Projekt przekształcenia części terenu przyległego do parku Szczytnickiego w ogród chiński, wzorowany na cesarskim ogrodzie Yuan Ming Yuan, był głównym tematem konferencji z cyklu „Oblicza równowagi”. To drugie ze spotkań tego typu, zorganizowane w ramach Międzynarodowej Dekady Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju.

Przybyłych na seminarium gości powitały jego główne organizatorki: dr hab. Alina Drapella-Hermansdorfer i prodziekan WA prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska, a w imieniu rektora PWR prof. Tadeusza Lutego – prorektor ds. rozwoju prof. Monika Hardygóra, która ze względu na obecność gości z Chin,

przedstawiła ofertę uczelni dla studentów zagranicznych.

Wystąpienia plenarne rozpoczął wykład prof. dra hab. arch. Zbigniewa Zuziaka, prodziekana Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej pt. *Kultura a urbanistyka strategiczna*. Dysponując znakomitymi doświadczeniami w tym względzie,

Konferencję, która odbyła się na Politechnice Wrocławskiej i na Uniwersytecie Przyrodniczym 8-9 października br., zorganizowały: Wydział Architektury PWR, Departament Architektury i Rozwoju UM Wrocławia, Komisja Architektury i Urbanistyki wrocławskiego Oddziału PAN oraz Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Przyrodniczego. Patronat honorowy objęli JM Rektor PWR prof. Tadeusz Luty i prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

łać wykluczeniu społecznemu i zapewnić mieszkańcom równe szanse w dostępie do kultury. Ogrody tematyczne w mieście mogą odgrywać ważną rolę przestrzeni międzykulturowej, „przestrzennej interpretacji dialogu między kulturami”. Wrocław, ze swoją zawiłą, wielonarodową historią i aspiracjami „miasta spotkań”, jest

Park Szczytnicki swoimi początkami sięga roku 1783, kiedy książę Ludwigo von Hohenlohe-Ingelfingen, właściciel wsi Szczytniki, rozpoczął budowę letniej willi wraz z regularnym ogrodem francuskim, a później także 16,5-hektarowym parkiem romantycznym. Po zniszczeniach w czasie wojen napoleońskich i powodzi w 1854 r. botanik Robert Göppert, zasłużony propagator wrocławskiej zieleni miejskiej, podsunął myśl stworzenia tu parku krajobrazowego. Projekt powierzono w 1861 roku Peterowi Lenne, królewskiemu ogrodnikowi z Berlina. Niemal równocześnie powstawał miejski ogród zoologiczny. Od tego czasu park systematycznie rozbudowywano, a szczególnie intensywnie przed 1913 r., kiedy miasto postanowiło uczcić rocznicę bitwy pod Lipskiem organizacją Wystawy Stulecia i budową bardzo awangardowej na tamte czasy Hali Stulecia o rekordowych rozmiarach (największa w tym okresie na świecie). W ramach Wystawy Stulecia pokazano także prezentacje sztuki ogrodowej – ogrody tematyczne. Jedyne spośród nich istniejące do dziś to Ogród Japoński i pozostałość wystawy sztuki cmentarnej – drewniany kościółek pw. św. Jana Nepomucena. Wschodnia część parku została przeznaczona na miejsca rekreacji i sportu, jako kontynuacja terenów Stadionu Olimpijskiego.



Dr hab. Alina Drapella-Hermansdorfer, prorektor ds. rozwoju prof. Monika Hardygóra i prodziekan WA prof. Elżbieta Trocka-Leszczyńska

prof. Zuziak poruszył zagadnienia: przestrzeni kulturowej miasta, jego samoorganizacji, unifikacji przestrzeni (czego najlepszym przykładem są galerie handlowe) i polityki kulturalnej. Podkreślił też dużą wagę urbanistyki strategicznej, czyli takiej, w której dokonywany jest wybór projektów zgodnych z planowanymi kierunkami rozwoju danego obszaru.

Prof. Zuziak wspominał o programie unijnym Eurocities – *The Creative City* (należą do nich np. Glasgow, Turyn, Bilbao), który ma za zadanie m.in. przeciwdzia-

łaściwym miejscem na lokalizację takich właśnie ogrodów, jak japoński czy obecnie planowany – chiński.

Wielofunkcyjność ogrodów

Prof. Jerzy Sobota mówił natomiast o *ogrodach nauki* jako płaszczyźnie współpracy międzykulturowej i przytaczał przykłady takich rozwiązań zrealizowanych na świecie i tych najbardziej nam znanych, europejskich – z Danii (Danfoss Universe), Francji (la Villette w Paryżu i Futuroscope w Poitiers) i Hiszpanii (Walencja). Tak-



Fot. Alina Drapella-Hermansdorfer

interwencyjne są tam niezbędne z wielu względów, a słabo rozwinięta infrastruktura parku od dawna wymaga doinwestowania.

Kwestia stawu jest problemem technicznym, dlatego też projekt ogrodu został powierzony zespołowi z Politechniki Wrocławskiej, jego autorzy zaś już podjęli współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym. Jednym z możliwych rozwiązań jest zagłębienie się znacznie poniżej poziomu terenu, co jedynie wzbogaci krajobraz, a jednocześnie pozwoli dostać się do wód, które płyną w dnem doliny.

Zdaniem większości uczestników dyskusji park Szczytnicki jest „perłą w koronie Wrocławia, która pilnie domaga się oszlifowania i właściwej oprawy”. Powołano się na doświadczenia przewodników wrocławskich, którzy spotykają się z krytycznymi uwagami na temat zbyt jednostronnej i ubogiej oferty Ogrodu Japońskiego. Przytoczono także wyniki ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców podczas tegorocznego Festiwalu Nauki, z których wynikało, że wrocławianie najchętniej widzieliby w parku Szczytnickim ogrody orientalne, w następnej kolejności ogrody swobodne, przeznaczone na bliższy kontakt z przyrodą, a ogólnie, aby były to ogrody piękne i zadbane.

Inspiracje zza Wielkiego Muru

Zaprezentowane przez dr hab. Alinę Drapellę-Hermansdorfer fragmenty filmu,

że w Polsce zaczęły powstawać podobne założenia: otwarty w tym roku Ogród Nauki i Doświadczeń im. Stanisława Lema w Krakowie czy Centrum Nauki Kopernik, planowane w Warszawie.

Kolejne wystąpienie było poświęcone ogrodowi jako miejscu spotkania kultur, który to problem bardzo interesująco przedstawiła dr Małgorzata Szafrąska z Zamku Królewskiego w Warszawie. O wielokulturowości świata roślin w założeniach ogrodowo-parkowych mówił prof. Tomasz Nowak z UW, dyrektor Ogrodu Botanicznego we Wrocławiu, a o kolekcjach roślin leczniczych – dr Anna Jezierska-Domaradzka, kierownik Ogrodu Roślin Leczniczych AM. Dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego, mgr Radosław Ratajszczak, przedstawił *Krajobrazy świata we wrocławskim zoo*, a dr arch. Artur Kwaśniewski z WA Politechniki Wrocławskiej opowiedział zebranym o tradycji wielokulturowości w parku Szczytnickim.

Dzisiejszy pomysł budowy ogrodu chińskiego jest nawiązaniem do tradycji Wystawy Stulecia z 1913 roku w sto lat później – ogród miałby być gotów w 2012 r. – w związku z planowanymi na ten rok we Wrocławiu ważnymi wydarzeniami sportowymi i kulturalnymi. Hasło „Wrocław miastem spotkań” sugeruje, by spotkały się tu ogrody świata, jak w 1913 r. – proponowała dr hab. Alina Drapella-Hermansdorfer i zaprezentowała przykłady z Parku Marzahn w Berlinie, gdzie w ostatnich latach powstały ogrody: chiński, islamski, balijski i koreański (dar miasta Seul), które cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców i gości zwiedzających Berlin.

O lokalizacji i „perle w koronie”

Podczas dyskusji nad planowaną we wschodniej części parku Szczytnickiego lokalizacją ogrodu chińskich cesarzy wypowiedzieli się w czasie konferencji przed-

stawiciele Zarządu Zieleni Miejskiej, służb konserwatora zabytków, miejskiego zoo, Hali Stulecia (Ludowej), zespołu doradczego ds. Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego, a także zainteresowanych rad osiedli i stowarzyszeń społecznych. Główne wątpliwości związane były z potwierdzonymi badaniami geologicznymi niskim poziomem zwierciadła wód gruntowych na tym terenie. Padły zatem propozycje budowy ogrodu tej klasy w zachodniej części miasta, gdzie woda zalega płytko, a brakuje dużych parków i znaczących atrakcji. Zwolennicy argumentowali, że problem nie polega na tym, gdzie zlokalizować ogród chiński, lecz w jaki sposób zagospodarować niewielkie, mocno zaniedbane fragmenty zieleni na obrzeżu parku Szczytnickiego. Działania

Fot. Krzysztof Mazur



Konferencji towarzyszyła wystawa „Bonsai jakosztuka miniaturyzacji”



Fot. Krzysztof Mazur

dr Fan Junfang i dr Chen Qionglin z College of Horticulture and Garden z Hunan Agricultural University w mieście Changsha

będącego wizualizacją Yuan Ming Yuanu – historycznego założenia ogrodów cesarskich w pobliżu Pekinu – ukazały wzorce, do których nawiązuje wrocławska koncepcja ogrodu chińskiego.

Pierwszy zespół dziewięciu wysp ogrodowych powstał w 1709 roku, a w okresie świetności całość zajmowała powierzchnię 300 ha, na ponad stu wyspach. Mieścił się tu pałac, będący główną rezydencją cesarzy z dynastii Qing. Zburzony w 1860 r. podczas wojny opiumowej przez wojska angielsko-francuskie, został później odtworzony jedynie w niewielkim fragmencie, znanym dzisiaj pod nazwą Pałacu Letniego. We Wrocławiu miałyby powstać jeden staw z trzema niewielkimi „wysepkami Nieśmiertelnych” oraz dziewięć sektorów krajobrazowych, nawiązujących do kanonu dziewięciu wysp Yuan Ming Yuanu.

Zył chińskiego poety...

O charakterze i symbolice ogrodów chińskich mówili w drugim dniu konferencji dr Fan Junfang i dr Chen Qionglin z College of Horticulture and Garden z Hunan Agricultural University w mieście Changsha.

Dr Fan opowiedziała o zrekonstruowanym ogrodzie Jia Yi – myśliciela, pisarza i polityka, który żył w Changsha 2 tys. lat temu. To przykład typowej chińskiej rezydencji, która składała się z domu mieszkalnego, świątyni i otaczającego je ogrodu ze stawami. Całość była otoczona murem, który spełniał nie tylko funkcje ochronne, ale również kompozycyjne (zróżnicowana wysokość pozwalała uzyskać urozmaicenie widokowe, a białe ściany stanowi-

ły tło dla roślin). Bardzo ważna w takim ogrodzie była atmosfera ciszy i wzniosłości – niezbędna w miejscu twórczości poetyckiej i malarskiej gospodarza. Piękne widoki, kontrasty form i przestrzeni miały inspirować, wyzwalać zdolności twórcze. Specjalną rolę odgrywały korytarze-galerie, łączące ze sobą wszystkie części ogrodu, a zarazem dzielące jego przestrzeń. Okna galerii, często w ozdobnych ramach, pozwalały na oglądanie ogrodu z różnych stron i w specjalnej oprawie. Inne ważne elementy ogrodu chińskiego to: woda stawu, w której odbija się to, co ją otacza, a także skały i drzewa. Ulubio-

nymi gatunkami roślin, które tam sadzono, były np.: wiąz, magnolia, sosna, śliwa, osmanthus, hibiskus, peonie i chryzantemy, a przede wszystkim bambus.

...i symbole statusu społecznego

Dr Chen Qionglin przybliżył słuchaczom symbolikę kompozycji i różnych elementów chińskiego ogrodu. Ogród zwykłego człowieka mógł mieć nie więcej niż trzy wyspy. Wyspy były na ogół skaliste i miały zasłaniać część krajobrazu, bo według filozofii chińskiej to, co widać, to tylko niewielka część tego, czym jesteśmy. W cesarskim Yuan Ming Yuan wysp było aż dziewięć, dla Chińczyków ten ogród to „wzór wzorów”, to także zapis ich historii.

Niezbędnym elementem chińskich ogrodów są skały, na nich też często ryto kaligrafię: sentencje, utwory poetyckie. Chińczycy bardzo lubią kamień, uważają go za ważny „mebel ogrodowy”; bardzo cenione są porowate skały wapienne. Dr Chen Qionglin sugerował, aby dla uzyskania nastroju chińskiego we wrocławskim ogrodzie zastosować kilka charakterystycznych elementów, np. skały wapienne, wodę i bambus. Zaoferował też pomoc w rozwiązywaniu problemów wodnych we wrocławskim parku Szczytnickim.

Dr Chen skomplementował Wrocław, mówiąc, że jest on tak potężny, jak dawni chińscy cesarze – skoro oni przynosili górskie krajobrazy z południa kraju do Pekinu, to i Wrocław może przenieść Yuan Ming Yuan z Chin do Polski! (km)

Fot. Alina Drappella-Hermansdorfer



Cesarski Pałac Letni pod Pekinem



Uczestnicy konferencji zwiedzili terminal kontenerowy firmy POLZUG INTERMODAL we Wrocławiu

...to hasło, pod jakim odbyło się 27-28 września III Wrocławskie Forum Logistyki i Technologii Logistycznych WROLOG-2007, zorganizowane przez miejscowe uczelnie: Politechnikę, Akademię Ekonomiczną, Międzynarodową Wyższą Szkołę Logistyki i Transportu oraz przez Polskie Towarzystwo Logistyczne Oddział Dolnośląski.

Wrocław jest dużym i prężnie rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym. Tu lokują się dziesiątki firm zagranicznych, które ożywiają region, przyczyniając się do zmniejszenia bezrobocia. Sytuacja ta wynika z polityki władz samorządowych oraz bardzo korzystnego położenia Wrocławia na linii III paneuropejskiego korytarza transportowego (przebiegającego z Berlina i Dreżna przez Wrocław, Kraków, Lwów do Kijowa) oraz w pobliżu drogi ekspresowej S-3 (Szczecin – Lubawka przez Legnicę). Lokalizacji zakładów przemysłowych sprzyja również usytuowanie autostrady A-4, do której przylegają specjalne strefy ekonomiczne. Powstają centra logistyczne, obsługujące transport surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych. Wrocław jednak ciągle czeka na Intermodalne Centrum Logistyczne, o którego budowie mówi się od lat. Korzyści płynące z powstania takiego centrum są trudne do przecenienia. Niewątpliwie, powstanie takiej jednostki jest konieczne w perspektywie takich wydarzeń, jak EURO 2012 czy EXPO – wystawa światowa, o której organizację Wrocław zabiega.

Różne punkty widzenia, zbieżne cele

W Forum wzięło udział ok. 100 osób, reprezentujących szkoły wyższe kształcące w dziedzinie logistyki i transportu oraz przedsiębiorstwa przemysłowe – głównie Dolnego Śląska. Celem spotkania była wymiana myśli, pomysłów innowacyjnych doświadczeń w zakresie inżynierii logistycznej przez osoby o różnych doświadczeniach zawodowych. Praktycy starają się stosować nowoczesną technikę, która ma swoje ograniczenia, podlegające badaniom przez techników, wywodzących się z uczelni technicznych. Z kolei ekonomiści i teoretycy z uczelni humanistycznych chcą uwzględniać w swoich teoriach rzeczywiste charakterystyki techniczno-eksploatacyjne rozwiązań, które proponuje przemysł.

Takie spotkania, jak WROLOG, pozwalają na uchwycenie pól kompetencji, skutkujących wspólnymi projektami badawczymi, grantami UE, efektywną działalnością w ramach Polskiego Towarzystwa Logistycznego oraz organizowaniem praktyk studenckich i staży.

Dzisiaj w Polsce widoczna jest specjalizacja poszczególnych ośrodków w rozwoju teorii i technologii logistycznych. Powstaje również średnie szkolnictwo techniczne – w zakresie transportu, spedycji oraz logistyki.

Forum odbyło się w nowym budynku Wydziału Mechanicznego (budynek B-4). Obrady otworzył przewodniczący Komitetu Organizacyjnego i Naukowego prof. nadzw. Tomasz Nowakowski, kierownik Zakładu Logistyki i Systemów Transportowych. Gości powitał w imieniu dziekana Wydziału Mechanicznego prof. Wacław Kollek, dyrektor Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn.

Podczas czterech sesji wygłoszono 25 referatów, a firmy branży logistycznej, wspierające konferencję, zaprezentowały swoje osiągnięcia i produkty.

Najnowsze trendy i rozwiązania

Problematyka konferencji dotyczyła: aktualnych problemów teoretycznych logistyki; zagadnień transportu intermodalnego (opartego na wykorzystaniu co najmniej dwóch gałęzi transportu oraz jednego pojemnika transportowego, np. w postaci kontenera); zagadnień automatycznej identyfikacji w systemach logistycznych; zagadnień niezawodności systemów logistycznych.

Na szczególną uwagę zasłużyły referaty wygłoszone w pierwszej sesji: prof. Haliny Brdulak (Szkoła Główna Handlowa,

Warszawa) *Zarządzanie ryzykiem a zarządzanie wiedzą w sieci dostaw*; prof. Stanisława Krawczyka (Akademia Ekonomiczna, Wrocław) *Logistyka jako składowa strategii przedsiębiorstwa produkcyjnego*; prof. Jarosława Witkowskiego (AE, Wrocław) *Projekty logistyczne jako szczególny rodzaj projektów gospodarczych*.

Organizatorzy konferencji – dr Stanisław Kwaśniewski i dr Paweł Zając (PWr) – przedstawili *Najnowsze trendy w zakresie inżynierii logistycznej* – referat ujmował kompleksowo najważniejsze problemy i rozwiązania w zakresie opakowań, automatycznej identyfikacji, technologii magazynowania, transportu wewnętrznego, transportu zewnętrznego oraz perspektywy rozwoju centrów logistycznych w Polsce.

Do tych zagadnień nawiązywało wystąpienie dr. S. Kwaśniewskiego i dr. Mateusza Zająca (PWr), omawiające zagadnienia automatyzacji i komputeryzacji zarządzania polami odkładczymi na terminalach kontenerowych. Wzrost w dziedzinie transportu kontenerowego w Polsce wynosi w skali roku 30%; powstają nowe terminale, tworzące sieć połączeń kontenerowych. Wzrost przewozów kontenerowych z wykorzystaniem sieci kolejowych ograniczy tłok na drogach kołowych, przyczyni się do zmniejszenia kosztów zewnętrznych transportu, pozwoli lepiej wykorzystywać potencjał kolei. W naszym kraju eksploatowanych jest około 26 terminali przeładunkowych kontenerów. Ich wykorzystanie wzrasta, co wymusza wprowadzenie nowoczesnych systemów zarządzania miejscami na terminalu oraz lepszą współpracę z klientami za pomocą łączący elektronicznych.

Oprócz wymienionych referatów, inne wzbudziły nie mniejsze zainteresowanie oraz dyskusję.

Uczestnicy konferencji



Fot. Archiwum konferencji

Technologie w służbie logistyki

Ciekawym wydarzeniem w trakcie Forum była prezentacja firmy COMEX z Wrocławia, która pokazała możliwości aplikacji najnowszych technologii oznaczania przedmiotów za pomocą znaczników radiowych RFID, znanych również pod nazwami: transpondery, tagi, EPC – elektroniczne kody produktów. Urządzenia te są stosowane na coraz szerszą skalę w handlu, usługach, transporcie i wielu innych dziedzinach gospodarki.

Po przetoczeniu względem radiowej anteny bazowej wózka paletowego (dostarczonego przez firmę Jungheinrich) z kilkunastoma pudłami kartonowymi, oznakowanymi transponderami, w czasie ok. 2 sekund na ekranie komputera pojawiły się zestawienia wszystkich numerów oznakowanych pudełek. Współczesna logistyka dąży do tego, aby rozwiązanie to można było zastosować na szeroką skalę w handlu.

Może w niedługim czasie dojdzie do tego, że produkty, umieszczone w wózku wypełnionym po brzegi zakupami w supermarkecie, który przejeżdża obok bramki kasowej, zostaną w ułamku sekundy zidentyfikowane, a ich wartość podsumowana. Pozostanie wówczas tylko uiszczenie za nie należności za pomocą karty elektronicznej. Kolejki klientów przed kasami przejdą wówczas do historii... Podczas obrad dyskutowano również na temat tej technologii – mówił o tym m.in. dyrektor firmy HDF SOFTWARE Łukasz Rusak. Podobne rozwiązania zaczyna stosować firma Schenker w swojej placówce na Lotniczym Dworcu Towarowym Cargo we Wrocławiu.

Przedstawiciel firmy QUANTUM S.A. swoje wystąpienie poświęcił rozważa-

niom na temat stosowania rozbudowanych systemów komputerowych w różnych firmach, próbując rozstrzygnąć dylemat, czy systemy komputerowe to moda czy konieczność. Z praktyki wynika jednak, że o zastosowaniu tych systemów decyduje prestiż firmy, a niekoniecznie potrzeby.

W drugim dniu konferencji WROLOG – 2007 zwiedzano terminal kontenerowy firmy POLZUG INTERMODAL we Wrocławiu. Goście mogli poznać „od kulisy” pracę jednego z ważnych ogniw gospodarki Dolnego Śląska. Wiele zagranicznych firm, które zbudowały swoje zakłady wokół metropolii wrocławskiej, korzysta z usług POLZUG-u. Ten węzeł logistyczno-transportowy rozwija się dynamicznie i można powiedzieć, że jest istotnym ogniwem gospodarki regionu. Kierownik terminala POLZUG INTERMODAL mgr Dorota Misztal przedstawiła plany jego rozbudowy oraz możliwości operacyjne firm konkurencyjnych.

O przyszłość Forum

Konferencji towarzyszyła niezwykle twórcza i przyjazna atmosfera, a także duże zainteresowanie mediów. W dyskusjach kuluarowych uczestnicy konferencji nalegali na organizatorów, aby nie rezygnować z tego cyklu spotkań, a do współpracy zaprosić inne uczelnie wrocławskie, na których prowadzi się zajęcia dydaktyczne i prace badawcze z zakresu logistyki

Prezentowane podczas obrad referaty ukazały się w tomie 12. (nr 2/2007) czasopisma *SYSTEMS – Journal of Transdisciplinary Systems Science* – wydawanego przez Politechnikę Wrocławską i Polskie Towarzystwo Systemowe.

Maria Kiszka



Kobiety w nauce i biznesie

Wspieranie publicznej debaty na temat roli uniwersytetów w kreowaniu przedsiębiorczości kobiet naukowców – pod takim hasłem odbyła się 17-18 października 2007 na Politechnice międzynarodowa konferencja FemStart.

Wykład inauguracyjny Britty Thomsen, członkini Parlamentu Europejskiego – stał się punktem wyjścia debaty. Jego tematem była stale rosnąca rola Unii Europejskiej w promowaniu kobiet naukowców i przedsiębiorców, a także zagadnienia migracji i jej wpływu na europejski rynek pracy oraz przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy.

Główną częścią konferencji była dyskusja dotycząca problematyki związanej z przedsiębiorczością kobiet naukowców oraz z zakładaniem przez nie firm. Otworzyła ją prorektor prof. Tadeusz Więckowski, witając zgromadzonych w Auli PWr gości: ekspertów zajmujących się wspieraniem przedsiębiorczości i edukacji, przedstawicieli władz publicznych oraz administracji, a także kobiety naukowców, które prowadzą własną działalność gospodarczą.

Spotkanie, w którym uczestniczyły przedstawicielki i przedstawiciele zarówno polskich uczelni (Lublin, Szczecin, Wrocław), jak i z innych krajów europejskich (Francja, Rosja, Rumunia), poprowadziła dr Petra Püchner ze Steinbeis Europa Zentrum w Stuttgartu. Stwierdziła na wstępie, że przedsiębiorczość pojawia się na uczelniach europejskich zarówno w programach nauczania, jak i w ramach systemów wspierania działalności gospodarczej. Mimo to, że kobiety stanowią około 50% wszystkich studentów, to pod względem uczestnictwa w karierze naukowej i w dziedzinie przedsiębiorczości stanowią one zdecydowa-

ną mniejszość. Dyskusja, kontrowersyjna z uwagi na powszechnie panujące przekonanie o braku potrzeby wprowadzenia specjalnych struktur wspierających kobiety, miała na celu znalezienie odpowiedzi na ważne pytania, m.in.: „Jakie szczególne przeszkody zniechęcają panie naukowców do rozpoczynania kariery w biznesie?” oraz „Dlaczego struktury uczelniane wspierające przedsiębiorczość nie są w stanie zachęcić kobiet do rozpoczęcia własnej działalności?”.

Dr David Fink – dyrektor Działu ds. Wspierania Przedsiębiorczości na University Of Maryland – przedstawił obecną sytuację kobiet w Stanach Zjednoczonych. Jego wystąpienie uświadomiło słuchaczom, że Europa ma jeszcze wiele do zrobienia, by „dogonić” USA, gdzie ponad połowa absolwentów szkół wyższych to kobiety. Okazuje się też, że za oceanem dużo większy niż w Europie odsetek pań decyduje się na założenie własnej firmy (co niewątpliwie ułatwia im przychylna reglamentacja prawna i system podatkowy), a prognozy dotyczące niedalekiej przyszłości wskazują na wzrastającą dominację pań w sektorze gospodarczym, zwłaszcza w zarządzaniu firmami i obejmowaniu stanowisk kierowniczych.

Prof. Susan Marlow z De Montfort University w Wielkiej Brytanii przedstawiła pobieżnie, ale przekonująco wyniki swoich badań ukazujących zależność między przedsiębiorczością wśród kobiet naukowców a zagadnieniami z obszaru *gender* – płci kulturowej. Zwróciła też uwagę na fakt, iż bardzo częstą przyczyną rezygnacji z robienia kariery w biznesie wśród pań jest wybór macierzyństwa i przedłożenie życia rodzinnego ponad sukces zawodowy i samorealizację.

Dr Ewa Lisowska z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej zaprezentowała wyniki swoich badań przeprowadzonych wśród Polek. Zarówno dane statystyczne, jak i opinie Polek dowodzą przedsiębiorczości pań. Jeszcze do niedawna nie było w naszym kraju specjalnych programów na rzecz promowania przedsiębiorczości wśród kobiet, a mimo to ich udział wśród ogółu przedsiębiorców jest jednym z najwyższych w Unii Europejskiej. E. Lisowska dodała również, iż obserwujemy „zmierzch” tradycyjnej pracy na etacie, w pełnym wymiarze, a inne formy, w tym samozatrudnienie, będą się upowszechniały, także wśród płci pięknej. Warto zatem promować i wspierać kobiety w ich zaangażowaniu w tworzeniu własnych firm.

W kolejnej części konferencji poświęconej przykładom dobrych praktyk – programom i politykom wspierającym przedsiębiorczość kobiet Tomasz Wiśniewski z Wrocławskiego Centrum Transferu Technologii przy PWr zainaugurował VIII edycję konkursu *Pomysł na własną firmę opartą na innowacjach/wynikach prac naukowych* (szczegóły na stronie <http://www.wctt.pl/>). Podkreślił równocześnie, że propozycja ta skierowana jest do przedsiębiorczych pań, które przedstawiając interesujący projekt, mają szansę na założenie innowacyjnej firmy, która otrzyma pomoc w postaci dotacji inwestycyjnej oraz tzw. wsparcia mostowego.

Konferencję zakończyła dyskusja panelowa omawiająca perspektywy pracy uczelni wyższych na rzecz wspierania kobiet, w tym kobiet naukowców, w działaniach biznesowych.

Bartosz Bazan



Ilka Bickman – Nano4women (Niemcy) wystąpiła w części konferencji poświęconej Przykładom dobrych praktyk: Polityki i programy wspierające przedsiębiorczość kobiet

Fot. Krzysztof Mazur



Tajniki uranowych sztolni

Sztolnia Kowary

Zorganizowane przez Instytut Ochrony Środowiska Politechniki Wrocławskiej i G.E.O.S. Freiberg seminarium podsumowujące projekt „Zwalczanie negatywnych następstw przedsięwzięć górniczych – Postępowanie z kontaminantami radioaktywnymi w regionie Jeleniej Góry w Polsce południowo-zachodniej” odbyło się w Kowarach 19-20 października 2007 r.

Projekt uzyskał znaczne wsparcie Federalnego Ministerstwa Środowiska, Ochrony Natury i Bezpieczeństwa Reaktorów (Bundesministerium für Umwelt, Naturschutz und Reaktorsicherheit) i Urzędu Środowiska Republiki Federalnej Niemiec (Umweltbundesamt der BRD). Założenia tego projektu były wiosną tego roku przedstawiane w starostwie jeleniogórskim.

Podczas seminarium, zorganizowanego w górującym nad sztolnią uranową ośrodku „Jelenia Struga”, omówiono wyniki projektu realizowanego w 2007 r. we współpracy ze starostwem powiatu jeleniogórskiego, burmistrzem Kowar i wójtami Starej Kamienicy i Janowic Wielkich.

Współpraca polsko-niemiecka

– Wcześniejsze doświadczenia z udanej współpracy z panami dr. hab. Kazimierzem Grabasem i dr. Józefem Koszłą z PWR, z którymi w 2002 r. zajmowaliśmy się grożącym środowisku osadnikiem ura-

nowym, sprawiły, że wskazałem ich naszemu Federalnemu Ministerstwu Środowiska, Ochrony Natury i Bezpieczeństwa Reaktorów jako potencjalnych współrealizatorów badawczego programu rekultywacji terenów pozostałych po kopalniach uranu – mówi dr Jürgen Hartsch z G.E.O.S. ImbH we Freibergu. – Dzięki ich zaangażowaniu udało się w 2004 r. wywalczyć korzystne warunki współpracy: 75% prac jest finansowanych przez Niemców, a reszta – przez Politechnikę Wrocławską i nasze przedsiębiorstwo geologiczne.

Niemcy mają znacznie większe doświadczenia z tego zakresu. Po pierwsze, przed wojną zrobili bardzo dokładną geologiczną dokumentację tych terenów. Szczególnie interesujące są mapy wykonane ok. 1925 r. przez prof. Berga (przejęły je później wojska radzieckie). Po wojnie pod wyłączną radziecką kontrolą wydobywano w Niemczech wschodnich i w polskich Sudetach, w tym w rejonie Kowar, rudy uranowe. Poszukiwania kolejnych złóż opierały się w znacznym stopniu na

zachowanej niemieckiej dokumentacji. Dodajmy, że Sowieci wydobywali rudy uranowe również w Niemczech Wschodnich (Saksonia, Turyngia), ale skala wydobycia była około 250 razy wyższa niż w Polsce. Całość produkcji wyrażona wagą czystego uranu to ok. 800 ton z Polski i ok. 230 tysięcy ton z NRD. („Szacuje się, że z „polskiego” uranu wyprodukowano 220 do 250 bomb” – przytacza opinię specjalistów inż. F. Gawor).

Po latach zjednoczone Niemcy dużo wcześniej niż Polska mogły sobie pozwolić na wpompowanie znacznych pieniędzy we wszechstronną rekultywację takich terenów – nie ograniczały się one do likwidacji kopalń, porządkowania powierzchni i rewaloryzacji terenu. Szukano również rozwiązań społecznych problemów wydłużających się górniczych osad i tworzone nowe oferty gospodarcze dla miejscowej ludności.

Polska ma to wszystko jeszcze przed sobą. Na razie wspomniani już pracownicy Politechniki dokonali trudnego, nie-



Dipl.-Ing. Berndt Schönherr z Bergsicherung Schneeberg GmbH i dr Jürgen Hartsch z G.E.O.S. ImbH z Freibergu mają bogate doświadczenie w inwentaryzacji obiektów górnictwa uranowego

wdzięczego, a niekiedy wręcz niebezpiecznego zadania dokumentacji lokalnych zagrożeń.

Wyniki badań

Dr Józef Koszela (Instytut Geotechniki i Hydrotechniki PWR) przedstawił wspólny polsko-niemiecki referat „Dziedzictwo górnictwa uranowego na terenie miejscowości: Wojcieszycy, Kopaniec, Kowary, Miedzianka i Mniszków”. Obszernie omówił wyniki prac prowadzonych w 2007 r. Skala stwierdzonych zniszczeń i zagrożeń jest znaczna: wymarłe miejscowości, tajemnicze szyby i przepastne dziury w ziemi są śladem zapadających się wyrobisk. Łatwo trafić na miejsca o dużym promieniowaniu gamma.

Dr hab. Kazimierz Grabas i dr Józef Koszela we współpracy z dr. Jürgenem Hartschem zinwentaryzowali 100 obiektów w miejscowościach wytypowanych przez starostwo jeleniogórskie i wójtów gmin. Metodologia zaproponowana przez stronę niemiecką po doświadczeniach zdobytych w projekcie Alaska zakładała klasyfikację badanych obiektów na trzy grupy zagrożenia: wymagające natychmiastowej rekultywacji lub zabezpieczenia; wymagające rekultywacji; te, które mogą podlegać naturalnej rekultywacji (ale szpecą atrakcyjny turystycznie teren).

Uwzględniano kryterium radiologiczne, obszarowo-kubaturowe, chemiczne i techniczne. Podkreślono szkody powodowane przez powodzie (rozniesione hałdy, zerwane brzegi rzek, podmycie stopy wału osadnika odpadów uranowych). Charakterystyczny jest los Miedzianki – miasta,



Dr Józef Koszela prezentuje wspólne polsko-niemieckie prace nad powydobywczymi zniszczeniami i zagrożeniami

które przestało istnieć ze względu na zagrożenie zapadliskami (doszło do wyburzeń i wysiedlania ludności).

Autorzy przyjęli zalecenia i ustalili listę rankingową zadań. Scharakteryzowali występujące na tym terenie odpady powydobywcze i określili ich skład pod względem geologicznym i zagrożeń dla środowiska. Opracowanie wzbogacono staranną dokumentacją fotograficzną. Opracowano też załącznik – szkic badanych obiektów z natury z zaznaczonymi punktami odniesienia.

W Polsce zakończono wydobywanie uranu w 1963 r., ale ubogie rudy były nadal przerabiane (od 1967 do 1972 r.) w oparciu o własną technologię opracowaną

przez ówczesny Instytut Badań Jądrowych. Miała w niej swój udział również Politechnika Wroclawska. Tak np. pracownicy późniejszego I-27 opracowali część technologii związaną z wymiennicami jonowymi. W pracach tych uczestniczyła też kadra późniejszego Inst. Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich (I-5), a prof. Władysław Markocki opracował praktyczną metodę pomiaru promieniowania alfa metodą fotorejestracji.

Następnym krokiem w prowadzonych obecnie pracach będzie stworzenie elektronicznej bazy danych, w której znajdzie się całość danych o byłych obiektach i terenach uranowych. Lokalne gminy są bardzo zainteresowane stworzeniem solidnej (trójwymiarowej) dokumentacji terenów. Zastosowanie GPS uzupełniane w razie potrzeby odczytami z map podniosło precyzję tych pomiarów.

Zamknięty świat

Szczegóły historii kopalni uranowych przedstawił interesująco mgr inż. Franciszek Gawor (Sztolnie Kowary) w referacie „Rys historyczny górnictwa uranowego w Polsce”. Opisywał życie miasta, do którego wjazd był kontrolowany przez wojsko, wszelkie dokumenty były opracowywane po rosyjsku (po 1959 roku jako pierwotne wykonywano dokumenty polskie, które następnie tłumaczono na rosyjski). Nad polskimi pracownikami czuwała specjalna jednostka UB, a nad sowiecką kadrą – jednostka NKWD z Legnicy.

Ten stopień izolacji skłaniał władze do przetrzymywania na tym terenie znanych więźniów politycznych. W miejscowym zamczku („Nowy Dwór”) przebywał jakiś czas W. Gomułka, a także kard. Wyszyński (o czym nie mówi żadne z dotychczasowych opracowań jego działalności). Odwiedzał ich tu ówczesny prezydent Bierut.

Sz szczególnie poruszające były fakty dotyczące ochrony (a raczej braku ochrony) przed promieniowaniem zatrudnionych tu pracowników. Do 1956 roku w ogóle nie mierzono promieniowania. Potem pojawili się tu polscy geofizycy, zwłaszcza inżynierowie, którzy zaczęli prowadzić pomiary i wprowadzać przepisy ochronne. Wtedy to nakazano zwracać robocze ubrania do fabrycznej pralni i kąpać się po pracy. Określono też dopuszczalne stężenie radonu (3700 bekereli/m³).

Nowoczesność

Dr Jürgen Hartsch (G.E.O.S. ImbH Freiberg) przedstawił „Niemieckie doświadczenia związane z pracami inwentaryzacyjnymi obiektów górnictwa uranowego,



Burmistrz Kowar Mirosław Górecki i dr hab. inż. Kazimierz Grabas doceniają znaczenie kontaktów między badaczami a władzami samorządowymi



Inżynier Franciszek Gawor zna z autopsji warunki pracy w kopalni uranu

organizowanie baz danych i zarządzanie nimi oraz naprawa szkód”, a Dipl.-Ing. Bernd Schönherr (Bergsicherung Schneeberg GmbH) – „50 lat doświadczeń usuwania szkód górniczych w saskich Górach Kruszcowych – zadania, stosowane technologie, wyniki”.

Interesującym przykładem wdrożenia prac rekultywacyjnych był przedstawiony przez dr. Jürgena Hartscha opis rekultywacji i założeń planu rozwoju byłego regionu górnictwa uranowego Johanngeorgenstadt w Saksonii. Te od setek lat eksploatowane górniczo tereny kryją w sobie do dziś średniowieczne kopalnie. Czasem znajdują się one tuż pod powierzchnią, czasem głęboko. Zawsze jednak mogą prowadzić do szkód górniczych.

Władze niemieckie inspirują też inicjatywy prospołeczne, jak np. rozwój kontaktów na pograniczu czesko-niemieckim. (Warto odnotować, że po czeskiej stronie leży Jachymov, skąd pochodził surowiec promieniotwórczy będący źródłem odkrytego przez Marię Skłodowską-Curie radu).

Dyskusje

W rozwijających się żywo dyskusjach uczestnicy seminarium omawiali szczegółowe kwestie szkodliwości promieniowania (np. najnowsze zalecenia instytucji i ekspertów europejskich w odniesieniu do radonu, które naświetlił radca prezesa Państwowej Agencji Atomistyki ds. ochrony radiologicznej Andrzej Merta) i regulacji prawnych ustalających zasady zagospo-

darowywania zrewitalizowanych terenów poeksploatacyjnych (inż. Berndt Schönherr z saskiego Bergsicherung Schneeberg GmbH). Przedstawiciele lokalnych władz i instytucji samorządowych podkreślali potrzebę nagłośnienia potrzeb gmin, które nie dadzą sobie rady bez pomocy centralnych władz. Tymczasem problem jest wciąż mało znany. Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze Piotr Włodarkiewicz, Tadeusz Bierowski z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czy burmistrz Kowar Mirosław Górecki starają się zmienić ten stan rzeczy.

Wycieczki

W sobotę zwiedzano z przewodnikiem Sztolnię Kowary. Wypróbowano sprzęt do pomiaru promieniowania, oglądano wyposażenie górnicze, a także obiekty obrazujące działalność średniowiecznych walońskich górników wydobywających tu głównie rudy żelaza. Atrakcyjna, damska wersja walońskiego ducha pojawiła się nawet uczestnikom seminarium, by poczęstować ich ziołową nalewką. Toteż – mimo zimowej aury – wszyscy chętnie udali się na pieszą wycieczkę na zdegradowany teren byłej kopalni uranu „Podgórze”.

Dziś mieszkańcy Kotliny Jeleniogórskiej inaczej wykorzystują walory swej ziemi. Turysta może skorzystać z inhalacji radonowych w podziemnym inhalatorium, zbierać półszlachetne kamienie albo wędrować śladami bogatej historii. Może wkrótce dzięki ludziom z inicjatywą uda się wyeliminować to, co jest tu niebezpieczne i szkodliwe.

Maria Kiszka

Pomiar promieniowania w kowarskiej sztolni uranowej. Od lewej: inż. F. Gawor, dr hab. K. Grabas i dr J. Hartsch



Fot. Krzysztof Mazur



Laboratorium Szybkiego Rozwoju Produktów

Działające jako europejskie centrum doskonałości CAMT, Centrum Zaawansowanych Systemów Wytwórczych wystąpiło w 2004 roku o dofinansowanie z Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw” (SPO-WKP, lata 2004-2006).

Już w 2005 r. wniosek został zaakceptowany. Przyznano 4,6 mln zł dotacji.

Inicjatorzy wniosku za swój strategiczny cel uznali także wzbogacenie infrastruktury badawczej i usługowej CAMT, które pozwoliłoby na zintegrowany, a więc całościowy rozwój nowych wyrobów rynkowych i technologii wytwarzania. Można oczekiwać, że przyczyni się on do podniesienia konkurencyjności polskich przed-

siębiorstw, działających od maja 2004 roku na jednolitym, europejskim rynku.

Laboratoria CAMT wzbogaciły się o systemy urządzeń do szybkiego wytwarzania wyrobów prototypowych. Takie technologie ułatwiają przedsiębiorstwom (niezależnie od ich skali) projektowanie i wytwarzanie innowacyjnych wyrobów.

Podczas specjalnego seminarium (29 maja 2007 r.), w którym wzięło udział 100 osób – głównie reprezentantów przemysłu – nastąpiło oficjalne otwarcie stanowiącego organizacyjnie część CAMT Laboratorium Szybkiego Rozwoju Produktów (LRPD).

Inwestycja pozwoliła zwłaszcza na istotną rozbudowę dwóch pracowni: Rapid Prototyping/Rapid Tooling, kierowanej przez dra inż. Tomasza Boratyńskiego,

Działalność Laboratorium Szybkiego Rozwoju Produktów

- rozwój najnowocześniejszych metod wytwarzania, opartych na technologiach przyrostowych: Rapid Prototyping i Rapid Tooling oraz Rapid Manufacturing. Pozwalają one uprościć i przyspieszyć tworzenie trójwymiarowych modeli wyrobów. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko i skraca czas wprowadzania nowych produktów na rynek. Metoda Rapid Manufacturing umożliwia natomiast bezpośrednio i szybko (bo niewymagające wykonania form) wytwarzanie krótkich partii gotowych wyrobów
- tworzenie nowych wyrobów rynkowych, które poprawiają konkurencyjność polskich przedsiębiorstw na rynkach lokalnych i globalnych, oraz elastyczne dopasowywanie produktów do zmieniających się trendów rynkowych
- wspieranie przedsiębiorstw w badaniach marketingowych we wczesnej fazie rozwoju produktu
- doradztwo i szkolenia na temat zastosowań technologii IT jako czynnika integrującego działalność całego przedsiębiorstwa wokół rozwoju produktu



Prezentacja wyrobów wytworzonych metodą Rapid Prototyping

oraz Reverse Engineering, którą kieruje dr inż. Bogdan Dybała.

Dzięki zakończonej inwestycji CAMT dysponuje obecnie największym w kraju potencjałem technologicznym, służącym do wdrażania innowacyjnych technologii cyfrowego wytwarzania. Pozwala on na aktywne uczestniczenie laboratorium w krajowych i europejskich projektach ba-

dawczych, a także na wspieranie w rozwoju i wdrożeniach małych i średnich przedsiębiorstw, które z przyczyn finansowych, technologicznych lub organizacyjnych nie są w stanie samodzielnie posługiwać się tymi technologiami.

Laboratorium realizuje obecnie dzie więć projektów badawczych, w tym trzy w zakresie 6. Programu Ramowego. Od

LRPD wyposażone zostało w szereg specjalistycznych systemów. Służą one do:

- digitalizacji obiektów fizycznych metodami inżynierii odwrotnej (służy do tego skaner optyczny Atos firmy GOM oraz oprogramowanie do przetwarzania wyników pomiarów)
- wytwarzania wyrobów prototypowych z metali metodą laserowego przetapiania proszków (*Selective Laser Melting*; maszyna Realizer firmy MCP)
- wysoko wydajnej wykańczającej obróbki prototypów (pięciosiowa frezarka HSM Premium firmy I-mes)
- warstwowego wytwarzania prototypów i polimerowych rdzeni form odlewniczych (maszyna Eden firmy Objet)
- precyzyjnego odlewania prototypowych serii wyrobów z metali (system Metal Part Casting firmy MCP-Hek).

dnia otwarcia LRPD wykonało już ponad 50 projektów dla przemysłu!

*prof. Edward Chlebus,
dyrektor I-24, kierownik CAMT*

Zespół CAMT



Fot. Krzysztof Mazur

Laureaci z Politechniki

8 listopada w Starej Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Michał Seweryński wręczył nauczycielom akademickim nagrody za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, organizacyjne oraz całokształt dorobku.

W uroczystości wzięli udział sekretarz stanu w MNiSW prof. Stefan Jurga, szef gabinetu politycznego MNiSW, prof. Jan Wojtyła, oraz dyrektor generalny MNiSW Bernard Błaszczak.

Podczas uroczystości minister Michał Seweryński został wyróżniony Medalem Jubileuszowym 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Przewodniczący KRASP prof. Tadeusz Luty odczytał list skierowany przez rektorów do ministra Michała Seweryńskiego (zamieszczamy poniżej), w którym wyrazili oni swoją wdzięczność i uznanie dla jego misji ministerialnej.

Wśród nagrodzonych było dwoje pracowników PWr. Poza prof. Tadeuszem Lutym nagrodę za pracę habilitacyjną i całokształt badań dotyczących czujników odebrała dr hab. Helena Teterycz. (mk)



Prof. Tadeusz Luty odbiera nagrodę od ministra Michała Seweryńskiego



Minister Michał Seweryński przyjmuje Medal 300-lecia UWr od rektora UWr prof. Leszka Pacholskiego



Laureatka nagrody ministra NiSW dr hab. Helena Teterycz w czasie promocji doktorów habilitowanych na PWr

Fot. www.nauka.gov.pl, Krzysztof Mazur

KRASP

www.krasp.org.pl

Konferencja
Rektorów
Akademickich
Szkół
Polskich

Przewodniczący:

prof. dr hab. inż. Tadeusz Luty
Politechnika Wrocławska
www.pwr.wroc.pl

Biuro KRASP:

Wybz. Wyspańskiego 27
50-370 Wrocław
tel. 071 320 29 60
fax. 071 320 32 22
krasp@pwr.wroc.pl

Sprawy międzynarodowe:

ul. Straszewskiego 27
31-113 Kraków
tel./fax 012 421 82 90
biuro@krasp.uj.edu.pl

Wrocław, 8 listopada 2007 r.

KRASP/ 701 /2007

Szanowny Pan
prof. Michał Seweryński
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Wielce Szanowny Panie Ministrze,

Proszę przyjąć ten adres, jako wyraz uznania dla Pańskiej misji ministerialnej – służenia, wraz z najbliższymi współpracownikami, społeczeństwu a osobliwie społeczności akademickiej.

List ten jest skromną formą odwzajemnienia szacunku, jakim Pan Minister obdarzał nasze środowisko, a szczególnie rektorów skupionych w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

W imieniu KRASP, gremium skupiającym wszystkie polskie uczelnie akademickie, całego środowiska akademickiego Naszego Kraju, proszę przyjąć podziękowania za wspieranie spraw kultury, nauki i szkolnictwa akademickiego. Pańskie wysiłki, ze wszelkich miar doceniane przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, stanowią przykład do naśladowania – uznania, że rozwój Polski będzie zdeterminowany rozwojem i kondycją polskiego środowiska akademickiego, a dobro Kraju wymaga troski polityków ponad podziałami.

W imieniu rektorów – członków KRASP zapewniam, że rozpoczęte procesy reform i modernizacji polskich uniwersytetów będą kontynuowane, a domaganie się, aby sprawy kultury, nauki i edukacji stały się racją stanu, będzie naszym priorytetem.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

prof. Tadeusz Luty
Przewodniczący KRASP

Stawiamy na dobrych kandydatów

Do sprawozdania z posiedzenia Senatu PWr, które zamieszczamy w bieżącym numerze, dołączyliśmy podsumowanie wyników rekrutacji 2007/2008, które przedstawiła prorektor ds. rozwoju prof. Monika Hardygóra. Poprosiliśmy Panią Profesor o kilka słów dodatkowego komentarza, także w nawiązaniu do ostatniej konferencji regionalnej z udziałem nauczycieli przedmiotów ścisłych w szkołach ponadgimnazjalnych, którzy mieli okazję usłyszeć od przedstawicieli uczelni o nowych uwarunkowaniach w sposobie kształcenia w związku z założeniami Procesu Bolońskiego.

Pani Profesor, wyniki ostatniej rekrutacji wskazują, że zainteresowanie studiami politechnicznymi nie maleje. Jednak z drugiej strony na wydziały kształcące inżynierów, na których jest obecnie bardzo duże zapotrzebowanie w gospodarce – czyli np. na Elektryczny czy Mechaniczno-Energetyczny – ciągle jest za mało kandydatów. Czym należy tłumaczyć ten swoisty rodzaj paradoks?

W tym roku, mimo że w skali kraju było około 80 tys. mniej maturzystów, u nas było około tysiąca kandydatów więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Rozkład był oczywiście nierównomierny, ale praktycznie na wszystkie kierunki we Wrocławiu była wystarczająca liczba kandydatów, by je uruchomić. Natomiast w Zamiejskowych Ośrodkach Dydaktycznych były kierunki, których nie uruchomiliśmy ze względu na małą liczbę kandydatów. Przyjeliśmy natomiast 600 osób do SKP, co stanowi dobre zaplecze szczególnie dla tych wydziałów, gdzie było mniej kandydatów.

Na wydziały Elektryczny i Mechaniczno-Energetyczny będziemy musieli przygotować osobną promocję. Te wydziały bywają postrzegane jako bardzo tradycyjne i stąd mniejsze zainteresowanie młodych ludzi. Tu dużą rolę mają do odegrania sami nauczyciele akademicy, aby pokazać nowoczesność i atrakcyjność tych wydziałów. Jak inaczej można tłumaczyć, że kierunek Automatyka i Robotyka był oblegany (wysokie wskaźniki rekrutacyjne) na Wydziale Elektroniki, na Wydziale Mecha-

nicznym, a na Wydz. Elektrycznym były jeszcze miejsca?

Za nami już kolejna konferencja, na której nauczyciele matematyki, fizyki i chemii oraz pracownicy uczelni dyskutowali m.in. nad wzmocnieniem jakości kształcenia tych przedmiotów. Czy – patrząc z perspektywy naszej uczelni – w przygotowaniu kandydatów i w tym, jak radzą sobie oni na pierwszym etapie studiów, widać, że w szkołach ponadgimnazjalnych rzeczywiście dokonują się zmiany podnoszące poziom nauczania?

Zainteresowanie przedmiotami ścisłymi rośnie, a nasza współpraca ze szkołami przejawia się w olbrzymiej liczbie kandydatów na Studium Talent. Młodzież – mam nadzieję, że nie tylko ze względu na zbliżającą się obowiązkową maturę z matematyki – coraz częściej wybiera studia techniczne i ścisłe. W tym roku już był zauważalny wzrost liczby zdających matematykę na maturze. Oczywiście jeszcze nie taki, jak byśmy chcieli. W szkołach też zaczyna się większą wagę przywiązywać do przedmiotów ścisłych. Politechnika wspomaga szkoły ponadgimnazjalne swoją kadrą, otwiera swoje laboratoria dla tej młodzieży, co podnosi ogólny poziom tego wykształcenia.

Proszę powiedzieć, po roku działalności SKP – jakie są przewidywania co do zasilenia kierunków, na których brakuje nam studentów, przez słuchaczy Studium?



Fot. Krzysztof Mazur

Doświadczenia ubiegłego roku są bardzo dobre. Skuteczność studiów była bardzo wysoka w porównaniu z innymi wydziałami, co pokazało, że takie zróżnicowanie poziomów nauczania daje lepsze efekty. Wszyscy, którzy zaliczyli pierwszy rok, przeszli na wydziały, na które chcieli. W bieżącym roku jest to trzy razy większa liczba i to od starań poszczególnych wydziałów będzie w dużej mierze zależało, jaki kierunek wybiorą studenci po pierwszym roku. Dlatego wydziały, które mają mniej studentów, powinny już rozpocząć aktywną promocję swoich kierunków studiów.

Podsumowując ostatnią rekrutację, trzeba stwierdzić, że przyszło do nas więcej kandydatów naprawdę bardzo dobrych – i to jest bardzo ważne. Musimy stawiać na jakość kandydatów, a nie mówić cały czas o ich liczbie. Kalkulacja jest prosta: jeżeli dostaniemy lepszych kandydatów, chociaż będzie ich mniej, to i tak możemy wydawać więcej dyplomów niż wcześniej, bo skuteczność kształcenia dobrych studentów będzie wyższa.

Dodatkowo, należy pamiętać o stopniowym zmniejszaniu się liczby maturzystów ze względu na zmiany demograficzne, a także musimy uwzględnić konkurencję innych uczelni, również zagranicznych. Więc tym bardziej istotne jest pozyskiwanie dobrych kandydatów, a ich liczba nie jest w tym przypadku najważniejsza. I co nie mniej ważne – musimy również zwiększyć nabór na studia II stopnia i studia doktoranckie.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Małgorzata Wieliczko

WYDZIAŁ CHEMICZNY

Nowi studenci W-3 będą studiowali na największym spośród wydziałów chemicznych w Polsce, który oferuje kształcenie aż na pięciu kierunkach studiów. W tym roku studia stacjonarne I stopnia zasililo 550 osób.

Młodzież będzie mogła liczyć na kształcenie w duchu dynamicznie rozwijających się dziedzin nauki, tak ukierunkowane, by absolwenci W-3 mogli w przyszłości sprostać wyzwaniom kariery zawodowej. Tak jak do tej pory, wydział zaoferuje im m.in. samodzielność w wyborze przedmiotów, możliwość zmiany kierunku w ramach wydziału, pracę badawczą oraz życzliwą i doświadczoną kadrę naukowo-dydaktyczną.

Wykorzystać możliwości

O tej przychylności i serdecznym przyjęciu w gronie studentów PWr nowicjusze mogli się przekonać już w czasie inauguracji roku akademickiego. Od pierwszych chwil byli bowiem świetnie „instruowani” przez dr. inż. Wojciecha Skrzypińskiego, który sprawnie „dowodził” wszystkimi punktami programu.

Zanim do Auli PWr wkroczył uroczysty orszak władzami Wydziału Chemicznego – na czele z dziekanem prof. Ludwikiem Komorowskim oraz prodziekanami: prof. Andrzejem Matynią, prof. Jackiem Skarzewskim, prof. Jackiem Machnikowskim oraz dr. hab. Piotrem Nowakiem oraz z przedstawicielami Rady Wydziału, honorowe miejsca zajęli w niej goście specjalni. Władze PWr reprezentowali rektor prof. Tadeusz Luty oraz prorektor ds. organizacji prof. Ernest Kubica, obecni byli także przedstawiciele Rady Społecznej przy W-3 oraz przedsiębiorstw, z którymi wydział współpracuje.

Gratulujemy i witamy na Wydziale Chemicznym



Po tym, jak witano na wydziałach nowych studentów PWr i w jakiej aulce w roku akademickiego 2007/2008, należy sądzić, że pierwszorocznicy już na starcie utwierdzą się w kierunku...

Zwracając się do nowych studentów, prof. L. Komorowski podkreślił, że od tej chwili zaczyna się nowy etap w ich życiu, wymagający samodyscypliny i odpowiedzialności. Mówił, że będą pierwszymi, którzy podejmują studia inżynierskie w systemie bolońskim, do którego skrupulatnie przygotowywała się cała uczelnia. Dziekan wyraził także nadzieję, że kandydaci polubią nowatorski sposób studiowania, m.in. elektroniczną edukację.

Rektor prof. T. Luty wymienił Wydział Chemiczny jako przykład rozwijającej się i odnoszącej sukcesy Politechniki. Pogratulował zarówno prof. H. Góreckiemu, który otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego, jak i mgr. inż. Tomaszowi Kuzynowskiemu – najlepszemu absolwentowi Wydziału, Politechniki i Dolnego Śląska.

Szczególnie ciepło mówił także o wspólnocie akademickiej, jaka panuje między pracownikami a studentami na W-3. Zachęcał młodzież do korzystania z doświadczenia swoich nauczycieli akademickich i poświęcania się karierze naukowej.

Miłe trudnego początku

Następnie do symbolicznej immatrykulacji przystąpiło 14 najlepszych kandydatów – wytypowanych na podstawie punktacji rekrutacyjnej. Swoje indeksy odebrali z rąk dziekana prof. L. Komorowskiego i prodziekanów – prof. J. Skarzewskiego i dr. hab. P. Nowaka.

Przedsmak zajęć na uczelni zapewnił pełnoprawnym już studentom W-3 wykład inauguracyjny dr hab. inż. Grażyny Gry-

glewicz pt. „Węgiel aktywny odkrywany na nowo”. Przedstawiony w przystępnej i rzeczowej formie na pewno „nie przestraszy” pierwszoroczników. Wśród zasiadających w auli studentów dało się nawet usłyszeć komentarze: „...żeby potem też był taki luzik...”.

Bardzo przyjemną, zwłaszcza dla obdarowanych, częścią inauguracji na W-3 było wręczenie dyplomów pięciu uczestnikom III edycji Intensive Socrates-Erasmus Programme, którzy pomyślnie zakończyli kurs. Dyplomy wręczali koordynator programu dr inż. Marek Kułażyński i dziekan wydziału.

Na zakończenie pierwszorocznicy usłyszeli jeszcze dobre rady na studencką drogę od swojej starszej koleżanki, która uświadamiała ich, na co powinni być od tej chwili przygotowani. Mówiła oczywiście nie tylko o ciężkiej i wytężonej pracy, ale i w wszelakich przyjemnościach, którym wręcz powinna się oddawać – w rozsądnych granicach, rzecz jasna – brać studencka.

Serdeczne życzenia kadrze Wydziału Chemicznego, a także jego studentom przekazał również w imieniu Rady Społecznej przy W-3 mgr inż. Roman Bajda, prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego.

Niewątpliwie mocnym punktem programu inauguracji na W-3 był świetny występ chóru Hand of God – profesjonalnie wyśpiewane przez zespół pieśni gospel w połączeniu z fantastyczną atmosferą, jaka zapanowała w auli, sprawiły, że wszyscy obecni poczuli się prawie jak... w niebie

(mw)

Who is Who na chemii... zdradzał dr inż. Wojciech Skrzypiński



atmosfera przebiegały tam uroczystości inauguracji roku akademickiego. Twierdzili się w przekonaniu, iż dokonali właściwego wyboru i uczelni, i studiów.

Inauguracja roku akademickiego na Wydziale Mechanicznym, który powstał u zarania dziejów uczelni w 1945 roku jako Wydział Mechaniczno-Elektrotechniczny, była bardzo uroczysta. Salę konferencyjną D-20 wypełnił tłum studentów i członków ich rodzin, a także pracownicy i zaproszeni goście.

Wydział kształci aż 2900 studentów na studiach magisterskich i inżynierskich w trybie dziennym i zaocznym. Od początku swojej działalności wydał ponad 13 tys. dyplomów magisterskich, inżynierskich i studium technicznego, z których 7783 to dyplomy studiów dziennych. Rocznie w progi wydziału trafia ponad 1000 nowych studentów. Tym razem przyjęto ich 1388 (879 na studia stacjonarne I st. we Wrocławiu i 125 na stacjonarne I st. w ZOD, 259 na studia niestacjonarne I st. i 125 na studia niestacjonarne II st.).

Władze uczelni były reprezentowane przez prorektora ds. organizacji prof. Ernesta Kubicę, który podkreślił wszechstronny rozwój uczelni. Jego materialnym wyrazem jest również piękna sala, w której zorganizowano uroczystość.

Dziekanowi Wydziału Mechanicznego prof. dr. hab. inż. Eugeniuszowi Rusińskiemu towarzyszyli prodziekani ds. dydaktyki: dr hab. inż. Józef Krzyżanowski i prof. nadzw. dr hab. inż. Mieczysław Szata oraz prodziekan ds. studiów zaocznych dr inż. Stanisław Łżykowski, prodziekan ds. studenckich dr inż. Zbigniew Sroka i prodziekan ds. rozwoju i finansów dr hab. inż. Wojciech Wieleba.

Wspaniałe warunki studiów

Zwracając się do młodzieży, dziekan podkreślił wielki potencjał naukowy wydziału. Jego miarą jest nie tylko kadra profesorska i dorobek naukowy pracowników. Ważne są osiągnięcia dydaktyczne i wdrażany system dwustopniowego kształcenia. Na szczególne podkreślenie zasługują programy kształcenia w językach obcych: angielskim i niemieckim. Kształcenie na wydziale ma charakter interdyscyplinarny, także dzięki nowoczesnemu zapleczu dydaktycznemu. Studenci mogą korzystać z dobrze wyposażonych laboratoriów. Wydział Mechaniczny PWr należy do czołówki polskich wydziałów mechanicznych. Jego rozwój jest ukierunkowany przede wszystkim na badania naukowe i dydaktykę w obszarach: mechatroniki, automatyki i robotyki, pojazdów samochodowych, transportu, logistyki, nanotechnologii oraz materiałów inteligentnych i inżynierii biomedycznej. Powstaje: Centrum Mechatroniki, Centrum Transportu i Logistyki, Centrum Hydrotoniki i Pneumatyki oraz Centrum Materiałów Inteligentnych.

Siłą wydziału są również jego studenci, którzy na wiele sposobów angażują się w życie uczelni. Dzięki właściwie wykorzystanym europejskim programom Erasmus – Socrates, Leonardo czy Phare lub instytucji wspierających wymianę międzynarodową (Fundacja Batorego, DAAD, Daimler-Chrysler, Siemens), studenci W-10 mogą część studiów odbyć w jednym z krajów Unii Europejskiej, na Ukrainie czy w USA). Wydział umożliwia im także praktyki zagraniczne w tak znanych firmach, jak niemieckie zakłady

WYDZIAŁ MECHANICZNY

Volkswagen, BMW, Mercedes, Tyssen-Krup, Bosch, holenderski DAF, szwedzkie Volvo i Sandvik, francuski Peugeot czy czeska Skoda.

Nie tylko technika

„Studiując na Wydziale Mechanicznym mają Państwo niepowtarzalną okazję zdobywać wiedzę od wysoko wykwalifikowanej kadry nauczycieli akademickich, dzięki której można poznać tajniki najnowocześniejszej technologii. Należy pamiętać jednak, że oferujemy wykształcenie nie tylko związane z naukami ścisłymi, ale mając na uwadze wymagania współczesnego rynku pracy, staramy się wiązać je z naukami humanistyczno-menedżerskimi”.

Jakby na potwierdzenie tego faktu nowi studenci usłyszeli wykład inauguracyjny rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego ks. prof. dr. hab. Waldemara Irka „Wyznaczniki kultury europejskiej”. To piękne pod względem treści i formy wystąpienie poszerzyło z pewnością spojrzenie przyszłych inżynierów na świat.

Głos zabral również przewodniczący Samorządu Studentów PWr Krzysztof Cegłowski, który życzył nowym kolegom powodzenia na studiach i opanowania stosownych form zachowania – ich znajomość zaowocuje w stresujących chwilach.

Studenci czterech kierunków kształcenia: Automatyki i Robotyki, Mechaniki i budowy maszyn, Transportu oraz Zarządzania i inżynierii produkcji złożyli ślubowanie i odebrali indeksy.

Oby wypełniły się one samymi dobrymi stopniami. **(mk)**

Ślubowanie przyszłych inżynierów mechaników

Dziekan Eugeniusz Rusiński

Rektor PWT ks. prof. Waldemar Irek



Fot. Krzysztof Mazur



Kolejne (już szóste w kadencji) dziekana prof. Jana Misiewicza wręczenie dyplomów absolwentom WPPT roku akademickiego 2006/2007 odbyło się 10 listopada 2007 w Auli PWr.

Była to, tradycyjnie, bardzo uroczysta gala, na której nie zabrakło gości. Prócz samych absolwentów, ich rodzin i przyjaciół, w tak ważnym wydarzeniu wzięli udział prorektorzy: prof. Monika Hardygóra i prof. Janusz Szafran, przedstawiciele instytutów wydziałowych i dyrektor INTiBS, reprezentanci Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Koła Naukowego Biomechaników. Jak zwykle, absolwentom studiów i studiów podyplomowych – ubranym w togi i czapki harwardzkie – towarzyszyli ich promotorzy i inni nauczyciele akademicy.

Zaprawieni w bojach fachowcy

Warto wspomnieć, że Wydział PPT służył z urozmaiconych uroczystości wręczenia dyplomów ukończenia studiów. Zazwyczaj składają się na nie: część oficjalna – bardzo podniosła oraz część mniej oficjalna, ale utrzymana w konwencji dobrego smaku i humoru, a w niej również sekwencja artystyczna.

Mistrzem ceremonii, który czuwał nad całością i panował nad salą, był niepowtarzalny i niezastąpiony (również w tej roli) prodziekan doc. dr Janusz Górniak – „wodzirej” każdej z takich imprez. Cała organizacja spoczywała natomiast w rękach pani kierownik dziekanatu mgr Moniki Macińskiej, która włożyła w przygotowania wiele pracy i serca.

Uroczystość ubarwiło wiele charakterystycznych dla WPPT atrakcji. Oprawę muzyczną imprezy zapewnił jazzowy kwintet muzyczny, który przygrywał podczas wrę-

czenia dyplomów, a na zakończenie zagrał krótki koncert dla absolwentów. Podczas wręczenia dyplomów wyświetlane były zdjęcia absolwentów, dokumentujące różne wydziałowe wydarzenia. Taka niespodzianka urozmaiciła i umiliła wszystkim czas.

Fanfary dla wybitnych, „śmieszki” dla zapamiętanych

Oprócz dyplomów ukończenia studiów absolwenci otrzymali Odznaki Absolwenta PWr, ufundowane przez prorektor prof. M. Hardygórę oraz dziekana WPPT prof. J. Misiewicza. Wielu z nich zostało uhonorowanych nagrodami i wyróżnieniami. W tym roku liczba wyróżnionych przez rektora, a więc tych osób, które ukończyły studia z oceną celującą, była wyjątkowo duża – aż 25 z nich odebrało nagrodę dziekana, wyróżnienie i gratulacje rektora. Najlepszym absolwentem roku akademickiego 2006/2007 – ze średnią 5,35 – okazał się mgr inż. Janusz Jacak (kierunek: fizyka). Kilkunastu innych absolwentów także przekroczyło próg średniej 5,0... Wielokrotnie rozbrzmiewały na ich cześć fanfary.

Idea organizatorów uroczystości było nie tylko wręczenie dyplomów i promowanie wyróżniających się wynikami w nauce absolwentów, ale również budowanie więzi pomiędzy nimi a uczelnią, której zechcieli poświęcić kilka najważniejszych lat swojego życia. Dlatego, tradycyjnie, panie z dziekanatu WPPT przygotowały – w kategorii nagród, zwanej „śmieszkami” (najbardziej oczekiwanej przez absolwentów) – nietypowe niespodzianki dla absolwentów,

którzy w jakiś charakterystyczny sposób wyróżnili się i stali się szczególnie rozpoznawalni. Niektórzy z nich „pracowali” na nagrody-śmieszki wiele lat, innym do ich zdobycia wystarczyło kilka sekund nieplanowanego „popisu” w dziekanacie. Przy tej okazji pojawiło się wiele miłych i zabawnych refleksji.

Absolwenci dziękują i... zaskakują

Bardzo wzruszające było również wystąpienie przedstawicielki absolwentów – mgr inż. Agaty Pytel. Z nutą wzruszenia podziękowała rodzicom i kadrze naukowo-dydaktycznej za wkład w ich wychowanie i przygotowanie zawodowe oraz wspominała dobre, studenckie czasy.

Wszyscy uczestnicy uroczystości byli pod wrażeniem tanecznych umiejętności pary tegorocznych absolwentów fizyki. Mgr inż. Marzena Prętka i mgr inż. Karol Tarnowski, ubrani w togi, wyszli tanecznym krokiem na scenę, by po chwili zatańczyć dostojnego walca. Ale zaraz potem „zrzućli” togi i zaprezentowali ognistą cza-czę i jive’a, za co zebrali rzesiste brawa. Towarzystwo im na scenie jeszcze dwie pary tańczących studentów PWr. W trakcie tej niespodzianki na absolwentów siedzących w auli spadł deszcz kolorowych balonów.

Na koniec uczestnicy uroczystości w doskonałych nastrojach udali się przed gmach główny, by stanąć do wspólnej, pamiątkowej fotografii. W holu czekał już na nich wielki, pięcioczęściowy, 30-kilogramowy tort z napisem „WPPT” i z logo wydziału.

Absolwentom WPPT 2006/2007 życzymy spełnienia marzeń i możliwości twórczego wykorzystania wiedzy zdobytej podczas studiów na Politechnice Wrocławskiej.

*doc. dr Janusz Górniak,
mgr inż. Urszula Wesółowska*

Na nagrody-śmieszki zasłużyli absolwenci, którzy szczególnie zapadli w pamięć paniom z dziekanatu...



Doktoranci na starcie



Moment wręczenia indeksów świeżo upieczonym doktorantom

Uroczystość inauguracji roku akademickiego dla 892 doktorantów PWr otworzył prorektor ds. nauczania prof. Janusz Szafran, który po przywitaniu gości poprosił JM Rektora o zabranie głosu.

Prof. Tadeusz Luty w swoim przemówieniu poruszył najistotniejsze kwestie dotyczące studiów doktoranckich, dyskutowane także obecnie na forum ogólnopolskim: o cennej relacji mistrz – uczeń, którą należy podtrzymywać i opierając się na niej, budować trzeci stopień kształcenia; o konieczności wpisania do ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* przepisu, zgodnie z którym warunkiem ukończenia studiów doktoranckich miałyby być obrona doktoratu (obecnie przepisy dotyczące trybu przeprowadzania przewodów doktorskich oraz kwestie studiów doktoranckich regulują różne ustawy, w związku z tym studia te jedynie umożliwiają zdobycie zaawansowanej wiedzy w określonej dziedzinie lub dyscyplinie nauki i przygotowują do uzyskania stopnia doktora). Rektor stwierdził także, że doktoranci, którzy nie są ani pracownikami, ani studentami, tylko po prostu doktorantami, stają się coraz ważniejszą grupą społeczności akademickiej. Dziś otwierają się przed nimi nowe możliwości w związku z różnymi inicjatywami podejmowanymi w celu łączenia nauki z gospodarką.

W imieniu doktorantów wystąpił Mateusz Molasy – kończący swą kadencję przewodniczący Rady Samorządu Doktorantów PWr. W swoim wystąpieniu rów-

nież zastanawiał się nad przyszłym kształtem studiów doktoranckich w Polsce:

„Prawdziwy rozwój studiów doktoranckich jednak dopiero przed nami, a inauguracja roku akademickiego to dobra okazja do szerszego spojrzenia w przyszłość. Najwyższe władze w Polsce mają trudności z jasnym sprecyzowaniem wizji kształcenia doktorantów. Czy mają to być studia z programem 960 godzin zajęć zorganizowanych w ciągu 4 lat i z koniecznością obrony doktoratu jako warunku ukończenia tego stopnia kształcenia, jak zakłada najnowszy projekt nowelizacji ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*? Czy może kształcenie młodej kadry naukowej winno być oparte na modelu mistrz – uczeń,

jak słyszy się w wielu konserwatywnych kręgach? Tak czy inaczej, nie ucieknemy od masowości studiów doktoranckich, przede wszystkim dlatego, że coraz większe zapotrzebowanie na naukowców przejawia również gospodarka. Czy wspomniana masowość, krótszy czas na redakcję i obronę rozprawy doktorskiej, a do tego zwiększone codzienne obciążenie doktoranta innymi licznymi obowiązkami nie doprowadzi do obniżenia jakości doktoratów? Czy wreszcie każdy absolwent trzeciego stopnia kształcenia powinien kończyć ten etap swojego życia uzyskaniem stopnia naukowego? Być może niektórym wystarczy uzyskanie dokumentu poświadczającego zdobycie zaawansowanej wiedzy w ściśle określonej dziedzinie nauki i umiejętności prowadzenia badań naukowych, poparte pewnymi osiągnięciami. O jakości uczelni świadczyłaby wtedy ilość obronionych doktoratów wśród absolwentów trzeciego stopnia kształcenia”.

Przypomniał również o wyborach, czekających doktorantów w najbliższym czasie: „Już 29 października czekają nas na Politechnice Wrocławskiej wybory nowej Rady Doktorantów. Na przełomie listopada i grudnia wybrane zostaną nowe władze Krajowej Reprezentacji Doktorantów, a wkrótce po tym nowi przedstawiciele doktorantów w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego”.

Podczas inauguracji roku akademickiego odbyło się również wręczenie nagród wyróżniającym się doktorantom. Zakończenie uroczystości uświetnił językoznawczy wykład prof. Jana Miodka, który jak zwykle potrafił zainteresować wszystkich słuchaczy, niezależnie od tego, jakie nauki reprezentują. **(MM)**

Mateusz Molasy, przewodniczący Rady Samorządu Doktorantów PWr, skupił uwagę słuchaczy na swoim wystąpieniu



Fot. Krzysztof Mazur

Posiedzenie KRUWiO

16 października 2007

Rektorzy Wrocławia i Opola spotkali się w rezydencji Świdnickiej Kurii Biskupiej – siedzibie byłego rektora PWT ks. prof. Ignacego Deca. Kolegium zajęło się kalendarzem wydarzeń i uroczystości na najbliższy okres. Podjęto uchwałę o potrzebie miejskiej dotacji na remonty obiektów zabytkowych. Powołano Radę Środowiskowego Centrum Personalizacji. Przyjęto honorowy patronat nad Dolnośląskimi Prezentacjami Edukacyjnymi TARED. Poinformowano o konkursie grantów Fundacji Edukacji Narodowej i innych inicjatywach stypendialnych.

Imprezy i wydarzenia

Zatwierdzono ostateczną wersję scenariusza obchodów Święta Nauki Wrocławskiej (15 listopada). Zapowiedziano także święto AWF (22 października) i doktorat honoris causa tej uczelni dla prof. Tadeusza Lutego na 17 grudnia o godz. 12.00 w Auli Leopoldyńskiej.

17 października zostanie podpisany przez rektorów i marszałka A. Łosia „Pakt na rzecz innowacji”, zaś 22 października prezydent miasta R. Dutkiewicz organizuje spotkanie przygotowujące podpisanie umowy dotyczącej realizacji projektów EIT+.

Rektorzy zaakceptowali przedstawioną przez Kolegium Prorektorów ds. Nauczania i ds. Studenckich propozycję składu Rady Środowiskowego Centrum Personalizacji. Tworzą ją prorektorzy pięciu największych uczelni: prof. Janusz Szafrań (PWr, przewodniczący), prof. Krystyna Zatoń (AWF, wiceprzewodnicząca), prof. Agnieszka Chrzanowska (UP), prof. Ryszard Cach (UWr) i prof. Stefan Wrzosek (AE).

W dyskusji wyjaśniono cele i misję nowego Centrum. Podkreślono wyjątkowy, środowiskowy charakter tej inicjatywy. Wrocław jest pierwszym ośrodkiem, który tak rozwiązał problem elektronicznych legitymacji studenckich. (W Poznaniu, gdzie najwcześniej zainicjowano środowiskowe prace, realizatorzy utknęli na procedurach przetargowych).

Nadchodzi TARED

Zgodnie z tradycją przyjęto honorowy patronat nad Dolnośląskimi Prezentacjami Edukacyjnymi TARED, które co roku gromadzą młodzież poszukującą dla siebie szkół i uczelni.

Granty FEN, stypendia...

Dyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Zenon Tagowski poinformował o organizowanym przez Fundację Edukacji Narodowej konkursie grantów. (Celem statutowym fundacji jest pomoc dla kształcącej się ubogiej młodzieży). Ustalono, że szczegóły konkursu zostaną przekazane członkom KRUWiO.

Przypomniano też o możliwości składania wniosków (dopracowanych!) do Funduszu Scientiae Wratislavienses.

Prof. T. Luty wyraził ponadto zaniepokojenie małą liczbą zgłoszeń młodych naukowców do programu Idee (Ideas).

Prof. Ludwik Turko omówił wyniki Miejskiego Programu Stypendialnego, który promuje osoby zdające maturę z matematyki i podejmujące studia na kierunkach technicznych wrocławskich uczelni. W tym roku zdawało taką maturę 700 uczniów, a od 570 studentów wpłynęły do UM wnioski o stypendia (500 z nich – od studentów PWr).

Przedstawiciel prezydenta miasta poinformował też o godnym ubolewania fakcie obciążenia konferencji naukowo-badawczych 22-procentowym podatkiem VAT. Wynika to ze zmiany standardów klasyfikacyjnych Urzędu Statystycznego. Prof. Turko zwrócił się o odpowiednią reakcję do prof. T. Lutego jako przewodniczącego KRASP.

Prof. M. Mazurkiewicz wyraził zainteresowanie tym, czy będzie kontynuowana arcybiskupia inicjatywa stypendialna.

(na podstawie protokołu opracowanego przez mgr Izabelę Duś)

Mamy ministra

Prezydent RP Lech Kaczyński powołał 16 listopada na urząd Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbarę Kudrycką.

Pani minister urodziła się w 1956 r. w Kolnie. Specjalizuje się w prawie administracyjnym i administracji publicznej.

Ukończyła Wydział Administracyjno-Ekonomiczny białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1985 uzyskała doktorat na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1995 – habilitowała się z prawa administracyjnego i administracji publicznej. Od 2003 r. jest profesorem

tytułarnym. Przez trzy kadencje (1998-2007) była rektorem Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, w której pełni obecnie funkcję prezydenta. Kieruje też Katedrą Prawa Administracyjnego i Zakładem Nauki Administracji Publicznej na Wydziale Prawa UB.

W 2004 roku została posłanką do Parlamentu Europejskiego, gdzie działała w Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych oraz wchodziła w skład delegacji ds. stosunków z Białorusią.

Jest członkinią Transparency International Polska oraz Amnesty International. Stowarzyszenie MONAR uhonorowało ją nagrodą „Serce za serce”.

Jest mężatką, ma dwie córki.

Nowa pani minister po objęciu urzędu na spotkaniu z ustępującą ekipą



XXIV posiedzenie Senatu

(18.10.2007)

Na październikowym posiedzeniu Senat omawiał, oprócz spraw personalnych, wyniki rekrutacji na studia i zaakceptował rozpoczęcie starań o utworzenie Centrum Studiów Zaawansowanych Technik Informatycznych i Komunikacyjnych.

Personalia

• Zmiany w składzie Senatu: prof. Andrzej Dziedzic zastąpił prof. B. Licznerskiego na stanowisku dziekana W-12 (wybór 17 października), zaś na miejsce prof. W. Wawrzyniaka (W-1) wybrano dr. hab. inż. arch. Jacka Suchodolskiego, prof. nadzw. PWr (W-1).

• Następnym tego są zmiany w senackiej komisji ds. akademickich, kadry naukowej i etyki: przewodniczącym został prof. Z. Gnutek (W-9), a jego zastępcą prof. L. Gładysiewicz (W-6).

• Wyrażono zgodę na mianowanie prof. dr. hab. Jerzego Nowaka (W-11) na stanowisko profesora zwyczajnego. Pozytywnie zaopiniowano wnioski o ponowne mianowanie na stanowiska prof. nadzw. dr. hab. Janusza Dobesza (W-1) i dr. hab. inż. Grażyny Gryglewicz (W-3).

• Zatwierdzenie pięciu kandydatów do Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Do zespołu mat-fiz-chem kierunków studiów PKA zgłoszono: prof. Andrzeja Matynię (W-3), prof. Andrzeja Miniewicza (W-3) i prof. Jerzego Nowaka (W-11), zaś do zespołu technicznych kierunków studiów: prof. Jerzego Świątka (W-8) i prof. Zbigniewa Gnutka (W-9).

Wyniki rekrutacji

Prof. M. Hardygóra omówiła wyniki rekrutacji 2007/2008. Oceniała, że spadek liczby maturzystów w Polsce (o ok. 80 tys.) nie wpłynął istotnie na skalę rekrutacji – na studia stacjonarne I st. przyjęto tylko o 245 osób mniej niż w 2006 r. Znacznie zmniejszyło się natomiast zainteresowanie ofertą ZOD, a popyt na studia stacjonarne II stopnia nie osiągnął skali adekwatnej do rosnącej oferty.

Sprawdziła się tegoroczna innowacja, czyli centralny punkt rekrutacyjny w ZCS. Znacznie usprawnia on składanie dokumentów. Wprowadzenie tzw. płatności masowych ułatwia proces rejestracji kandydatów.

Prof. M. Hardygóra widzi potrzebę badań marketingowych, które pozwolą opracować

skuteczne metody docierania z informacją o ofercie dydaktycznej PWr do potencjalnych kandydatów. Konsekwentna promocja uczelni powinna przyciągnąć bardzo dobrych, właściwie umotywowanych kandydatów. Należy też promować studia II st., by osiągnęły skalę masową. Zmiana procedury rekrutacyjnej na studia II st. pozwoli wcześniej kończyć rekrutację wrześniową. O rekrutacji piszemy też na str. 32.

Odpowiadając na pytanie dra J. Krolika o skalę kształcenia na SKP (przyjęto 610 osób na oferowanych 700 miejsc) i dalsze losy przyjętych tam osób, prorektorzy M. Hardygóra i K. Rudno-Rudziński stwierdzili, że rekrutacja znacznie wzrosła, wystrzegano się przy tym kandydatów źle rokujących (z ocenami niedostatecznymi). Pierwszy rok i tak weryfikuje możliwości studentów: z przyjętych w ub. roku 250 osób odpadło w I semestrze 40%, ale pozostali ukończyli II semestr i dostali się (o ile chcieli) na wybrane wydziały.

Doc. J. Górniak dodał, że absolwenci SKP wybierali najczęściej W-2 (ponad 40 osób), W-10, W-7 (po ok. 30) i W-4. Duży odsiew w I semestrze wynika z tego, że część osób zapisanych na SKP nie podjęła studiów. Natomiast studenci, którzy pilnie się uczyli, osiągnęli bardzo dobre rezultaty – pod względem wydajności SKP ustępuje tylko Wydz. Chemicznemu.

Zdaniem rektora oceny maturalne dowodzą, że przybywa dobrych kandydatów, a to kluczowy czynnik.

DPIB S.A.

Sprawę akceptacji dla przystąpienia PWr do Dolnośląskiego Parku Innowacji i Biznesu S.A. odłożono do czasu sprecyzowania przez głównych inicjatorów zapisów statutu spółki akcyjnej.

Projekty inwestycyjne

• Jak wyjaśnił prof. T. Więckowski, zamierzenie inwestycyjne Politechniki o wartości 22 mln euro znajduje się od dłuższego czasu na liście indykatywnej jako pkt 13.1 (dawniej 14.1), jako spełniająca wymogi priorytetu „infrastruktura dydaktyczna”.

• Senat zaakceptował (50:1:1) rozpoczęcie działań prowadzących do zbudowania Centrum Studiów Zaawansowanych Technik Informatycznych i Komunikacyjnych. Będzie ono stanowiło część Międzyuczelnianego Centrum Innowacyjno-Technolo-

gicznego „Technopolis”. Zadeklarowano wsparcie finansowe uczelni dla realizacji tego zamierzenia, o ile projekty te będą współfinansowane przez MNiSW i fundusze europejskie.

Interpelacje

• W odpowiedzi na interpelację studenta Łukasza Hawryluka prof. M. Hardygóra stwierdziła, że zgodnie z rozporządzeniem MNiSW jednym z wymaganych od kandydata na studia dokumentów jest zaświadczenie lekarskie o zdolności do podjęcia studiów na wybranym kierunku. Obowiązek wydania przez lekarza takiego dokumentu uzasadniony jest ustawowo faktem kontynuacji nauki. Natomiast skierowanie do lekarza medycyny pracy wydawane jest w Biurze Rekrutacji na życzenie kandydata, w przypadkach stwierdzenia warunków szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia. W tym roku wydano 169 takich skierowań.

• Prof. Ludwik Komorowski złożył interpelację dotyczącą nagród dla doktorantów. Obecne przepisy przewidują nagradzanie wybitnych prac doktorskich osób zatrudnionych na PWr. Tymczasem wprowadzone do roczne sprawozdania doktorantów pozwalają ocenić ich dorobek i wyróżnić najlepszych. Czy można zmienić obecny system?

Informacje rektora

• Prof. Paweł Kafarski z Wydziału Chemicznego PWr został laureatem Programu FNP „Mistrz”. Uzyskał 3-letnie subsydlum profesorskie na prace nad tematem „Projektowanie i synteza aminofosfonianów i fosfinopeptydów jako potencjalnych leków chorób cywilizacyjnych”. Prof. Kafarski jest jedynym wśród 12 laureatów wrocławianinem.

• Prof. M. Hardygóra przygotowała „Plan rozwoju Politechniki Wrocławskiej”. Po wieloetapowych pracach zostanie on skierowany do wszystkich komisji senackich, a następnie przedstawiony Senatowi PWr.

• Prof. R. Poprawski w imieniu Komisji Wyborczej PWr przekazał Nadzwyczajnej Komisji ds. Statutu pod przewodnictwem prof. E. Kubicy propozycje zmian ordynacji.

• Władze uczelni proszą o przedstawianie kandydatur na *visiting professors*. Powinni być to jednak rzeczywiście goście zagraniczni (nie chodzi o podtrzymywanie kontaktów z wybitnymi absolwentami). Zgłoszenie musi nastąpić z dużym wyprzedzeniem, aby można było załatwić gościowi wyposażenie. Liczba goszczonych *visiting professors* jest ważnym kryterium uwzględnianym przy ustalaniu dotacji budżetowej dla uczelni. (mk)

Rekrutacja 2007/2008

Uczelnia przeprowadziła rekrutację we Wrocławiu i w Zamiejskich Ośrodkach Dydaktycznych na I i II stopień studiów zarówno stacjonarnych, jak i niestacjonarnych (zaocznych, wieczorowych) – stwierdziła prof. Monika Hardygóra prezentując wyniki naboru na studia na Politechnice Wrocławskiej.

Pierwszy nabór na **studia stacjonarne I stopnia trwał** od 15 maja do 23 lipca. Pierwszą listę przyjętych ogłoszono 16 lipca, a drugą – 23 lipca. Drugi nabór odbył się od 24 lipca do 2 sierpnia, kiedy to ogłoszono listę przyjętych.

Odpowiednie terminy na **studia stacjonarne II stopnia i studia niestacjonarne** obu stopni to: rekrutacja od 15 maja do 29 września; ogłoszenie I listy przyjętych – 21 września; ogłoszenie II listy przyjętych – 29 września 2007.

W tym roku wprowadzono system centralnej rekrutacji kandydatów i ich ewidencjonowania na podstawie zgłoszeń i płatności masowych. Sumaryczny wynik rekrutacji przedstawia **tabela 1**.

Tab. 1 Kandydaci przyjęci na studia w roku akademickim 2007/2008

Przyjęci na studia	Stacjonarne		Niestacjonarne		Razem
	I stopnia	II stopnia	I stopnia	II stopnia	
Wrocław	6125	297	1006	787	8215
ZOD	395	-	-	-	395
Razem	6520	297	1006	787	8610

Aż 76% osób przyjęto na studia I stopnia. Studia niestacjonarne I stopnia rozpoczęły 12% z przyjętych, stacjonarne II stopnia – 3%, a niestacjonarne II stopnia – 9%.

Studia stacjonarne

Wyniki rekrutacji na studia stacjonarne I stopnia we Wrocławiu przedstawia **tabela 2**.

W **Zamiejskich Ośrodkach Dydaktycznych** wyraźnie zmalało zainteresowanie studiami stacjonarnymi. W wyniku tego nie uruchomiono wielu kierunków.

ZOD w Legnicy przyjął 73 osoby (na SKP i Wydz. Budownictwa Lądowego i Wodnego), choć oferował 420 miejsc na

Tab. 2 Kandydaci przyjęci na studia stacjonarne I stopnia we Wrocławiu (wg danych z 3.10.2007)

Wydziały	Planowana liczba miejsc	Kandydaci (wg PESEL)	Przyjęci
Studium Kształcenia Podstawowego	700	1139	610
Wydział Architektury	240	578	272
Wydział Budownictwa LiW	300	1171	421
Wydział Chemiczny	690	824	620
Wydział Elektroniki	1330	1920	1201
Wydział Elektryczny	320	415	226
Wydział Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii	100	164	87
Wydział Inżynierii Środowiska	360	660	421
Wydział Informatyki i Zarządzania	520	749	527
Wydział Mechaniczno-Energetyczny	460	357	195
Wydział Mechaniczny	750	1484	879
Wydział Podstawowych Problemów Techniki	670	685	475
Wydział Elektroniki, Mikrosystemów i Fotoniki	300	359	191
Razem	6740	10505	6125

4 wydziałach i SKP. Nie uruchomiono kierunków na Wydziale Elektrycznym, Wydziale Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii oraz Wydziale Mechanicznym. Sumaryczna liczba kandydatów: 183.

ZOD w Wałbrzychu przyjął 205 osób (na SKP, Wydz. Budownictwa Lądowego

oferowanych 8195 miejsc). W porównaniu z rokiem 2006 oznacza to niewielki spadek (odpowiednie dane: 6765 przyjętych, 8225 miejsc), uzasadniony malejącą liczbą maturzystów.

We Wrocławiu przyjęto 6125 osób, a w Zamiejskich Ośrodkach Dydaktycznych 395.

Na **studia stacjonarne II stopnia przyjęto 313 osób**. Na oferowanych 1100 miejsc zgłosiło się 466 kandydatów. Większość przyjętych wybrała Wydz. Informatyki i Zarządzania (284 osoby), pozostali – studia angielskojęzyczne na Wydziałach: Elektrycznym (16 osób) i Podstawowych Problemów Techniki (13 osób). Innych kierunków nie uruchomiono (Wydz. Architektury, Wydz. Inżynierii Środowiska, Wydz. Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki). W porównaniu z 2006 r. rekrutacja na studia II stopnia wzrosła o około 50% (w 2006 r. przyjęto 202 osoby). Ten znaczny przyrost nie jest adekwatny do rosnącej oferty (165 w 2006 r., 1100 w 2007 r.).

Studia niestacjonarne

Jak wynika z **tabeli 3**, na studia **niestacjonarne I stopnia** przyjęto 1006 osób. Najwięcej na Wydział Mechaniczny.

W stosunku do ub. roku nastąpił niewielki spadek (1149 osób w 2006 r.).

Na **II stopień studiów niestacjonarnych** przyjęto 787 osób, przede wszystkim na Wydział Elektroniki (patrz **tabela 4**).

Tab. 3 Kandydaci przyjęci na studia niestacjonarne I stopnia

Wydział oferujący studia niestacjonarne I stopnia	Planowana liczba miejsc	Kandydaci (wg PESEL)	Przyjęci
Architektury (wieczorowe)	120	74	32
Budownictwa Lądowego i Wodnego	200	234	175
Chemiczny	60	42	32
Elektroniki	180	150	100
Elektryczny	130	94	76
Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii	80	117	102
Inżynierii Środowiska	90	72	59
Informatyki i Zarządzania	260	161	106
Mechaniczno-Energetyczny	120	69	65
Mechaniczny	210	303	259
Razem	1450	1242	1006

Liczba przyjętych na studia niestacjonarne II stopnia zmalała w stosunku do ub. roku o 25%, mimo zwiększonej liczby miejsc (z 1190 do 1450).

Kim jest nasz(a) student(ka)?

Z analizy miejsca zamieszkania osób przyjętych na studia (patrz tabela 5) wynika, że 20% z nich pochodzi z Wrocławia, 45% z innych miejscowości Dolnego Śląska, a prawie 35% z innych województw.

Kandydaci przyjęci w 2007 r. na studia **stacjonarne I stopnia**: pochodzą w 20% z Wrocławia, w 45% z pozostałych miejscowości Dolnego Śląska, a w 35% z pozostałych województw.

Analogiczne dane dotyczące studentów **stacjonarnych II stopnia**: Wrocław 27%, reszta Dolnego Śląska 25%, pozostałe województwa 48%.

Kandydaci przyjęci na studia **niestacjonarne I stopnia**: Wrocław 19%, reszta Dolnego Śląska 57%, pozostałe województwa 24%. Podobnie na niestacjonarnych studiach II stopnia: Wrocław 19%, reszta Dolnego Śląska 53%, pozostałe województwa 28%.

Pod względem płci

Można powiedzieć, że nasz nowy student jest 73-procentowym mężczyzną; 27% przyjętych na studia stacjonarne I stopnia to kobiety. Na studiach stacjo-

narnych II stopnia odsetek kobiet rośnie do 43.

Cudzoziemcy

W rekrutacji 2007/2008 przyjęto 223 cudzoziemców. Blisko połowę z nich (101) przyjęto na odpłatny kurs jęz. polskiego (aż 28 osób czeka jeszcze na wizę). Studia I stopnia podejmie 17 osób, II stopnia – 15. Uczestnicy programu Erasmus to 84 studentów.

Podsumowanie

- Choć w Polsce w 2007 r. wyraźnie ubyło maturzystów (o ok. 80 tys. osób), tylko nieznacznie spadła liczba przyjętych na studia stacjonarne I stopnia. W stosunku do ub. roku różnica wynosi ok. 245 osób.
- Zmalało zainteresowanie studiami w Zamiejscowych Ośrodkach Dydaktycznych.
- Bardzo małe jest zainteresowanie studiami stacjonarnymi II stopnia.
- Centralna rekrutacja w ZCS bardzo ułatwia kandydatom składanie dokumentów.
- Wprowadzenie tzw. płatności masowych (czyli identyfikacji poszczególnych opłat rekrutacyjnych z konkretnym kandydatem i kierunkiem lub kierunkami studiów) ułatwia proces

Tab. 5 Skąd pochodzą nowi studenci?

Miejsce zamieszkania	I stopnia stacjonarne	II stopnia stacjonarne	I stopnia niestacjonar.	II stopnia niestacjonar.	Razem
Wrocław	1313	79	190	149	1731
woj. dolnośl. bez Wroc.	2901	73	571	421	3966
pozostałe województwa	2306	145	245	217	2913
Razem	6520	297	1006	787	8610

Tab. 4 Kandydaci przyjęci na studia niestacjonarne II stopnia

Wydział oferujący studia niestacjonarne II stopnia	Planowana liczba miejsc	Kandydaci (wg PESEL)	Przyjęci
Architektury	90	14	kierunek nieuruchomiony
Budownictwa Lądowego i Wodnego	60	56	47
Elektroniki	230	237	225
Elektryczny	60	80	75
Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii	180	23	kierunek nieuruchomiony
Wydział Inżynierii Środowiska	90	115	98
Informatyki i Zarządzania	450	410	187
Mechaniczno-Energetyczny	60	12	kierunek nieuruchomiony
Mechaniczny	180	140	125
Elektroniki, Mikrosystemów i Fotoniki	50	36	30 – kierunku nie uruchomiono
Razem	1450	1110	787

rejestracji kandydatów, którzy nie muszą już indywidualnie przedstawiać potwierdzeń dokonanej wpłaty.

Wnioski na przyszłość

- Należy przeprowadzić wśród kandydatów badania marketingowe pozwalające ustalić sposób zdobywania przez nich informacji o ofercie edukacyjnej, zwłaszcza przedstawianej przez PWR.
- Konieczne jest intensywne promowanie oferty edukacyjnej PWR, by pozyskać bardzo dobrych, umotywowanych kandydatów.
- Trzeba promować studia II stopnia.
- Należy zmienić procedurę rekrutacyjną na studia II stopnia, by wcześniej zakończyć rekrutację wrześniową.

Na podstawie prezentacji prof. M. Hardygóry opracowała Maria Kisz

Godność i sprawiedliwość dla pokolenia Solidarności

W miesiącu kolejnej rocznicy stanu wojennego podajemy informację, ważną dla internowanych oraz represjonowanych do grudnia 1989 roku między innymi pracowników i studentów Politechniki, a także osób im najbliższych. Podejmujemy tym samym apel o jej rozpropagowanie, który ukazał się na stronie www.internowani.pl, jednocześnie odsyłając tam wszystkich zainteresowanych po dodatkowe, bardzo istotne dane.

19 września 2007 roku Sejm RP uchwalił ustawę, która uznaje za nieważne wszystkie decyzje o internowaniu oraz wyroki sądów cywilnych i wojskowych, a także umożliwia dochodzenie odszkodowań za utracone zdrowie oraz zadośćuczynienie za poniesione krzywdy – moralne i finansowe. Ustawa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw z 18 października 2007, nr 191, poz. 1372, i weszła w życie 18 listopada 2007 roku.

Poniżej cytujemy wybrane jej fragmenty (pełne brzmienie na ww. stronie internetowej lub na <http://isip.sejm.gov.pl/prawo/index.html>), zaznaczając jednocześnie, że: represje jako zbrodnie komunistyczne nie ulegają przedawnieniu, a wnioski o zadośćuczynienie należy przysyłać do właściwego sądu okręgowego maksymalnie w terminie roku od dnia ukazania się ustawy.

USTAWA z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

Art. 1. W ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

w art. 1: ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano

z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom”.

w art. 2: ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Nieważność orzeczenia stwierdza sąd okręgowy albo wojskowy sąd okręgowy, jeżeli zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu wejścia w życie ustawy właściwy do rozpoznania sprawy o czyn będący przedmiotem tego orzeczenia jest sąd wojskowy. Stwierdzenie nieważności orzeczenia uznaje się za równoznaczne z niewinnieniem”.

w art. 8: ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców”.

po ust. 1 dodaje się ust. 1a-1d w brzmieniu:

„1a. Odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z orzeczeń albo decyzji, o których mowa w ust. 1, nie mogą łącznie przekroczyć kwoty 25 000 zł”.

1b. Przepisu ust. 1a nie stosuje się w przypadku, gdy osoba ubiegająca się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie była represjonowana z powodu działalności mającej miejsce przed dniem 31 grudnia 1956 r.

1c. Przepisu ust. 1a nie stosuje się w przypadku, w którym w wyniku wykonania orzeczeń albo decyzji, o których mowa w ust. 1, osoba poszkodowana poniosła śmierć.

1d. Osobie, o której mowa w ust. 1, przyznane może być odszkodowanie i zadośćuczynienie wyłącznie w oparciu o jeden tytuł spośród wymienionych w ust. 1”.

ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555” (rozdział ten w całości m.in. na: www.internowani.pl – red.).

Art. 2.1. Decyzje o internowaniu wydane w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego stają się nieważne z mocy prawa z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 3. Sprawy wszczęte na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, rozpatruje się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Art. 4. Wypłata odszkodowań i zadośćuczynień przyznanych na podstawie niniejszej ustawy może nastąpić nie wcześniej niż 1 stycznia 2008 r.

1) Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 1993 r. Nr 36, poz. 159, z 1995 r. Nr 28, poz. 143, z 1998 r. Nr 97, poz. 604, z 2002 r. Nr 240, poz. 2055 oraz z 2004 r. Nr 273, poz. 2703.

Zwracamy również uwagę, że pozew o odszkodowanie jest indywidualną sprawą osoby represjonowanej, w związku z czym nie ma jednolitego wzoru takiego wniosku. Można jednak posiłkować się w tej mierze wskazówkami, które również publikuje portal www.internowani.pl. Zaleca się tam także, że przed wystąpieniem do sądu warto m.in.: skorzystać pomocy prawnej NZSS „Solidarność”, adwokata lub innej osoby mogącej reprezentować wnioskodawcę przed sądami RP; wystąpić do IPN o nadanie statusu pokrzywdzonego (o procedurze wydawania materiałów z IPN można przeczytać w cytowanym tu portalu albo na stronie internetowej Instytutu – www.ipn.gov.pl). (mw)

Nowa Rada Doktorantów

Zgodnie z Regulaminem Samorządu Doktorantów Politechniki Wrocławskiej 29 października 2007 r. odbyło się Ogólnouczelniane Zebranie Doktorantów, na którym wybrano Radę Doktorantów PWR na kadencję 2007/2008.

Obecnie władzę w samorządzie doktorantów pełnią: mgr inż. Kamila Gajcy (przewodnicząca Rady Doktorantów), mgr inż. Marta Bałkiewicz-Pantuła (wiceprzewodnicząca RD), mgr inż. Piotr Hamatkiewicz (sekretarz RD), mgr inż. Jarosław Drapała, mgr inż. Magdalena Piechówka, mgr inż. Marcin Plewa i mgr inż. Marek Wiercioch.

*Mateusz Molasy
przewodniczący Rady Doktorantów
kadencji 2006/2007*

Nowości z Działu Promocji

Dostępne są już materiały promocyjne PWr w nowej szacie graficznej.

Teczki z logo PWr; torby papierowe na prezenty w dwóch wariantach; folder Politechnika wczoraj – dziś – jutro w językach: polskim, angielskim i ukraińskim; Przewodnik dla studentów I roku PWr zawierający: dużą mapę kampusu, najistotniejsze informacje o uczelni z adresami i telefonami, kalendarz zajęć w obu semestrach, ważne terminy. Znalazło się tam też zwięzłe omówienie systemu punktowego ECTS, współpracy międzynarodowej uczelni, pomocy materialnej dla studentów i kilka słów o organizacjach studenckich; mały folder Politechnika fakty i liczby; bloczki do notowania z logo PWr; nowe, ulepszone wydanie kalendarza akademickiego 2007/2008.



Torby można odbierać w Dziale Promocji (pok.14, A-1). Pozostałe materiały dostępne są w magazynie.

Jan Kaczmarek

14 listopada zmarł Jan Kaczmarek – niezwykle absolwent Wydziału Elektroniki (Łączności). Uzyskał dyplom w 1969 roku.

Zanim stał się sławny w radiu i w telewizji, był ulubieńcem studentów Politechniki Wrocławskiej. Jego inwencja i urok osobisty gwarantowały sukces każdemu rajdowi studenckiemu i imprezie. Wesoly, dowcipny, z dystansem do samego siebie i do otaczającego świata... W głębi duszy krył

awariach było zajęciem niezwykle stresującym. Urządzenie stało gościnnie na terenie Akademii Ekonomicznej i zwykle psuło się pod koniec miesiąca, gdy młody absolwent Wydziału Elektroniki drukował na niej perforowane karty z zakodowaną, precyzyjnie obliczoną pensją dla każdego górnika. Auto czekało już pod Akademią, żeby natychmiast po wydrukowaniu wieść te podziurkowane karty na Śląsk, gdzie miały być odczytane. A maszyna szalała. Tak



Kabaret Elita. Po prawej Jan Kaczmarek

jednak poważne podejście do obowiązków. To ono chyba skłoniło Go ostatecznie do rozstania się z elektroniką na rzecz kabaretu. Gdyż w tamtych czasach często „życie przerastało kabaret”.

Pracująca na Politechnice Wrocławskiej żona Jana Kaczmarka, prof. Danuta Kaczmarek, tak opisuje te wydarzenia:

– Pierwszym miejscem pracy Jasia było Centrum Obliczeniowe dla Przemysłu Węglowego. W latach siedemdziesiątych starał się zapanować nad wiecznie psującą się maszyną cyfrową (dziś powiedzielibyśmy: komputerem) na 1500 tyratronach, czyli dużych, chyba 30-centymetrowej wysokości lampach.

Maszyna służyła do obliczania pensji dla górników, co przy nieuniknionych ciągłych

było co miesiąc. Dopiero gdy cała akcja się kończyła, Jasiowi mijał stan zawalowy. Był on bowiem jedyną osobą, zorientowaną, którą lampę wymienić, gdy się coś psuło. Na szczęście w 1973 roku Andrzej Waligórski zaproponował mu pracę w radiu. Tak się zaczęła inna przygoda.

Dodajmy, że ich syn Jacek nie zniechęcił się tymi doświadczeniami. Podjął studia na Wydziale Elektroniki PWr. Organizował też studencki kabaret. A tak mówi o swojej drodze do kabaretu Jan Kaczmarek:

Urodziłem się 6 czerwca 1945 roku, w pierwszą rocznicę D-day, to znaczy lądowania aliantów w Normandii, w Lwówku Wielkopolskim, na Kresach Zachodnich II Rzeczypospolitej. (...) W 1963 roku zdałem maturę. Na wykształceniu średnim by-

łaby się skończyła moja edukacja, gdyby nie ingerencja wuja Leona Łeszyska, wrocławskiego pioniera, jednego z dyrektorów Elwro. To on namówił mnie, żebym pojechał do Wrocławia i zdawał egzamin wstępny na Politechnikę. Tak stałem się jesienią 1963 roku studentem pierwszego roku Wydziału Łączności, potem Elektroniki Politechniki Wrocławskiej. Tu zetknąłem się z Tadeuszem Drozdą – studentem Wydziału Elektrycznego, z którym razem, około roku 1970, założyliśmy Kabaret Politechniki Wrocławskiej Elita.

Około roku 1970 napisałem tekst i muzykę piosenki Kurna chata, która zdołała zakwalifikować Kabaret Elita na opolski Festiwal Polskiej Piosenki, gdzie zdobyła jedną z głównych nagród – nagrodę Prezesa Radiokomitetu, co otworzyło Elicie drzwi do ogólnopolskiej kariery. Po sukcesie opolskim zainteresowało się młodym, studenckim kabaretem Polskie Radio, a zwłaszcza Andrzej Waligórski, kierownik Studia 202 – mówił Jan Kaczmarek.

W 1973 roku Jan Kaczmarek, a później cała Elita, otrzymał pracę w tym magazynie. Poprzez zawartą na FAMIE znajomość z Marcinem Wolskim Elita nawiązała trwałe stosunki z programem III PR (Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy, „60 minut na godzinę”, „Zsyp”). Wśród piosenek Elity, które przyniosły jej ogólnopolski rozgłos, należy wymienić utwory z tekstami, a czasem i z muzyką Jana Kaczmarka: „Kurną chatę”, „Polskie strzechy” – czyli „Nie anielskie, nie kreolskie”, „Zerowy bilans”, czyli „Pero, pero”, „Czego się boisz, głupia”, „Do serca przytul psa”, „Balladę o mleczarzu”, „Wapno”, „Co się żżera w jeziorze”, „Oj, naiwny”, „Walc śnieżny”, „Naszą litanie”, „Europę” i wiele piosenek z muzyką Włodzimierza Plaskoty, Bogusława Klimsy i syna – Jacka Kaczmarka.

Choć długotrwała choroba uniemożliwiła artyście występy, Jego utwory cieszyły się zawsze ogromnym zainteresowaniem. Dlatego 3 lutego 2007 r. w Teatrze Ateneum odbyła się premiera przedstawienia z Jego tekstami – „Album rodzinny” (reż. Adam Opatowicz i Andrzej Poniedziałki).

Pogrzeb Jana Kaczmarka odbył się 19 listopada na cmentarzu Grabiszyńskim.

Jadwiga Łozińska

Litania „Ile jeszcze?”

Ile jeszcze będzie nowych
Rzeczypospolitych
wyniesionych z pęt niewoli na wolności
szczyty?
Ile razy zmowa zmiecie nas
rusko-teutońska
wymazując z mapy świata dumne
słowo Polska?

Ile jeszcze będzie krwawych powstań
narodowych
i tych z głową ale również tych całkiem
bez głowy?
Ile groźnych fal represji i pacyfikacji
i samobójstw rozpaczliwych hen
na emigracji?

Ile razy na obczyźnie będą armie
polskie
czekające, żeby z ziemi obcej iść do
polskiej?
Ilu wodzów fantastycznych i wielkich
herosów?
Ile jeszcze zarzynanych bezkarnie
etosów?

Ile jeszcze zmarnowanych bez sensu
okazji?
Ile chamstwa i prostactwa rodem
z dzikiej Azji?
Ile wścieklej nienawiści, pychy i głupoty?
Ile przez wyborczą urnę przepchanej
miernoty?

Ile nowych gabinetów jeszcze
się przekręci
z racji nieprawdopodobnej
ich niekompetencji?
Ilu głupców się wywyższy nad
autorytety?
Ilu się złodziei schowa za immunitety?

Tę litanię wciąż będziemy śpiewać
gromkim głosem,
a w niedoli cicho mrużyć sobie ją pod
nosem,
bo to polska jest litania i to jedno wiemy,
że niestety nie ma końca,
póki my żyjemy!

<http://jkaczmarek.prv.pl/>



Urodziła się we Lwowie 3 II 1921 r. Po ukończeniu II klasy gimnazjum uczyła się zawodu u mistrza krawieckiego, uczęszczając równocześnie do Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej im. Dułębianki, którą ukończyła w 1939 r. Potem pracowała w Wojskowych Zakładach Naprawy Odzieży (do 29 VI 1941). W czasie okupacji niemieckiej prowadziła samodzielnie pracownię krawiecką. W latach 1941-46 pracowała w warsztatach krawieckich jako krojczyni.

Po przyjeździe do Wrocławia początkowo prowadziła samodzielnie warsztat krawiecki. Ukończenie gimnazjum we Lwowie pozwoliło Jej zająć się we Wrocławiu nauczaniem krawiectwa w Publicznej Średniej Szkole Krawieckiej im. H. Sawickiej we Wrocławiu (15 XI 1948-30 IX 1950). Potem była kasjerką w Centrali Rybnej (1 XI 1950-28 II 1954), starszą księgową w Centrali Materiałów Budowlanych (od 13 IV 1954), a następnie starszym referentem w Spółdzielni Pracy „Polsped” (od 1 VII 1967).

Od 1 XI 1949 r. była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1965 r. ukończyła Technikum Ekonomiczne dla Pracujących we Wrocławiu, uzyskując tytuł technika: specjalność ogólnoeconomiczna.

W pionie finansowym PWr pracowała od 1 VIII 1964 r. aż do przejścia na emeryturę 31 VIII 1976.

Na emeryturze zaangażowała się w pracę społeczną w Kole Emerytów i Rencistów, będącym agendą Rady Zakładowej ZNP PWr. Od 15 V 1987 r. była zatrudniona na pół etatu w pionie administracyjnym, w Radzie Zakładowej ZNP (sekretarz Zarządu Koła EiR). Funkcję tę pełniła do marca 1994 r. Potem była kronikarzem i fotoreporterem Koła – do końca 2003 r.

Zaangażowana w pracę Koła EiR, prowadziła wycieczki krajoznawcze EiR oraz wygłaszała prelekcje, ilustrując przezrociami miejsca swych licznych wycieczek krajowych i zagranicznych.

Zmarła po długich cierpieniach w piątek, 2 XI 2007 r., w Domu Opieki w Sokołowsku (powiat Wałbrzych). Prochy Zmarłej pochowano 7 XI 2007 r. na cmentarzu przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu, w obecności zaledwie kilku przyjaciół, emerytów z Sekcji EiR ZNP PWr, którzy niemal w ostatniej chwili dowiedzieli się o zgonie i pogrzebie. Grono przyjaciół i członków Zarządu Koła EiR PWr spotkało się ponownie przy Jej grobie 16 XI 2007 r., w zadumie nad losem i przemijaniem.

W imieniu grona przyjaciół

Zygmunt Szkarłatowski

Jubileuszowy DFN w Regionie

Veritas in omnem partem sui eadem est
(Prawda jest z każdej swej strony taka sama)
Seneka

Imprezy festiwalowe coraz efektywniej docierają do masowego odbiorcy. Regionalny DFN oferował ich w tym roku 125 – w Legnicy było ich aż 67, w Wałbrzychu 17, w Ząbkowicach Śląskich 21, w Jeleniej Górze 20. Znaczną ich część kilkakrotnie powtarzano ze względu na żywe zainteresowanie widzów.

Celem październikowego, X Dolnośląskiego Festiwalu Nauki w Regionie było przedstawienie oferty kulturalnej doktorantów, studentów, a przede wszystkim bezpośrednie spotkania, rozmowy i dyskusje młodzieży, lokalnej społeczności z pracownikami naukowymi i studentami. Tematyka specjalistycznych, popularnonaukowych wykładów oraz pokazów związana była z obecnymi trendami rozwojowymi, promocją osiągnięć nauki i sztuki w tak dużej skali.

Uroczystą oprawę otwarcia – z udziałem lokalnych władz, dyrektorów szkół, placówek kulturalnych oraz Rady Programowej DFN (w Legnicy – prof. Kazimierzy Anny Wilk, środowiskowego koordynatora DFN), zapewniły wykłady inauguracyjne: Legnica – *Dobra czy zła nauka*, Wałbrzych – *Chemia gwiazd*, Jelenia Góra – *Dobra czy zła nauka*, Ząbkowice Śląskie – *Człowiek – wysiłek – intelekt*.

Tradycja i osobliwości

W tym roku prezentacje podkreślały charakter regionu – różnorodność krajobrazu czy wielokulturowość. Zaoferowano więc: *W świecie minerałów, poezji i historii*, *Wałbrzyskie intelektualne wyzwania*, *200 lat temu na przełęczy Srebrnej*, *Jeleniogórskiego klimatu czar*. Promowano się w różny sposób, także w mediach (Promocja Regionu w mediach elektronicznych – Legnica).

W Ząbkowicach Śląskich szczególne zainteresowanie wzbudził krajobraz forteczny w Srebrnej Górze, zwanej Perłą Gór Sowich (*Kulturowa i przyrodnicza przestrzeń twierdzy Srebrna Góra*), znanej z niekonwencjonalnej turystyki, podziemnych krajobrazów nieczynnych kopalni i wyrobisk. Podziwiano też różnorodne formy ochrony zabytków – *Forteczny Park Kulturowy i jego inicjatywy* (ochrona

i zagospodarowanie twierdzy srebrnogórskiej oraz otaczających ją terenów, czyli ochrona wartości kulturowych i przyrodniczych).

Jelenia Góra postawiła na osobliwość piękna Śnieżki – górującej nad Karkonoszami i Sudetami, góry o specyficznym klimacie, zbliżonym do tego, jaki istnieje za kołem podbiegunowym (*Od Śnieżki... na Mount Everest*).

W programie festiwalowym w Lubinie nie zabrakło zaś interesujących propozycji związanych z dziejami tej miejscowości i jej tradycjami górniczymi (*Utrwalone w skale – rzecz o dziedzictwie stuleci dolnośląskiego górnictwa*, *Znaczenie nauki w dziejach Lubina*, *Piękno i groza górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego*).

Dla każdego coś pasjonującego

Miłośnikom języków obcych w Legnicy oferowano bogactwo tej tematyki w licz-

nych wykładach: *Metody nauczania języków obcych*, *Język francuski w kulturze europejskiej*, *Nowe tendencje w języku francuskim*, *Rozwój języka angielskiego – od staroangielszczyzny do współczesności*. W tym mieście odbyły się również pokazy ratownictwa medycznego i wysokościowego. Dyskutowano także o tym, jak chronić środowisko i jeździć taniej.

Intelektualne wyzwania Regionu stały natomiast pod znakiem wspomnień o ważnych dla lokalnego środowiska ludziach i spotkaniach z nimi, którzy trwale zapisali się na regionalnych kartach – Legnica proponowała w tym cyklu interesujące spotkanie *Życie literackie Legnicy po I wojnie światowej na przykładzie stowarzyszenia Logaubund i czasopiśma Die Saat*.

W bloku tematycznym *Co gra w duszy licealisty* przedstawiono zainteresowania młodego pokolenia legniczian, wałbrzyszan, jeleniogórczan. Fascynujące były prezentacje uczniów z wałbrzyskich szkół, którzy w maju brali udział w II Wałbrzyskim Festiwalu Dzieci i Młodzieży. Podobnym powodzeniem cieszyły się *Pokazy Szalonych Naukowców* – nowa formuła promocji nauki wśród najmłodszych. Bardzo bogaty i różnorodny program zaprezentowano na wałbrzyskim Rynku – nowością były „stacje naukowe”, podczas których każdy uczestnik mógł samodzielnie włączyć się w naukę poprzez zabawę. W Wałbrzychu na uwagę zasłużył również pokaz plenerowy *Podróż przez układ słoneczny*.

Zważywszy na fakt, że należy pokazywać społeczeństwu zgromadzone ciekawe źródła historyczne, które są niezwykle istotne dla potomnych, oraz że populary-

Prezydent miasta T. Krzakowski otwiera DFN w Legnicy



zacja zasobów archiwalnych jest ważną dziedziną pracy archiwistów, w Jeleniej Górze przygotowano wykład *Regionalne materiały archiwalne, które zostawił nasi przodkowie, i te, które zostawimy następcom*.

W organizację tegorocznego festiwalu, podobnie jak w latach ubiegłych, włączyły się szkoły wyższe regionu, np. legnickie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa i Wyższa Szkoła Menedżerska, oferując liczne wykłady o różnorodnej tematyce. W PWSZ były to *Magiczna Legnica* oraz *Czy cukier może być słodszy?*, natomiast w WSM – *Niekonwencjonalne źródła energii i Międzykulturowe badania nad przywództwem*.

Nauka dla życia, życie dla nauki...

Sesje wyjazdowe zawierały bogatą ofertę z zakresu nauk ścisłych, medycznych, ekonomicznych oraz humanistycznych. Tematyka medyczna – tak jak podczas poprzednich edycji – była niezwykle ważna i atrakcyjna. Chociażby wykład *Kiedy życie traci sens – syndrom samobójczy* – o możliwości oceny ryzyka samobójczego (co ma zasadnicze znaczenie w profilaktyce) czy też *Błąd medyczny a media* ściągnęły tłumy młodych festiwalowiczów.

Instytut Genetyki Sądowej, wykonujący badania genetyczne na potrzeby sądów, policji, osób indywidualnych oraz różnych instytucji, przygotował prezentację *Na scenie zbrodni – genetyka sądowa* – widzów, żądnych takich wrażeń, było tak wielu, że nie pomieściła ich sala wykładowa. Podobnie było w przypadku *Połowania na tatusia*.

Schodami czy windą w nauce – przed takim dylematem stoją zarówno najmłodszy adepci nauki – studenci, jak i naukowcy profesjonaliści. Tę obszerną tematykę łączyły wykłady i pokazy o różnorodnej i bogatej treści: *Wiedzmy, alchemicy, tajemnica młodości i DNA, Skandynawskie wyprawy, Chemiczne trofea czy Logo-roboty*.

Jak zawsze, w regionie oczekiwane są prezentacje z cyklu *Eksperyment w chemii*, z udziałem studentów i doktorantów Wydziału Chemicznego PWr. W tym roku nadarzyła się doskonała okazja, by poznać, czym w życiu człowieka są różne związki chemiczne i jaką odgrywają rolę. Natomiast *Jarmark fizyczny* – animowany przez studentów oraz pracowników Instytutu Fizyki PWr – tradycyjnie przyciągnął licznych miłośników eksperymentów naukowych. Może naszych przyszłych studentów?

Jadwiga Sołoducho



Młoda wałbrzyska widowia podczas pokazów chemicznych



Dr Barbara Mianowska w towarzystwie chemików w Żąbkowicach Śląskich



Na festiwalowym pokazie w Jeleniej Górze trafił się też szczególnie gość lasy na wiedzę...

Zalogowali się i wygrali

Kolejni szczęśliwcy, laureaci drugiego już internetowego konkursu „Wygraj indeksy, stypendia i miejsca w akademikach wrocławskich uczelni. Studiuj za frajer”, odebrali swoje nagrody 12 października w Sali Sesyjnej Rady Miejskiej Wrocławia.

Konkurs został zorganizowany przez sześć wrocławskich uczelni: Uniwersytet Wrocławski, Politechnikę Wrocławską, Akademię Ekonomiczną, Wyższą Szkołę Bankową, Dolnośląską Szkołę Wyższą Edukacji TWP oraz Dolnośląską Wyższą Szkołę Służb Publicznych „Asesor” oraz przez Biuro Promocji Miasta przy Urzędzie Miejskim Wrocławia.

Jego celem było, po pierwsze, umożliwienie młodzieży z całej Polski zapoznania się z ofertą studiów wrocławskich uczelni oraz przybliżenie Wrocławia jako miejsca przyjaznego – i do życia, i do nauki. Po wtóre, i najważniejsze, chodziło o nagrodzenie tych uczestników konkursu, którzy wykazując się ponadprzeciętną wiedzą, zdecydują się podjąć studia w naszym mieście w jednej z wymienionych szkół wyższych.

By wziąć udział w konkursie, należało w zasadzie spełnić tylko jeden warunek – mieć zdaną maturę (w 2007 r. lub wcześniej). Potem wystarczyło zalogować się na stronie internetowej konkurs.terazwroclaw.pl i prawidłowo odpowiedzieć na pytania dwóch części konkursu.

W pierwszej pytaniami dotyczyły wiedzy ogólnej o stolicy Dolnego Śląska. Pomyślny wynik z tego etapu (co najmniej 8 pkt) stawał się przepustką do drugiego – kandydaci wybierali uczelnię, której nagrodę chcieli zdobyć, a następnie odpowiadali na pytania związane z kierunkiem studiów tej szkoły wyższej.

Laureaci, którzy przyszedli do Sukiennic po swoje nagrody, bardzo chwalili sposób organizacji konkursu, uważając go za dobrze przemyślany i opracowany. Przyznawali jednak, że jego zawartość mery-

toryczna to nie była przysłowiowa „bułka z masłem”. Rzecznik prasowy PWR Paweł Czuma także przyznaje, że – w porównaniu z poprzednimi – pytania, które przygotowali dla uczestników organizatorzy, odznaczały się wysokim stopniem trudności.

Ale było o co walczyć.

Każda uczelnia przygotowała bowiem atrakcyjne nagrody dla najlepszych „internetowych” kandydatów na studia: UWr – jednorazowe stypendium 3000 zł dla zwycięzcy każdej z trzech ścieżek tematycznych; AE – dwa talony o wartości 3000 zł każdy na podręczniki akademickie wydane przez wydawnictwo tej uczelni; WSB – indeks z opłaconym czesnym na I roku na dowolny kierunek i specjalność; DSWE – dwa indeksy z opłaconym czesnym za cały okres studiów I stopnia (jeden na Wydziale Pedagogiki, drugi na Wydziale Nauk Społecznych i Dziennikarstwa); DWSSP „Asesor” – dwa indeksy z opłaconym czesnym za cały okres studiów I stopnia w try-

bie stacjonarnym na wydziale Służb Publicznych, kierunku – administracja.

Politechnika Wrocławska, którą reprezentowała prorektor ds. rozwoju prof. Monika Hardygóra, ufundowała jednorazowe stypendium w wysokości 1600 zł dla zwycięzcy każdej z trzech ścieżek tematycznych. Nagrody te z rąk pani prorektor odebrali: Maciej Fryń – ścieżka nauk ścisłych, fizyka (Wydział Podstawowych Problemów Techniki, kierunek: fizyka techniczna); Michał Toporek – ścieżka nauk ścisłych, matematyka (Wydział Elektroniki, kierunek: Automatyka i Robotyka) oraz Rafał Cienki – ścieżka nauk ścisłych, architektura (Studium Kształcenia Podstawowego). Dariusz Ostrowski, dyrektor w Departamencie Prezydenta Rafała Dutkiewicza, gratulując laureatom wygranej, namawiał przybyłych z całej Polski młodych ludzi, by w przyszłości, po ukończeniu studiów, zostali w naszym mieście na stałe.

Bartosz Bazan

Prof. Monika Hardygóra wręcza nagrodę jednemu z laureatów, który w internetowym konkursie wybrał studia na Politechnice. Obok: Sylwia Marzec-Kruk z Działu Promocji, Informacji i Rekrutacji naszej uczelni oraz rzecznik prasowy PWR Paweł Czuma, który prowadził galę w Urzędzie Miejskim



Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny VELUX 2008 – LIGHT OF TOMORROW

Organizator konkursu The International VELUX Award 2008 (IVA 2008) zachęca studentów uczelni architektonicznych na całym świecie do pracy nad zastosowaniem światła dziennego w architekturze. Otwarta formuła konkursu pozwala wykazać się nieskrępowaną inwencją twórczą. Motto *Light of Tomorrow* zachęca do licznych interpretacji zagadnienia, zgłębiania sposobów funkcjonalnego, estetycznego i zgodnego z zasadami ochrony środowiska wykorzystania naturalnego światła w architekturze. Konkurs ma stać się również platformą wymiany idei i poglądów młodych twórców i architektonicznych osobowości światowego formatu zasiadających w jury.

– Tematem konkursu jest znaczenie światła dziennego i wykorzystywanie naturalnych źródeł energii. Pragniemy zainspirować uczestników do traktowania naturalnego światła jako czegoś więcej niż tylko elementu projektowania,

wręcz jako źródła tego procesu. Jestem przekonana, że kolejna edycja konkursu ponownie pozwoli odkryć młode talenty i wypromować ich nowatorskie wizje. Ponieważ to właśnie ci początkujący architekci wytyczać będą nowe kierunki w niedalekiej przyszłości – mówi Monika Kupska-Kupis, architekt reprezentujący VELUX Polska.

Organizowany co dwa lata konkurs architektoniczny jest istotnym elementem strategii firmy VELUX, skupiającym się na jakościowym aspekcie światła naturalnego i podkreśleniu jego związków z produktami firmy.

– Aby zachęcić polskich studentów do udziału w naszym konkursie, postanowiliśmy zorganizować wystawę prac nagrodzonych w 2006 roku. Ze względu na bardzo dużą liczbę prac polskich studentów postanowiliśmy pokazać również wszystkie projekty zgłoszone z Polski (ok. 15% z ponad 550 nadesłanych). Jeden z nich, zatytułowany Sunfinder – dzieło Macieja Grelewicza z Instytutu Architektury i Urbanistyki

Politechniki Łódzkiej – znalazł się wśród nagrodzonych ubiegłym roku projektów – dodaje Monika Kupska-Kupis.

Nagrody przyznawane są zarówno autorom prac, jak i ich opiekunom naukowym, którzy będą sprawowali pieczę nad całym procesem projektowania i będą pierwszym jury. Dlatego ich wpływ na efekt zostanie także uhonorowany przez jurorów konkursu. Pula nagród IVA 2008 wynosi 30 tys. euro. Konkursy organizowane są we współpracy z Międzynarodową Unią Architektów (UIA) oraz Europejskim Stowarzyszeniem Edukacji Architektonicznej (EAAE). Ostatni termin rejestracji studentów architektury chętnych do udziału w IVA 2008 upływa 8 marca 2008 roku.

Prace konkursowe należy dostarczyć organizatorowi do 8 maja 2008 roku.

Więcej informacji na temat Międzynarodowego Konkursu VELUX 2008 na stronie www.velux.com/iva, udziela ich także: Monika Kupska-Kupis, koordynator konkursu Light of Tomorrow w Polsce, tel. (+48 22) 33 77 070, kom. (+48) 502 742 112, faks: (+48 22) 33 77 075, e-mail: m.kupska-kupis@VELUX.com

Ambitny, kreatywny i aktywny? Wykorzystaj to! Rozpętaj międzynarodową wirtualną burzę mózgów! Wejdź na www.forum.nestle.com!

Wybierz zadanie, wymyśl najlepszy pomysł, jak rozwiązać problem, podyskutuj o nim w Internecie z resztą europejskiego świata studenckiego i wygraj ciekawe nagrody – szkolenie menedżerskie w siedzibie Nestlé oraz automatyczne zakwalifikowanie się do drugiego etapu procesu rekrutacji na praktyki. Takim małym zestawem, którego potrzebujesz na starcie, jest:

- adres strony internetowej www.forum.nestle.com
- głowa pełna pomysłów
- chęć zmierzenia się z resztą europejskiego świata studenckiego, m.in. ze studentami z Bułgarii, Węgier, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii oraz oczywiście z Polski
- motywacja, aby wykorzystać swoją wiedzę w praktyce!

Reszta potoczy się w ekspresowym tempie. Więc do dzieła!

Forum Dyskusyjne Nestlé już po raz dziewiąty ruszyło na stronie www.forum.nestle.com. Głównym celem jest przekazanie praktycznej wiedzy z zakresu zarządzania międzynarodowym przedsiębiorstwem oraz przygotowanie do działania w otoczeniu biznesowym. I to wszystko w formie zabawy, w której możesz zyskać całkiem sporo. Ten projekt jest przede wszystkim doskonałą szansą na podniesienie w nietypowy sposób swoich kwalifikacji, ugruntujesz przecież wiedzę, którą zdobywasz podczas wykładów na studiach. Będą to twoje pierwsze szlify, które będą stanowiły cenne doświadczenie na przyszłość. Wychodzimy z założenia, że to właśnie dzięki zdobywaniu doświadczeń twoja nauka będzie bardziej efektywna.

W tym roku możesz spróbować swoich sił w kilkudziesięciu zadaniach, przygotowanych przez menedżerów Nestlé ze wszystkich rynków zaangażowanych w projekt. Zadania te przygotowane w formie studiów przypadków miały miejsce w działalności firmy w Polsce lub innych oddziałach Nestlé na świecie. Dotyczą one takich obszarów działalności, jak finanse, marketing, produkcja, logistyka, CSR, sprzedaż, dział personalny czy informatyczny. Dyskusja toczy się w ramach tzw. wątków, które studenci tworzą sami – w zależności od pomysłów na rozwiązanie zadań. Po pewnym czasie dla każdego z prezentowanych zadań podawane jest rozwiązanie, które zostało zastosowane w Nestlé, oraz są wyłaniani laureaci.

Serdecznie zapraszamy wszystkich studentów Politechniki Wrocławskiej!

Joanna Stępień
ambasador Nestlé
Studenckie Koło Naukowe „Eko-Inżynier”

O paliwach i napędach u podnóża Alp

New Fuels and Drive Systems in Vehicles to projekt Unii Europejskiej, będący częścią Intensive Socrates-Erasmus Programme 27876-IC-2-2004-1-BE-ERASMUS-IPUC-12. Ten zorganizowany po raz trzeci intensywny kurs dotyczył paliw alternatywnych do silników spalinowych i układów napędowych współczesnych i przyszłych pojazdów samochodowych.

Pierwsze zajęcia pod tą nazwą odbyły się w marcu 2005 r. w Antwerpii i były wynikiem intensywnej pracy przedstawicieli dziesięciu europejskich ośrodków dydaktycznych. Kolejny kurs odbył się we Wrocławiu (2006), trzeci zaś – od 18 do 31 marca 2007 r. w austriackim Kapfenbergu/Grazu. Wszystkie zajęcia prowadzono w języku angielskim.

Tym razem organizatorem był University of Applied Sciences – Industrial Management (Fachhochschule JOANNEUM), który powstał w 1995 r., a w lipcu 2007 r. uzyskał status wyższej uczelni. Od jesieni 1996 roku oferuje program kształcenia „Technika pojazdów/ inżynieria samochodowa”.

Kurs zgromadził studentów z ośmiu europejskich uczelni. Tallin College of Engineering z Estonii, Karel de Grote-Hogeschool z belgijskiej Antwerpii, Polytechnic Institute of Porto z Portugalii, Technical Educational Institution of Thessaloniki z greckich Salonik, Turku Polytechnic z Finlandii oraz politechnik – Wrocławskiej i Radomskiej.

Naszą uczelnię reprezentowało ośmioro studentów: Agata Legeżyńska, Elżbieta Biela, Stanisław Lewicki, Mieszko Chyży i Piotr Wojciechowski z Wydziału Chemicznego oraz Patryk Stachowicz, Tomasz Liwski i Franciszek Restel z Wydziału Mechanicznego.

Na wykładach...

Tematyka zajęć obejmowała nie tylko mechanikę pojazdów i budowę silników, ale również problematykę paliw alternatywnych i sposoby ich użytkowania w Unii Europejskiej.

Paliwa alternatywne budzą od kilku-nastu lat coraz większe zainteresowanie.

Ich udział w globalnym rynku energii ciągle rośnie. Dziś odpady komunalne i przemysłowe wracają niejednokrotnie do ich „producentów” właśnie pod postacią paliw. Bywają z powodzeniem wykorzystywane w cementowniach, zapewniając bezpieczne dla środowiska i efektywne współspalanie paliw alternatywnych z kopalnymi. Praktycznie wszystkie odpady o pewnej minimalnej wartości energetycznej mogą służyć do produkcji paliw alternatywnych

Omawiano także: paliwa LPG, biodiesel, bio-ethanol, CNG, wodór, nowoczesne rozwiązania dla silników o zapłonie samoczynnym i iskrowym. Dzisiejsze samochody mają zwykle silniki czterosuwowe i tłokowe. Część z nich ma zapłon iskrowy (jak czterosuwowe silniki benzynowe, które projektował Nikolaus Otto),

a część samoczynny (jak silniki Diesla). Prezentowano też napędy hybrydowe (mieszane).

Kolejne prelekcje uwzględniały także problematykę ochrony środowiska, zwłaszcza jej czynnej formy, czyli zoologii, nastawionej na właściwe wykorzystanie i odnawianie zasobów środowiska naturalnego, zarówno w postaci abiotycznej, jak i żywej.

Wśród wykładowców znaleźli się: dr Grzegorz Pawlak i prof. Andrzej Kowalewicz z Politechniki Radomskiej, Markku Ikonen z Finlandii, Almuth Hilger z Austrii, Leonard Ribeiro z Portugalii, John Triandafyllis z Grecji, Marc Pecqueur i Eddi Versonnen z Belgii oraz dr Marek Kułazyński z Zakładu Chemii Technologii Paliw (lider programowy projektu) oraz dr Zbigniew Sroka – prodziekan Wydziału Mechanicznego PWr i polski koordynator programu.

Pracownicy naszej uczelni prowadzili wykłady na temat nowych paliw i ich wpływu na trwałość i niezawodność silników.

...zajęciach uzupełniających...

Wystąpienia studenckich reprezentacji poszczególnych uczelni podczas tzw. paneli dyskusyjnych, podczas których omawiano lokalny rynek paliwowy i przemysł motoryzacyjny, a także prezentowano swój kraj, miasto i uczelnię – stanowiły uzupełnienie wykładów. Prezentacje te były oceniane przez uczestników IP i profesjonalną komisję.

Zorganizowano też wycieczki do zakładów przemysłowych. Zwiedzano, na

Sluchacze kursu podczas wykładu





Reprezentacja Politechniki

przykład, zakłady pojazdów komunikacji miejskiej Wiener Linien, które wprowadzają modernizację układów zasilania gazowego, tzw. systemów LPG (Liquefied Petroleum Gas).

Nadarzyła się również okazja, by studenci przyjrzyli się linii produkcyjnej samochodów firmy Magna Styer.

...i w czasie wolnym

A że nie tylko nauką student żyje, uczestnikom kursu zaproponowano również szereg atrakcji. Młodzież rozegrała międzynarodowy mecz piłki nożnej, uczestniczyła w warsztatach psychologicznych i w licznych imprezach integracyjnych. Szczególnie udało się *Global Village*, podczas której można było spróbować tradycyjnych przysmaków kuchni austriackiej,

Chwila relaksu w przerwie zajęć



Fot. Archiwum Wydz. Chemicznego

belgijskiej, greckiej czy portugalskiej. Były też: wspólne oglądanie filmów, szaleństwa na pływalni i inne rozrywki, doskonale integrujące młodych Europejczyków.

Cały czas pamiętali oni jednak, że *Intensive Socrates-Erasmus Programme* kończy się egzaminem – i to wcale nie symbolicznym. Absolwenci kursu otrzymali odpowiednie certyfikaty.

Do zobaczenia w 2008 roku!

Łącznie w trzech kolejnych kursach IP wzięło udział około 70 studentów Politechniki Wrocławskiej – wśród nich około 30 osób z Wydziału Chemicznego. Dzięki staraniom wykładowców i organizatorów tego przedsięwzięcia złożono aplikację o kolejny projekt dydaktyczny, w którym poszerzono grono uczestników. Studenci wy-

działów Chemicznego i Mechanicznego będą mogli wziąć udział w przyszłorocznym *Intensive Socrates-Erasmus Programme 2008*, którego tematem będzie ekologia i bezpieczeństwo jako stymulatory rozwoju pojazdów (*Ecology and Safety as a Driving Force in the Development of Vehicles*).

Jadwiga Sołoducho
pełnomocnik dziekana ds. promocji



Pisali o nas

* **Rektorzy z całej Europy przyjadą do Wrocławia**, PGWr, 12.10.07.

Zapowiedź konferencji EUA na Politechnice Wrocławskiej.

* **Musimy wybierać między odcieniami szarości**, GW, 19.10.07.

Rozmowa z prof. Andrzejem Wiszniewskim na temat udziału w wyborach parlamentarnych.

* **Wrocław będzie centrum nauki**, PGWr, 24.10.07.

Rozmowa z prof. Tadeuszem Lutym na temat spotkania rektorów zrzeszonych w EUA.

* **Rektorzy z całej Europy spotkają się we Wrocławiu**, GW, 25.10.07

Relacja z pierwszego dnia spotkania EUA na Politechnice Wrocławskiej.

* **Wielki wrocławski zjazd europejskich rektorów**, GW, 26.10.07.

Rozmowa z prof. Georgiem Wincklerem (prezydentem EUA i rektorem Uniwersytetu Wiedeńskiego) na temat EIT.

* **Wrocław na kilka dni został europejską stolicą nauki**, PGWr, 26.10.07

Relacja z przebiegu konferencji EUA na Politechnice Wrocławskiej.

* **Ważniejsza wieża czy widok na wieżę?**, GW, 3-4.11.07

Istnieje już projekt Wrocławskiego Centrum Nauki, które ma powstać w Wieży Ciśnień na Grobli, ale trwają spory o to, czy obok wieży powinien powstać szklany komin, w którym znalazłaby się klatka schodowa.

* **Młodzi z Wrocławia rządzą w Internecie**, PGWr, 9.11.07.

Student Politechniki Wrocławskiej Patryk Rogosch stworzył internetowy portal *esparo.pl.*, pośredniczący między usługodawcami a usługobiorcami.

* **Wrocławskie anteny na orbicie**, PGWr, 12.11.07.

Kierowany przez dra hab. inż. Pawła Kabacika zespół naukowców z Politechniki Wrocławskiej skonstruował dwie anteny, które znajdują się na promie kosmicznym Atlantis.

Po polsku, angielsku i łacinie



WUT **Yow**

Upon acceptance to Wrocław University of Technology, I do solemnly declare to:

- *persistently pursue knowledge,*
- *develop my mind and character while contributing creatively to the community,*
- *uphold the rules and traditions of the University,*
- *maintain the standard of excellence of Wrocław University of Technology.*

Umiędzynarodowienie studiów zobowiązuje. Wraz z wprowadzeniem angielskojęzycznych studiów magisterskich zmienił się też charakter uroczystości inauguracyjnej na Wydziale Elektrycznym. Studenci nieznający języka polskiego powinni także świadomie w niej uczestniczyć, toteż łączy się tu polski z angielskim – no i oczywiście z tradycyjną łaciną.

Kształcenie w obcych językach ma dobrą tradycję na Wydziale Elektrycznym. To tu – wbrew formalnym przeszkodom – udało się skutecznie rozwinąć system podwójnego dyplomowania. Od czterech lat grupa dyplomantów W-5 odbiera również dyplomy Otto von Guericke-Universität z Magdeburga. Solidną podstawą tej promocji są podwójne egzaminy dyplomowe (w języku polskim i niemieckim), które musi zdać student. To ciężka praca także dla ich opiekunów i egzaminatorów. Przynosi jednak wie-

le satysfakcji, gdyż tacy absolwenci mają przed sobą świetne możliwości kariery zawodowej.

Dr hab. W. Rebizant jest przekonany, że da się poszerzyć takie kontakty o inne ośrodki. Bada możliwości wspólnego kształcenia z uczelniami kanadyjskimi i australijskimi. Już dziś pielgrzymują do niego przedstawiciele innych polskich uczelni, by zaczerpnąć u źródła trochę „edukacyjnego know-how”. Upowszechnienie takich dobrych pomysłów jest możliwe, ale pod pewnymi warunkami: wydział musi mieć rzeczywiście bardzo dobrą kadre, która byłaby atrakcyjna dla studentów dobrych zachodnich uczelni, a oferowane studia rzeczywiście są dostosowane do angielskojęzycznego studenta. Chodzi też o zaplecze administracyjne i szereg pozornie drobnych, ale istotnych rozwiązań organizacyjnych. (O tym może przy następnej okazji.)

Kadra Wydziału Elektrycznego znana jest ze swych osiągnięć. Wśród 98 nauczycieli akademickich jest 10 profesorów tytularnych, a 10 doktorów habilitowanych przygotowuje się do ubiegania się w najbliższym latach o tytuł profesora. Wydział rozwija intensywną współpracę z wielkim przemysłem (np. ABB), która owocuje cenionymi patentami. Zamożny udziałowiec pomaga w sfinansowaniu kosztownych procedur patentowych. Przykład? Zespół M.M. Saha (ABB Technology Ltd.), prof. E. Rosołowski, prof. J. Lżykowski uzyskał w lutym 2007 r. patent szwedzki, 22 maja i 16 października 2007 r. dwa kolejne patenty USA, a tydzień później wraz z R. Molągim – trzeci. Łącznie pracownicy wydziału uzyskali w ostatnich latach 12 patentów USA.

– Każdy rok akademicki przynosi nowe wyzwania – mówi dziekan Wydziału Elektrycznego prof. Marian Sobierajski. – Prowadzimy studia stacjonarne na dwóch kierunkach: Automatyce i robotyce oraz Elektrotechnice, którą oferujemy również jako studia niestacjonarne. Wspólnie z Wydziałem Mechanicznym kształcimy na Mechatronice. Chcemy kształcić inżynierów elektryków nie tylko na potrzeby krajowego rynku pracy, ale dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. Obecnie prowadzimy zajęcia także w języku angielskim na studiach magisterskich II stopnia *Control in Electrical Power Engineering*. Niektóre wykłady odbywają się równolegle w języku polskim i angielskim.

Wydział zakłada, że na angielskie zajęcia będą uczęszczali także Polacy, którzy w ten sposób zechcą zwiększyć swoje szanse kariery zawodowej. Wszak rynek pracy dla inżynierów otwiera się na naszych specjalistów (od 1 listopada 2007 absolwenci kierunku Elektrotechnika mogą bez przeszkód pracować w krajach UE), a system kształcenia jest coraz



Fot. Krzysztof Mazur

bardziej podobny do zachodniego. Od tego roku wydział zaczyna kształcenie według zreformowanego trójstopniowego systemu, który daje najpierw dyplom inżyniera, następnie magistra, a wreszcie umożliwia ukończenie studiów doktoranckich.

„Drodzy Studenci, życzę Wam szerokiej drogi, pracowitości, uporów, wytrwałości, sukcesu i samych najlepszych ocen” – zwracał się po polsku i angielsku do młodych Polaków i cudzoziemców prof. Sobierajski.

Pracownicy wydziału mają świadomość, że proponują studia trudne, ale dające wspaniałe perspektywy zawodowe. Absolwenci odbierający dyplomy podczas uroczystości inauguracyjnej już wie-

dzą, że przed nimi stoją otworem nie tylko polskie, ale i europejskie firmy. Prace dyplomowe z PWr często są nagradzane w branżowych konkursach. I tym razem 7 osób uzyskało nagrody i wyróżnienia SEP. W wydziałowym konkursie prac dyplomowych rozdano 18 nagród i 7 wyróżnień. Ogłoszono, że najlepszym absolwentem wydziału jest w tym roku mgr inż. Marcin Wolkiewicz. Tuż za nim znaleźli się mgr inż. Tomasz Nowakowski, mgr inż. Marek Woś, mgr inż. Tomasz Czapska i mgr inż. Piotr Popowski. Studentom i doktorantom wyróżniającym się w pracy społecznej wręczono nagrody i wyróżnienia dziekana.

Mgr inż. Andrzej Ostojka-Solecki otrzymał Medal 60-lecia Wydziału Elektrycz-

nego w uznaniu zasług w pracy na rzecz studentów.

Po wykładzie inauguracyjnym prof. Andrzeja Wiszniewskiego „Szare na złote – o komercjalizacji badań naukowych” i krótkim koncercie fortepianowym dwóch studentów wydziału: Stanisława Kleina i Łukasza Fiedorowicza (w repertuarze Skriabin, Chopin, S. Joplin) dziekan wygłosił najważniejsze tego dnia słowa:

„Ogłaszam rok akademicki 2007/2008 za otwarty. Niech będzie to zdarzenie szczęśliwe, sprzyjające i pomyślne: *quod felix, faustum, fortunatumque sit!*”.

Let it be! (mk)

*) Arbitralnie przypisujemy Australię do Zachodu. Chyba to Państwa nie dziwi?

Nauka na odległość

Rozszerza się zakres wykorzystywania technologii internetowych w nauczaniu. PWr uruchomiła unikatową w Polsce, kompleksową metodę nauczania przedmiotów ścisłych. 10 października odbyła się interaktywna prezentacja wdrażanych rozwiązań.

W prezentacji (w ZCS-ie) wzięli udział dr Krzysztof Rudno-Rudziński, prorektor ds. studenckich, dyrektor Studium Kształcenia Podstawowego dr Lesław Sieniawski, kierownik Zespołu e-Nauczania, a także dr Jędrzej Wierzejewski, jeden z twórców kursu e-learningowego i laureat konkursu *The Best Designed Course/Lesson* (Podczas konferencji *6th International Conference Virtual University* w Bratysławie, w grudniu 2005 r., dr P. Kajetanowicz i dr J. Wierzejewski zdobyli główną nagrodę w ww. konkursie za e-learningowy kurs *Algebra z geometrią analityczną*).

Wdrażany obecnie w SKP system kształcenia ma na celu zwiększenie sprawności nauczania dzięki promocji systematyczności w nauce przedmiotów podstawowych. System cyklicznych sprawdzianów obejmuje wszystkich studentów SKP (teraz ok. 500 osób). Obecnie w postaci elektronicznej dostępny jest wspomniany e-kurs algebry z geometrią analityczną. Zawiera on materiał wykładowy oraz interaktywne ćwiczenia do samodzielnej nauki. Dostępne są dokładnie te same klasy zadań, jakie pojawiają się na sprawdzianach. Ponieważ każdorazowo dane do obliczeń są losowane, nie ma

możliwości przyjscia na sprawdzian z gotowym rozwiązaniem. Dostępność materiałów dydaktycznych przez Internet oraz wdrożony nowatorski system konsultacji stwarzają możliwości szybkiego i skutecznego opanowania materiału. Zaliczenie pięciu e-sprawdzianów w semestrze daje szansę na zwolnienie z egzaminu końcowego. Dr Wierzejewski i dr Kajetanowicz przygotowują również e-kurs z analizy matematycznej.

Analogiczne zasady aktywizacji studentów poprzez regularne sprawdziany i konsultacje obowiązują w odniesieniu do przedmiotu Fizyka I, aczkolwiek tutaj stosowane jest inne rozwiązanie: studenci otrzymują wydrukowane zestawy indywidualnie wylosowanych zadań, rozwiązują je na papierze i wskazują właściwą odpowiedź na specjalnych kartach, które następnie są skanowane przez czytnik optyczny, a uzyskane oceny rejestrowane w bazie danych.

Należy też wspomnieć o udostępnionym sprawdzianie diagnostycznym z matematyki, pozwalającym studentom na samodzielną ocenę stopnia opanowania zakresu materiału szkoły średniej. Wynik takiej samooceny ułatwia studentom wybór grupy zajęciowej o profilu standardowym lub rozszerzonym o zajęcia powtórkowe, co miało miejsce na początku semestru.

Niewykluczone, że już w niedalekiej przyszłości opisany tu system nauki obejmie wszystkich studentów pierwszego roku studiów.

Do realizacji zadań, zwłaszcza opisanych powyżej, wykorzystywany jest ogólnouczelniany portal zdalnej edukacji – ePORTAL (zarządzany przez Dział Informatyzacji), zbudowany w oparciu o farmę serwerów, a jego zasoby udo-

stępiane są (nieodpłatnie) wszystkim zainteresowanym nauczycielom wykorzystującym technologie informatyczne i komunikacyjne do wspomagania procesu kształcenia. Obecnie są tutaj 92 kursy o różnym przeznaczeniu i stopniu wykorzystania, a liczba zarejestrowanych użytkowników przekroczyła 4,5 tys. W ramach farmy serwerów ePORTALU działają też: ePortal SKP – udostępniający e-kursy dla SKP, portal sprawdzianów SKP (odseparowana od Internetu platforma przeznaczona tylko do przeprowadzania sprawdzianów) oraz ePortal Wydziału Chemicznego. Po rozbudowie farmy serwerów będzie możliwe tworzenie autonomicznych portali również dla innych wydziałów. Pozwoli to na równoczesną pracę przez kilka do kilkunastu tysięcy osób równocześnie. Dostęp do zasobów ePORTALU jest kontrolowany.

Należy także wspomnieć, że podobnymi, mniejszymi platformami edukacyjnymi dysponują na własne potrzeby inne jednostki dydaktyczne, w tym Studium Języków Obcych (udostępniające e-kursy z języka angielskiego, niemieckiego oraz języka polskiego dla obcokrajowców), Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego, Wydział Elektroniki, Wydział Elektryczny, Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki oraz Wydział Informatyki i Zarządzania. Ta lista nie jest pełna. Umożliwienie korzystania z materiałów dydaktycznych, a zwłaszcza interaktywnych ćwiczeń, w dowolnym czasie i z dowolnego miejsca, w połączeniu z okresowymi sprawdzianami oraz otwartym i powszechnym systemem konsultacji z przedmiotów podstawowych tworzy nową jakość oferty dydaktycznej PWr. Od studiujących zależy, w jakim stopniu z tych udogodnień skorzystają.

(km, LS)



Goście uroczystego spotkania

31. Dzień Seniora

O bchody Dnia Seniora na PWR mają już swoją długą tradycję. Koło EiR reaktywowano 19 XI 1975 r. Nowy Zarząd pod przewodnictwem prof. Józefa Kożuchowskiego rozpoczął żywą pracę klubową, zapraszając wszystkich emerytów (około 320) na pierwsze spotkanie, które odbyło się 9 XII 1975 r. w Klubie Pracowniczym w D-2 pod hasłem: „Poznajmy się”. Przybyło około 150 osób.

Spotkanie przy kawie i ciastach otworzył ówczesny prezes RZ Henryk Żebrowski. Plan pracy przedstawił przewodniczący Zarządu Koła. Wkrótce, bo 22 I 1976 – już w Klubie Pracowniczym, w A-1 – odbyło się następne spotkanie. W programie był m.in. wieczór wspomnień. Prorektor prof. Henryk Kuczyński mówił o pierwszych powojennych dniach pracy uczelni. Takich spotkań klubowych było więcej. Uzupełniały je corocznie dwa „duże” spotkania EiR: w Dniu Święta Kobiet (8 III) oraz w Dniu Nauczyciela i Seniora, a także mniejsze spotkania „regionalne”.

Pierwsze spotkanie z okazji Dnia Nauczyciela i Seniora odbyło się 7 X 1976 r. Przybyło około 100 osób oraz władze RZ i Zarządu Koła. W części artystycznej wystąpili: aktor Bruno O’Ya, satyryk Polskiego Radia we Wrocławiu Andrzej Waliński i studencki chór madrygalistów. Za-

częła się też utrzymywać tradycja, zgodnie z którą w zebraniach z okazji Dnia Seniora uczestniczył rektor lub prorektor. Świadczy to o przywiązywaniu dużej wagi przez władze uczelni do możliwości spotkania się z byłymi pracownikami.

W miarę wzrostu liczby EiR Klub Pracowniczy stawał się za mały. Dlatego już 11 X 1979 r. spotkanie przeniesiono do



Monika Gruszczyńska wystąpiła z recitalem

auli. Lokalizacja taka umożliwiła realizowanie, praktykowanego do dziś, trzyczęściowego programu spotkań. W części oficjalnej o problemach Politechniki informował zebranych przedstawiciel władz uczelni, życzenia składali goście zwią-

kowi, a przewodniczący Koła przedstawiał referat informacyjno-sprawozdawczy. Część druga programu, która z roku na rok stawała się bogatsza, to występy artystyczne. Spotkania takie kończyły się zwykle skromnym poczęstunkiem, który ze względu na wzrastające z biegiem lat grono EiR (ponad 2300 w 2007 r.) przeniesiono z ciasnych sal klubowych i korytarzy obok auli do stołówki pracowniczej.

9 X 2007 r. spotkaliśmy się po raz 31. Tym razem honory gospodyni spotkania pełniła pani prorektor prof. Monika Hardygóra, która bardzo komunikatywnie i treściwie przedstawiła sytuację, problemy i wyzwania, przed jakimi stoi uczelnia. Chociaż Politechnika należy do najlepszych w kraju, problemów i trosk nie brakuje. Nasza uczelnia to bowiem bardzo duża społeczność: ponad 4000 pracowników, w tym około 2000 nauczycieli, ponad 32 000 studentów oraz około 2300 EiR. Po wystąpieniu pani prorektor pozdrowienia i życzenia przekazała emerytom przedstawiciele związków zawodowych. O pracy Zarządu i uprawnieniach EiR do różnych form pomocy poinformował przewodniczący Koła prof. Joachim Potrykus.

W części artystycznej, przy akompaniamencie trio instrumentalnego (skrzypce, wiolonczela, fortepian), wystąpiła z koncertem arii operetkowych znana w kraju i za granicą solistka i wrocławianka z urodzenia pani Monika Gruszczyńska (piękny sopran liryczno-spintowy). Zebrani dziękowali artystce i zespołowi rzęsytmami brawami za wruszające wykonanie programu.

Ze względu na nadspodziewanie dużą frekwencję uczestników tegorocznego spotkania EiR, których z trudem pomieściła aula, pojawiły się problemy organizacyjne w realizacji trzeciej części programu. Szybko jednak, dzięki zaangażowaniu kierownika ZUS-u, pana inż. Kazimierza Pabisiaka oraz operatywności kierownika stołówki, pana Tomasza Sawzgardy udało się uzupełnić brakujące miejsca i nakrycia. Przepraszamy najmocniej zniecierpliwionych, którzy z powodu chwilowego zamieszania zrezygnowali z poczęstunku i udali się do domów.

W przyszłości trzeba chyba powrócić do koncepcji szwedzkiego stołu. Za tegoroczny poczęstunek oraz za sprawną obsługę licznego grona emerytów serdecznie dziękujemy kierownikowi ZUS-u, a także kierownikowi i personelowi stołówki.

Zygmunt Szkulatowski

Spotkanie na Podlasiu



Tegoroczny zjazd redakcji gazet akademickich został zorganizowany przez Akademię Medyczną w Białymstoku i redakcję „Medyka Białostockiego”.

Na początek, w słynnym Pałacu Branickich, siedzibie Akademii Medycznej, redaktorzy spotkali się z władzami uczelni, miasta i regionu, którego specyfikę gospodarczą przybliżył przedstawiciel Podlaskiego Klubu Biznesu. Po zwiedzeniu pałacu oraz parku goście wysłuchali wykładów: prof. Mieczysława Chorążego z Gliwic (dr honoris causa AMB) na temat nowotworów i prof. Andrzeja Czernika (kierownik Kliniki Psychiatrii AMB i prof. Zakładu Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS w Lublinie) na temat medykalizacji języka polskiego.

Występ znakomitego chóru Akademii Medycznej, a zwłaszcza pieśni cerkiewne w jego wykonaniu, uświadomiły nam, redaktorom przybyłym z różnych zakątków Polski, że jesteśmy na *Ścianie Wschodniej*... Następne dni miały te wrażenia pogłębić, a szczególnie pobyt w Supraślu, wizyta w Muzeum Ikon oraz spektakl Teatru Wierszalin pt. „Raport z końca świata”, oparty na autentycznej historii sekty prawosławnej, działającej pod przywództwem Ilji – samozwańczego mesjasza – we wsi Grzybowszczyzna w latach 20. XX wieku.

Drugi dzień zjazdu był wypełniony wykładami dziennikarzy. Zbigniew Nikitorowicz mówił o zasadach przeprowadzania wywiadów, Janusz Niczyporowicz – na temat pisania reportażu, a Jan Oniszczyk – o subiektywizmie profesjonalnym w publicystyce. Wielkim zainteresowaniem i uznaniem cieszyły się warsztaty językowe, prowadzone przez dr. Tomasza Korpyśza z Uniwersytetu Warszawskiego.

Monika Jaskowiak („Aktualności AR” z Lublina) i Anna Kiczko („Życie Akademickie” z AWF we Wrocławiu) w parku pałacu Branickich – siedziby AM w Białymstoku



Fot. Krystyna Malkiewicz

Na zakończenie zaplanowano bogaty program wycieczkowy, który dał nam możliwość podziwiania uroków ziemi białostockiej: Supraśla, Puszczy Knyszyńskiej, a zwłaszcza bardzo prężnego nadleśnictwa Krynki, gdzie urządzono Silverium (ogród leśny, w którym szczególnie wyeksponowano rośliny lecznicze) – z ciekawą ścieżką edukacyjną i unikalnym na skalę europejską słonecznym pomierzem fenologicznym – oraz galerię przyrodniczą w Poczopku. Oglądaliśmy z bliska wypchane i żywe okazy fauny Puszczy Knyszyńskiej (także życie mrowiska i roju pszczelego, oczywiście zza szyby!). Byliśmy także w osadzie Grzybowszczyzna (którą wcześniej „poznaliśmy” na spektaklu Teatru Wierszalin), a także miejscowościach Krynki i Kruszyniany. W tych ostatnich znajduje się jeden z nielicznych meczetów tatarskich w Polsce.

Znakomity obiad w tatarskiej jurcie u państwa Baranowskich, na który zaserwowano specjały wschodniej kuchni, opowieści o zwyczajach i historii polskich Tatarów podczas zwiedzania meczetu i cmentarza, a potem „krwawy” zachód słońca przy dźwiękach tureckiej muzyki oraz występ młodych tancerzy zespołu tatarskiego *Buńczuk* na tle prawdziwie stepowego krajobrazu (nieomal „dzikich pól”), dopełniły atmosferę tego dnia i białostockiego spotkania na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Za wspaniałą organizację zjazdu serdecznie dziękujemy Danucie Ślósarskiej i redakcji „Medyka Białostockiego”. Jednocześnie miło nam donieść, że przyszłoroczne spotkanie redaktorów gazet akademickich odbędzie się we Wrocławiu.

Krystyna Malkiewicz

Bezpiecznie na uczelni



Procedury powypadkowe, kontrole i przeglądy obiektów oraz inne działania prewencyjne, interwencje i stały monitoring środowiska pracy – to tylko niektóre z obowiązków Działu BHP i PPOŻ.

Fot. Krzysztof Czernski

Podczas próbnej ewakuacji budynku D-20

Pracownicy Działu dbają o to, by każdy remont i modernizacja pomieszczeń oraz każdy nowy obiekt przed oddaniem do użytku dawał gwarancję bezpieczeństwa przyszłym użytkownikom. Systematyczne kontrole pomieszczeń pracy i domów akademickich, szkolenia nowo przyjętych i już zatrudnionych pracowników wszystkich grup zawodowych oraz stała współpraca z zakładową społeczną inspekcją pracy i osobami wykonującymi zadania służby bhp w jednostkach to także przykłady naszych codziennych działań.

Nowe przepisy prawne nałożyły na uczelnię obowiązek zwiększenia liczby godzin szkoleniowych dla studentów z zakresu BHP, stąd wynika konieczność jeszcze bardziej aktywnej współpracy z dziekanami i dyrektorami zespołów zamiejscowych ośrodków dydaktycznych w sprawie zakresu tych szkoleń.

„Instrukcja obsługi” ewakuacji

Kolejnym przejawem aktywności Działu BHP i PPOŻ. jest współdziałanie w przeprowadzanych przez Dział Ochrony Miętności i Korespondencji próbnych ewakuacjach obiektów uczelni, pod czujnym okiem pana mgr. inż. Leonarda Gawęckiego – zastępcy kanclerza ds. administracji i organizacji.

Przebieg ewakuacji podlega określonej procedurze. W przypadku stwierdzenia miejscowego zagrożenia portier danego obiektu zgłasza ten fakt Straży PWR, by następnie za pomocą ręcznych lub automatycznych urządzeń dźwiękowych ogłosić początek ewakuacji budynku. Alarm ten dotyczy wszystkich osób znajdujących się w zagrożonym obiekcie i jest sygnałem do spokojnego i bezpiecznego opuszczenia pomieszczeń oznakowanymi i wydzielonymi drogami ewakuacyjnymi.

W czasie akcji zabronione jest korzystanie z dźwigów osobowych. Ewakuowani – studenci i pracownicy – po opuszczeniu budynku powinni pozostać w miejscach koncentracji wskazanych przez kierujących akcją. W tym czasie trwa sprawdzanie, czy wszyscy opuścili ewakuowany obiekt.

Tak na marginesie – osoby przebywające w budynkach różnie reagują na próbną ewakuację. Jednak, mimo protestów i trudności, udaje się skutecznie „opróżnić” zagrożony, nawet największy, obiekt w czasie kilkunastu minut. Wszystkie próbne akcje służb uczelni wspiera jednostka PSP, patrole Straży Miejskiej i policji. Dotychczasowe próbne ewakuacje przeprowadzone na PWR zostały ocenione przez te służby jako wzorowe.

Nowe zadania i wyzwania

W naszych odpowiedzialnych i niezrędko trudnych działaniach możemy liczyć na wsparcie prorektora prof. Ernesta Kubicy.

Z satysfakcją przyjmujemy podziękowania, a to się również zdarza, od pracowników. Jesteśmy zdeterminowani i gotowi zapewnić komfort bezpieczeństwa wszystkim pracownikom i studentom, a liczby mówią same za siebie – mamy „pod opieką” 4 tysiące pracowników i ponad 30 tysięcy studentów.

Mając świadomość ciężaru obowiązków i konieczności usprawnienia działań, dla dobra wszystkich zainteresowanych, zaplanowaliśmy między innymi unowocześnienie materiałów szkoleniowych i metod szkolenia, a także wprowadzenie elementów systemu zarządzania bezpieczeństwem, którego nie wprowadziła dotychczas żadna polska uczelnia. Jako pierwszy krok w tym kierunku i dla ułatwienia kontaktu z nami powstała nasza strona internetowa: www.bhp.pwr.wroc.pl.

Licząc na dalszą wzajemną życzliwość i współpracę, życzymy sobie wszyscy – bezpiecznej pracy!

*oprac. mgr inż. Krzysztof Czernski,
kierownik Działu BHP i PPOŻ.*

Jak oni tańczą...

Mimo że to jedna z najmłodszych agend studenckich Politechniki, zrzesza liczną grupę studentów, doktorantów i pracowników uczelni – Studencki Klub Tańca Towarzyskiego „Iskra”.



Anna Krawczyszyn i Tomasz Zon w swoim popisowym tańcu w czasie turnieju

Istnieje od roku. Założyła go grupa taneczna studentów PWr, m.in.: Aleksandra Janczak, Anna Krawczyszyn-Mania, Agnieszka Roźniatowska, Karol Tarnowski oraz Arkadiusz Skoropada. Grupa ta objęła funkcję zarządu klubu. Tradycja naszego tańczenia jest jednak o wiele dłuższa i wiąże się z osobą pani trener Barbary Pisarskiej-Gubernat, która jako studentka Wydziału Chemicznego zdobyła, a co więcej – obroniła tytuł Akademickiej Mistrzyni Polski w Tańcu Towarzyskim.

Treningujemy trzy razy w tygodniu w auli Lotniczych Zakładów Naukowych na ulicy Kielczowskiej. Spotykamy się w trzech grupach: podstawowej, średnio zaawansowanej oraz zaawansowanej. Sztukę taneczną poznajemy pod opiekuńczym

A. Janczak (wiceprezes klubu Iskra) wręcza dyplom uznania uczestnikom turnieju w grupie Pierwszy krok. Obok trenerka Iskry Barbara Pisarska-Gubernat



krytycznym okiem naszej pani trener. Na treningach spędzamy wspólnie czas, ucząc się przede wszystkim tańca towarzyskiego, lecz także form użytkowych, takich jak salsa.

Jednak nie samą nauką żyje nasz klub. Staramy się także promować taniec towarzyski i jednocześnie integrować środowisko akademickie Wrocławia. Nasz pierwszy ważny występ miał miejsce podczas benefisu pana Andrzeja Ostoi-Sołeckiego.

Do sukcesów możemy zaliczyć także organizację zawodów Dolnośląskiej Międzyuczelnianej Ligi Tanecznej (w maju br.). Turniej ten cieszył się bardzo dużą popularnością i uzyskał bardzo pozytywne opinie, nie tylko wśród studentów, ale także w Polskim Towarzystwie Tanecznym. Rozgrywany był w pięciu konkurencjach tańców standardowych (walc angielski, walc wiedeński, tango i quicstep) oraz pięciu latynoamerykańskich (samba, cza-cza, rumba i jive). Walkę o miejsca na podium w tańcach standardowych zakończył pokaz pary tanecznej z SKKT „Iskra” – Anny Krawczyszyn i Tomasza

Zonia. Ta doświadczona para ma klasy taneczne B/ST i B/LA. Publiczność mogła podziwiać elegancję Ani – w prześlicznej, białej sukni oraz wypracowaną formę, piękną ramę taneczną i słynne na całą Polskę akcje swingowe obojga tancerzy. Spośród reprezentantów PWr najwyżej w klasyfikacji „Ligi tanecznej” uplasowała się para Katarzyna Jabłońska i Paweł Marel, którzy zajęli I miejsce w jive’ie, II – w sambie i walcu angielskim, a trzecie w cza-czy. W „Pierwszym kroku” najlepiej wypadli Izabela Jarecka i Gabriel Ostrołęcki.

W planach na najbliższy rok mamy dalsze upowszechnianie tańca. Jest to wspaniała forma przyjemnego spędzania wolnego czasu, która przynosi wiele satysfakcji, a także zapewnia aktywność ruchową niezbędną dla zdrowia. Chcemy także zorganizować kolejny turniej oraz poszerzać grono klubowiczów.

Na nasze zajęcia zapraszamy wszystkich, nie tylko wielbicieli tańca. Gwarantujemy dobrą zabawę, świetne towarzystwo oraz pełen profesjonalizm i rzetelność. Niezdecydowanych zachęcamy, by postawili swój pierwszy krok na tanecznym parkiecie.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej:

www.sktk.pwr.wroc.pl

Jeżeli chęci nie zabraknie, na pewno uda nam się roztańczyć naszą uczelnię!

Aleksandra Janczak
Anna Krawczyszyn-Mania
Karol Tarnowski

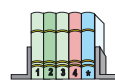


Medaliści z Politechniki – Katarzyna Jabłońska i Paweł Marel

Fot. Archiwum SKTT „Iskra”

Kulturalna końcówka roku

Grudzień wprowadza nas w krąg mikołajów, choinek i uroczystej atmosfery. Czekają na nas przyjemności, ale i spore urwanie głowy związane z Bożym Narodzeniem. Warto jednak znaleźć w tym wszystkim chwilę na relaks – z ciekawą książką albo w sali koncertowej. Zwłaszcza że w ofercie kulturalnej na najbliższy miesiąc nie brakuje świątecznych klimatów.



Zaczynamy od propozycji książkowych. Przed świętami księgarnie przeżywają prawdziwe obłożenie. Aby ułatwić nieco poszukiwania, przedstawiamy kilka tytułów, świetnie sprawdzających się w roli prezentu pod choinkę.

Fanom Eberharda Mocka polecamy „Dżumę w Breslau” Marka Krajewskiego (W.A.B.). Piąta część przygód wrocławskiego policjanta rozgrywa się w latach 1923-24. Nie zabraknie w niej misternie uknutej kryminalnej intrygi, tajemniczej sekty i zaciskania sławetnego imadła.

W historycznej scenerii osadzone jest także najnowsze dzieło mistrza powieści szpiegowskiej Borysa Akunina – „Książka dla dzieci” (Świat Książki). Wbrew pozorom, nie jest to wcale lektura dla najmłodszych. Tym razem do akcji wkracza wnuk wielkiego detektywa Fandorina, który odbywając wędrowkę w czasie, trafia do Rosji za panowania Borysa Godunowa.

Z kolei miłośnikom kotów proponujemy zabawną (a miejscami przerażającą) książkę Jima Edgara „Uwaga! Złe koty! czyli kociaki, które zeszyły na złą drogę” (Prószyński i S-ka). Rzecz o 244 futrzakach – ani specjalnie ładnych, ani bardzo grzecznych – ale za to na pewno z charakterem. Trzeba dodać, że książka może zawierać treści obraźliwe... dla kotów.



Warto również sięgnąć po drugi tom „Nowych przygód Mikołajka” duetu René Goscinny i Jean-Jacques Sempé (Znak). Zawiera on czterdzieści pięć nowych historyjek o małym urwisie, jego paczce, rodzicach, sąsiadach, szkole, wakacjach oraz świętach.

Opera Wrocławska zaprasza m.in. na: „Dziadka do orzechów” Piotra Czajkowskiego, megawidowisko „Król Roger” Karola Szymanowskiego i premierowe „Rigoletto” Giuseppe Verdiego.

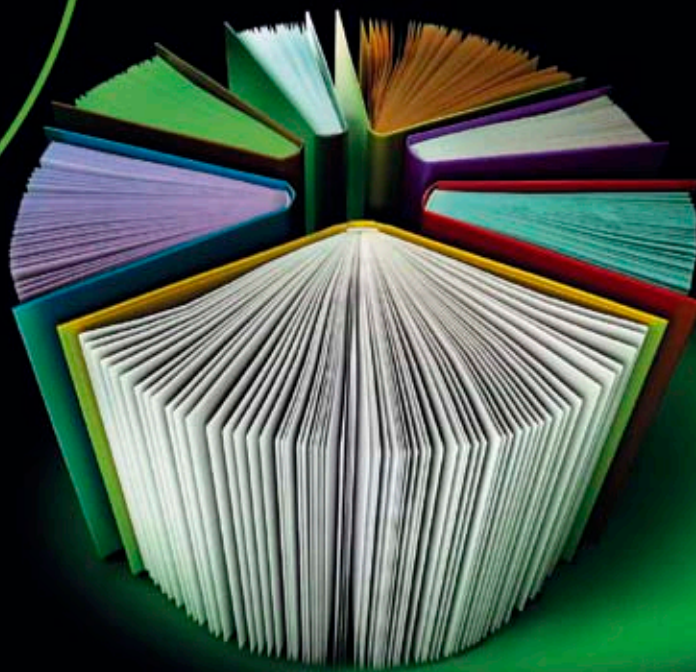
Filharmonia Wrocławska proponuje natomiast koncert Wrocławskiej Orkiestry „Leopoldinum” (16 grudnia, Aula Leopoldyńska), dla młodszych melomanów – koncert mikołajkowy (2 i 5 grudnia), na pożegnanie starego i powitanie Nowego Roku – „Sylwester z muzyką poważną”, który poprowadzi Jerzy Skoczylas (31 grudnia).

Miłośnikom rockowych rytmów polecamy występ grupy Hey i Katarzyny Nosowskiej (14 grudnia, Wytwórnia Filmów Fabularnych) oraz koncert zespołu T.Love (12 grudnia, Klub Alibi).

Zziębniętych i tęskniących za egzotycznymi klimatami zapraszamy w baśniową podróż do gorących Indii wraz z niesamowitym widowiskiem „Bharati”. Prosto z Bollywoodu – orientalna muzyka, piękne tańce i bogactwo kolorów na scenie Hali Stulecia (17 grudnia). (is)

Teraz pełną ofertę polsko- i obcojęzycznych podręczników akademickich kupisz w wybranych salonach Empik oraz na www.empik.com.

Podręczniki
na ekonomię
i każdy inny
kierunek



empik.com

książka akademicka

Pełna oferta podręczników dostępna w salonach:
Warszawa – Junior Megastore, ul. Marszałkowska 116/122, Warszawa – Nowy Świat Megastore, ul. Nowy Świat 15/17, Kraków – Megastore, Rynek Główny 5 / Sienna 2, Wrocław – Megastore, Rynek 50.

Szeroki wybór dostępny również w sklepach:
Katowice – Silesia Megastore, ul. Chorzowska 107, Łódź – Manufaktura Megastore, ul. Karńskiego 5, Poznań – Megastore, ul. Ratajczaka 44, Bydgoszcz – DTC, ul. Gdańska 15, Gdańsk – Galeria Bałtycka, al. Grunwaldzka 141 (od 4.10), Szczecin – Galaxy, al. Wyzwolenia 18, Lublin – DTC, ul. Krakowskie Przedmieście 40, Rzeszów – Galeria Grafica, ul. plk. Leopolda Lisa-Kuli 19, Warszawa – Wola Park, ul. Górczewska 124



Prorektorzy PWr na zgrupowaniu ogólnym EUA



Porządek obrad pod czujnym okiem Lesley Wilson



Wszyscy do urn wyborezych!



Jak profesor z profesorem... Michał Seweryński i Leon Kieres



Uczestników konferencji gościł w ratuszu prezydent Wrocławia



Przyjęcie w Arsenale



Nasze władze podczas ceremonii otwarcia



Jerzy Buzek zabrał głos w imieniu Parlamentu Europejskiego



 **EUA**
European University Association

EUA Autumn Conference

Wroclaw University of Technology
Poland 25 - 27 October 2007

WU-1

